



Sukcesem CKE jest to, że nie dochodzi do wycieków arkuszy przed rozpoczęciem matur

Katarzyna Lubnauer, wiceminister edukacji

A4

Appeals Centre Europe jest zasypywane tysiącami skarg na tolerowanie mowy nienawiści przez sieci społecznościowe

B7

# DGP

# Dziennik Gazeta Prawna

CZWARTEK  
28 MAJA 2026  
DGP.pl

NR 102 (677) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIEM ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł  
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

**DGP** Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na **DGP.pl**

## Żurek kreśli scenariusze dla Ziobry

POLITYKA

Daria Al Shehabi  
daria.alshehabi@infor.pl

W sprawie Zbigniewa Ziobry, zamiast klasycznej ścieżki ekstradycyjnej, polskie władze mogą spróbować skorzystać z amerykańskich przepisów migracyjnych. Taki scenariusz w rozmowie z DGP kreśli Waldemar Żurek. Minister sprawiedliwości wskazuje, że kluczem do ściągnięcia jego poprzednika do Polski może być dokument podróży wydany przez

Węgry. Jeśli Budapeszt go uchyli, Warszawa będzie mogła pytać amerykańskie instytucje, czy Ziobro nadal legalnie przebywa na terenie Stanów Zjednoczonych.

Innymi słowy, Żurek chciałby sprawdzić, czy uda się wykorzystać Urząd ds. Celnych i Imigracyjnych (ICE), który za kadencji Donalda Trumpa stał się symbolem twardej polityki deportacyjnej. Równolegle resort przygotowuje klasyczny wniosek ekstradycyjny, ale liczy

się z tym, że procedura przed sądem federalnym może być długa i wymagająca. Osobny problem dotyczy wizy dziennikarskiej. Ziobro miał wjechać do USA jako korespondent Telewizji Republika, choć pozostaje zawodowym posłem i czynnym politykiem, a za oceanem ma objeżdżać głównie środowiska polonijne. Żurek przekonuje, że rząd w tej sprawie chce postawić trudne pytania nie tylko Budapesztowi, lecz także Waszyngtonowi. ©P A5

## MF zakłada dalszy wzrost akcyzy

**PODATKI** Coroczne podwyżki stawek podatku od wyrobów tytoniowych i alkoholu mogą się nie skończyć w 2027 r. Resort finansów rozważa przedłużenie akcyzowej mapy drogowej na kolejne lata. Miałyby one obejmować nie tylko używki, lecz także paliwa

Mariusz Szulc  
mariusz.szulc@infor.pl

Plany resortu ujawnił wiceminister finansów Jarosław Neneman podczas konferencji podatkowej „Cło, akcyza i hazard – legislacja, praktyka, teoria”, która odbyła się 18 i 19 maja w Izbie.

Jeśli najnowsze plany resortu finansów się urzeczywistnią, to podwyżki akcyzy nie zakończą się w 2027 r. Zmiana ma polegać również na tym, że nowe stawki podatku akcyzowego na kolejne lata nie będą już podawane z góry w określonej kwocie. MF rozważa podwyżki na podstawie ruchomego wskaźnika, np. prognozowaną inflacji. Nie wiadomo, czy na przedłużenie akcyzowej mapy drogowej i zmiany w niej zgodzi się prezydent Karol Nawrocki, który w czasie kampanii wyborczej zapowiedział wetowanie podwyżek podatków.

**Mapa drogowa podwyżek**

Przypomnijmy, że mapa drogowa podwyżek akcyzy została uchwalona jeszcze w październiku 2021 r. (Dz.U. poz. 2313). Sejm zdecydował wtedy o tym, jak w latach 2022–2027 będą rosły co roku stawki podatku od papierosów i innych podobnych używek (także wyrobów nowatorskich) oraz alkoholu. Tyle że po 1 stycznia 2027 r. miały obowiązywać już stawki docelowe. Miał to być kompromis rządu z branżami tytoniową i alkoholową.

Trzy lata później kompromis został jednak naruszony. W październiku 2024 r. Sejm zdecydował, że począwszy od marca 2025 r., podwyżki dla palaczy będą wyższe, niż planowano w 2021 r. Co więcej, objęły one także płyn do e-papierosów. Rok później podobny plan, odbiegający od harmonogramu z 2021 r., uchwalono dla wyrobów alkoholowych, ale tę nowelizację zawetował Nawrocki. Konsumentom wódki, wina i piwa płacili więc wyższy podatek, ale według stawek uchwalonych w 2021 r.

Teraz pojawił się pomysł objęcia mapą drogową również paliw. Ze słów wiceministra Nenemana wynika, że jest ku temu przestrzeń, bo stawki podatku akcyzowego od benzyn silnikowych i oleju napędowego od dłuższego czasu nie rosły. W okresie pandemii COVID-19 nawet nieco zmalowały, ale równolegle rosła opłata paliwowa, podwyższana co roku na podstawie wskaźnika inflacji. Przypomnijmy, że skutki wojny amerykań-

sko-irańskiej zmusiły już rządzących do czasowej obniżki stawek VAT na paliwa silnikowe z 23 proc. do 8 proc. Czasowo obniżono też stawki podatku akcyzowego: o 29 gr na 1 l benzyny oraz o 28 gr na 1 l oleju napędowego. Jak zapewniło MF w komunikacie, to najniższy poziom obniżki dopuszczony przez Unię Europejską.

**Co na to eksperci?**

Część doradców podatkowych odnosi się do planów resortu finansów ze zrozumieniem, choć i oni zwracają uwagę, że może dojść do chaosu. Inni są bardziej krytyczni. – Zapowiada kolejna mapa podwyżek może doprowadzić do załamania się rynku legalnych wyrobów akcyzowych – alarmuje Szymon Parulski, doradca podatkowy w kancelarii Parulski i Wspólnicy. Zwraca uwagę na to, że polska akcyza na alkohole już teraz jest wyższa niż w krajach sąsiednich. – Czy chcemy zachęcać do turystyki akcyzowej, która miała miejsce przed wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej, kiedy Polacy chętnie jeździli po używki do sąsiadów? – pyta ekspert. W jego przekonaniu akcyza nie powinna być uznawana za nieograniczone źródło wpływów do budżetu. – Nawet największe podwyżki tego podatku nie spowodują znaczącej obniżki deficytu budżetowego – uważa ekspert. ©P



FOT. CARLOS BARRIA/REUTERS/FORUM

## Amerykański sprzęt znad Wisły

ZBROJENIA

Kolejne polskie firmy są włączane w procesy produkcyjne amerykańskiego sprzętu wojskowego. Tylko wewnątrz czołgów Abrams znajdują się 52 komponenty produkowane przez 8 zakładów znad Wisły, a dostawca czołgów, General Dynamics Land Systems, zapewnia, że może ich być jeszcze więcej. Ciesząc się sukcesem poznańskiego Regionalnego Centrum Kompetencyjnego, które zajmuje się obsługą i naprawą Abramsów, GDLS chce iść o krok dalej. „Stworzono solidne podstawy do współprodukcji w Polsce amerykańskich systemów, takich jak czołg M1 Abrams. Wspólnym celem pozostaje budowa suwerennych zdolności w Polsce, zarówno na potrzeby krajowe, jak i sojusznicze oraz partnerskie” – zapewnia amerykańska firma. Przed Polską otwiera się też perspektywa produkcji na miejscu raket do systemów Patriot, choć o zdobycie podobnych zdolności starają się także Niemcy. ©P A3



9 772080 674044 22



Więcej niż gazeta!  
Skanuj kod!  
DGP.pl

## Irańska narracja o zwycięstwie nad Ameryką



**Karolina Wójcicka**  
dziennikarka  
DGP

**N**a profilu rzecznika irańskiego resortu dyplomacji Esmaila Baghaeiego w serwisach społecznościowych pojawiło się zdjęcie słynnego reliefu wyrzeźbionego na stanowisku archeologicznym w Iranie. Przedstawia on rzymskiego cesarza klęczącego w geście podporządkowania przed królem z dynastii Sasanidów, władającej starożytnym imperium perskim. „W rzymskim sposobie myślenia Rzym był niekwestionowanym centrum świata. Irańczycy zniszczyli tę iluzję” – napisał Baghaei, nawiązując do współczesnej potęgi Waszyngtonu.

Wpis ten pojawił się w czasie nasilonych negocjacji w sprawie porozumienia, które miałyby w niedalekiej przyszłości doprowadzić do wygaszenia wojny na Bliskim Wschodzie oraz ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Mimo ogromnych strat, jakie Iran poniósł w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi i Izraelem, tamtejsze władze przedstawiają się jako zwycięzcy. I mają na to argumenty. Na początku konfliktu wywołanego przez USA i Izrael prezydent Donald Trump deklarował, że jedynym możliwym rozwiązaniem jest „bezwartunkowa kapitulacja” Iranu. Ten jednak nie ustąpił, rozszerzając wojnę na państwa Zatoki Perskiej i ostatecznie zmuszając Waszyngton do zaakceptowania stanowiska Teheranu, zgodnie z którym jedynym sposobem zakończenia kryzysu są negocjacje, a nie wojna.

Jednocześnie okazjonalne groźby Trumpa, że „rozpęta piekło” przeciwko ajatollahom, nigdy się nie ziszczyły – m.in. dlatego, że nie chciał on angażować Stanów Zjednoczonych w wojnę lądową na kilka miesięcy przed wyborami środka kadencji do Kongresu. W związku z tym największe ambicje USA i Izraela wobec Iranu pozostają po trzech miesiącach walk niespełnione. Zabójstwa najwyższego przywódcy Iranu Alego Chameneiego oraz czołowych dowódców wojskowych nie doprowadziły do upadku reżimu, co było jednym z celów amerykańsko-izraelskiej koalicji. Wręcz przeciwnie – duchowego lidera zastąpił jego syn, Modżtaba, powszechnie uznawany za bardziej radykalnego i mniej skłonnego do kompromisów w relacjach z Zachodem.

Na to nakłada się sytuacja wewnętrzna w USA, gdzie – według zbiorczych wyników ostatnich sondaży analizowanych przez CNN – Trump osiąga rekordowy poziom dezaprobaty: 63 proc.

Eksperci w obu państwach przyznają, że w tej sytuacji Iran ma argumenty, by przedstawiać się jako strona zwycięska. Dan Shapiro, były ambasador USA w Izraelu, napisał w mediach społecznościowych: „Iran zyskał znaczącą przewagę na przyszłość, pokazując, że może kontrolować cieśninę, atakować swoich sąsiadów i amerykańskie bazy w regionie, powodować poważne zniszczenia, a jednocześnie przetrwać najmocniejsze uderzenia Stanów Zjednoczonych i Izraela”.

Eli Groner, były dyrektor generalny biura Binjamina Netanjahu, uważa z kolei, że sama świadomość, iż Iran może w dowolnym momencie ponownie zamknąć cieśninę Ormuz, „jest zwycięstwem znacznie głębszym i bardziej strategicznym niż jakiegokolwiek punktowe sukcesy militarne”. „Katastrofa” – podsumował.

Wszystko, co dzieje się na linii Iran-USA, nie jest jednak dla Europy sprawą odległą. Bliskowschodni chaos ma istotne przełożenie na sytuację na kontynencie. Jakkolwiek byśmy oceniali politykę Trumpa, jego słabość pozostaje także naszą słabością. To szczególnie ważne, bo porażki Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej są dostrzegane choćby na Kremlu. Tamtejsze władze uważnie śledzą, czy Amerykanie będą w stanie skutecznie wesprzeć swoich sojuszników w razie ataku.

©©

## Witajcie w niskich progach



**Łukasz Wilkowicz**  
zastępca redaktora  
naczelnego

**J**uż prawie co dziesiąty podatnik przeskakuje próg i łapie się na wyższą stawkę PIT – wynika z danych przedstawionych we wtorek przez Ministerstwo Finansów. Skutek pojawienia się takiej informacji jest oczywisty: wezwania, by próg został podniesiony. W końcu wyższa stawka powinna obejmować tych, którzy są w najlepszej sytuacji. I których stać na to, by dokładać się do wspólnej kasy w większym stopniu. Przekroczenie progu przez nauczycieli czy pielęgniarki nie mieści się nam w głowie. A przecież średnia płaca w gospodarce szybko zbliża się do 10 tys. zł miesięcznie. Przez 12 miesięcy uzbiera się 120 tys., czyli tyle, ile wynosi próg podatkowy.

Każdy by chciał, żeby płacone przez niego podatki były niższe. Podejrzewam, że również minister finansów. Nie oznacza to jednak, że przybiegnie z zapewnieniami, że w najbliższej przyszłości próg zostanie podniesiony. Przeszkoda jest banalna: deficyt w finansach publicznych.

Nie chodzi tylko o to, że przy dobrej koniunkturze w gospodarce deficyt mamy na poziomie kryzysowym. Nie mniej ważne jest to, jak chcemy ten deficyt ograniczać. A głównym sposobem jest właśnie... mrożenie progów w PIT.

Wystarczy zajrzeć do przyjętego kilka tygodni temu przez rząd „Sprawozdania z wdrażania średniookresowego planu budżetowo-strukturalnego na lata 2025-2028” i opisywanych tam „działań dyskrecjonalnych”, czyli wymyślonych przez rząd sposobów na poprawę stanu finansów państwa. W tym roku mają one dać uzysk na poziomie 0,64 proc. PKB. „Utrzymanie parametrów skali podatkowej w PIT” to największa pozycja w tego typu działaniach. W 2026 r. ma to poprawić wynik budżetu o 0,28 proc. PKB (dla porównania: podwyżka CIT dla banków ma przynieść 0,16 proc. PKB).

Cięcie wydatków nie cieszy się u nas popularnością. Wprowadzanie całkiem nowych podatków jest trudne. Instrumentarium, jakim dysponuje minister finansów, jest zatem dość ograniczone. Trudno się dziwić, że najchętniej sięga po narzędzie, które działa najlepiej, kiedy w ogóle się go nie dotyka. Cóż, taki urok ustalenia progów jako konkretnej kwoty. Andrzej Domański oczywiście nie jest pierwszym, który na tym korzysta. To rozwiązanie daleko wykraczające poza jeden cykl wyborczy. Tylko wtedy, gdy dochody podatników rosną szybciej, trochę bardziej uwiera.

©P

## Hossa na Wall Street opóźnia pokój



**Tomasz Józwiak**  
dziennikarz  
DGP

**W**edług wycień Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) w marcu i kwietniu 2026 r. zapasy ropy obniżyły się o 250 mln baryłek. Pozornie liczba nie wydaje się wielka, biorąc pod uwagę, że przed atakiem USA i Izraela na Iran pod koniec lutego światowe rezerwy oceniane były na 8,2 mld baryłek. Jednak z tej kwoty tylko 0,8-1,0 mld baryłek stanowią zapasy łatwo dostępne, możliwe do relatywnie szybkiego wykorzystania.

Dostawy ropy wciąż przebiegają bez większych zakłóceń, choćby ze względu na dobre przygotowanie na taką sytuację ze strony Saudi Aramco. To największy producent i eksporter ropy naftowej na świecie, odpowiadający za znaczną część dostaw surowca także do Polski. Saudyjska firma utrzymywała przed wybuchem wojny wysoki poziom zapasów ropy poza swoim krajem, blisko rynków zbytu. W magazynach w Korei Południowej i Japonii Aramco zgromadziło ok. 90 mln baryłek na koniec lutego. W połowie maja, według wycień firmy Kpler, zapasy spadły do ok. 60 mln baryłek.

Nie oznacza to, że dokładnie tyle surowca można ze zbiorników wyciągnąć. Żeby instalacje pracowały prawidłowo, trzeba w nich utrzymywać pewien poziom ropy. Na przykład USA miały pod koniec lutego ponad 400 mln baryłek ropy zgromadzonych w zapasach strategicznych. Jednak minimalny poziom operacyjny, poniżej którego zasoby nie mogą spaść, oceniany jest na ok. 200 mln baryłek.

Według szefa IEA Fatiha Birola świat zacznie się zmagać z niedoborami ropy naftowej w perspektywie kilku tygodni. Aby uniknąć tego scenariusza, warunkiem koniecznym jest odblokowanie swobodnego ruchu statków przez cieśninę Ormuz. Prezydent Donald Trump już wielokrotnie ogłaszał otwarcie cieśniny i za każdym razem te zapowiedzi się nie spełniały. Sygnały docierające z ciągnących się już od tygodni negocjacji między stronami sugerują, że Iran nie chce uznać się za pokonanego w wojnie, która spowodowała straty w infrastrukturze tego kraju szacowane nawet na 300 mld dol. (równowartość 80 proc. PKB).

Warto też zwrócić uwagę, że jeśli za atakiem na Iran stoi strategiczny zamysł, żeby w ten sposób zademonstrować amerykańską siłę, także w wymiarze ekonomicznym, to Stanom Zjednoczonym wcale nie musi tak bardzo zależeć na udrożeniu Ormuz. USA nie są samotną wyspą, którą ominą konsekwencje globalnego kryzysu związane go z recesją spowodowaną zakłóceniami w dostawach ropy. Jednak reszta świata będzie cierpieła bardziej niż Stany Zjednoczone, które są eksporterem netto surowców energetycznych. Im dłużej trwa blokada, tym silniejsze jest przekonanie nabywców ropy naftowej i gazu ziemnego, że to USA są najpewniejszym dostawcą niezbędnych surowców.

Niebawem napięcie na rynku ropy jeszcze bardziej wzrośnie ze względu na zbliżający się sezon urlopowy, w trakcie którego tymczasowo rośnie popyt na paliwa. W tym otoczeniu dość zagadkowo wygląda nieustanna hossa na rynku akcji. Indeksy poprawiają rekordy na całym świecie – od Japonii przez Polskę po Stany Zjednoczone. Inwestorzy wydają się całkowicie ignorować potencjalne niekorzystne konsekwencje dla globalnej gospodarki wynikające z zamknięcia kluczowej cieśniny.

Łatwo przytoczyć argument, że inwestorzy mają przed oczami boom związany ze sztuczną inteligencją, który przykrywa wszelkie zagrożenia. Jednak biorąc pod uwagę poziom wycen firm technologicznych, warunkiem koniecznym dalszego wzrostu kursów wydaje się utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego i na tyle niskiej inflacji, żeby banki centralne nie były zmuszone do podwyżek stóp procentowych. W ten sposób także hossa wokół AI zahacza o cieśninę Ormuz.

Historia prezydentury Donalda Trumpa sugeruje, że dla amerykańskiego prezydenta hossa na Wall Street jest przejawem zdrowia amerykańskiej gospodarki. Gdy kursy idą w górę, napędza to przez efekt majątkowy konsumpcję 20 proc. najbogatszych Amerykanów. Rośnie także prywatny majątek Trumpów, co również jest nie bez znaczenia. Z pomysłu wprowadzenia dotkliwych ceł w kwietniu 2025 r. prezydent USA wycofał się pod naciskiem spadających notowań na rynkach finansowych. Wydaje się zatem, że załamanie kursów na Wall Street byłoby istotną motywacją dla Trumpa, żeby ostatecznie doprowadzić do odblokowania cieśniny.

©P

# Gorsze wyniki spółek energetycznych

**SKARB PAŃSTWA** PGE, Tauron i Enea tłumaczą niższy poziom EBITDA niższym poziomem taryfy i marży oraz wysoką bazą. Polska Grupa Energetyczna planuje przegląd strategii w 3 kw. 2026 r.

Aleksandra Hołownia  
aleksandra.holownia@infor.pl

Trzy duże spółki energetyczne kontrolowane przez Skarb Państwa osiągnęły w I kw. 2026 r. niższy wynik EBITDA niż rok wcześniej. 28 maja wyniki przedstawi Grupa Orlen (do której należy m.in. Energa).

Polska Grupa Energetyczna osiągnęła wynik EBITDA na poziomie 4,1 mld zł, o 5 proc. mniej niż rok wcześniej. W przypadku Tauronu było to 2,1 mld zł (spadek o 10 proc.), a Enei 1,5 mld zł (mniej o 20 proc.). Miało to miejsce przy jednoczesnym wzroście przychodów PGE i Tauronu oraz spadku zysku netto wszystkich spółek.

Segmentem generującym najwyższy poziom EBITDA dla wszystkich trzech spółek jest dystrybucja, w ramach której spółki dostarczają energię elektryczną do odbiorców. Kolejnym obszarem dla PGE jest ciepłownictwo. Wzrost EBITDA był tu spowodowany wyjątko-

wo mroźną zimą. Kolejny ważny dla PGE segment to energetyka odnawialna, która przyniosła 450 mln zł EBITDA. Wzrost powtarzalnej EBITDA grupa odnotowała także w energetyce gazowej. Obszarem największych spadków dla spółek jest jednak segment obrót.

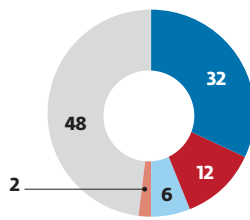
## URE tnie marże spółek

Jako powód spadków spółki wskazywały m.in. niższe marże na dystrybucji energii oraz niższą marżę sprzedażową (w związku z zatwierdzonym przez prezesa URE poziomem taryfy C). Tauron w raporcie wskazuje wręcz, że taryfa „w bieżącym okresie nie pozwalała na generowanie dodatkowej marży na sprzedaży energii elektrycznej w tym segmencie, podczas gdy w roku poprzednim rentowność była wyższa m.in. ze względu na bardziej korzystne warunki obowiązywania ww. taryfy”. Spółki wskazują też, że punkt odniesienia - I kw. 2025 r. - był korzystny dla segmentu obrotu, ponieważ

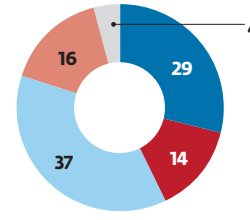
## SZACUNKOWE UDZIAŁY (proc.)



## w produkcji energii elektrycznej brutto za 2025 r.

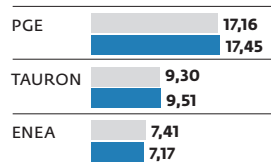


## w dystrybucji energii elektrycznej w 2025 r.

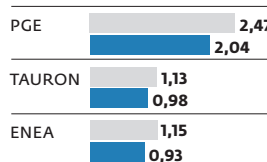


## PRZYCHODY ZE SPRZEDAŻY (mld zł)

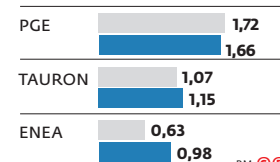
I kw. 2025 r. I kw. 2026 r.



## ZYSK NETTO (mld zł)



## NAKLADY INWESTYCYJNE (mld zł)



nadal obowiązywała wtedy półtoraroczna taryfa, w której punkt odniesienia stanowiły koszty powyżej tych z 2025 r. „Jednocześnie w bieżącym roku Prezes URE nie uznał pełnych kosztów ponoszonych w taryfie” - wskazuje także PGE.

## Inwestycje: OZE i sieci

Największe nakłady inwestycyjne planowane przez spółki były przeznaczane na energetykę odnawialną i dystrybucję (w przypadku PGE - odpowiednio 787 mln zł i 574 mln zł; Tauronu - odpowied-

nio 183 mln zł i 800 mln zł). Enea także najwięcej nakładów włożyła w dystrybucję (485 mln zł), ale w I kw. znacznie więcej za-inwestowała w segmenty energii konwencjonalnej i wydobywania niż w OZE. Obecnie OZE odpowiada za niewielką część produkcji energii. PGE w I kw. wyprodukowała tylko ok. 5 proc. energii elektrycznej z OZE, Tauron - ok. 13 proc., a Enea - ok. 8 proc.

- Zgodnie z naszą strategią wzmacniamy portfel odnawialnych źródeł energii. W I kw. nabyliśmy farmę wiatrową Dzwola

w woj. lubelskim o mocy 35 MW. Zakup farmy był kolejnym krokiem realizacji jednego z naszych kluczowych celów strategicznych i dzięki tej akwizycji zwiększyliśmy naszą moc w technologii onshore do 832 MW. W pierwszym kwartale kontynuowaliśmy także pracę w ramach morskiej energetyki wiatrowej - mówiła Katarzyna Rozenfeld, wiceprezesa Polskiej Grupy Energetycznej. Podkreśliła też zaawansowany etap prac nad projektem morskiej energetyki wiatrowej - Baltica 2. W morzu

zostało zainstalowanych już ponad 20 monopali ze 111 planowanych.

## Strategia PGE po rewizji EU ETS

Rozenfeld przyznała, że możliwa jest zmiana 10-letniej strategii PGE. - Pracujemy nad jej przeglądem. Nastąpi on najprawdopodobniej w trzecim kwartale bieżącego roku - mówiła Rozenfeld. Wpływ na strategię może mieć m.in. zapowiadana na lipiec rewizja systemu EU ETS. - Jest to koszt niemal 20 mld zł co roku dla grupy PGE. W związku z tym najmniejsze zmiany, jakie w EU ETS nastąpią, będą mieć bardzo duży wpływ na nasze wyniki i na strategię - dodała Rozenfeld.

Na koniec I kw. 2026 r. w segmencie energetyki węglowej w grupie PGE pracowało 16,5 tys. osób w porównaniu z 17,9 tys. rok wcześniej. Z kolei spadek EBITDA w segmencie energetyki węglowej w PGE wynikał głównie ze zmian na rezerwach na umowy rodzące obciążenia. Grupa realizuje też program dobrowolnych odejść (PDO), który w I kw. 2026 r. kosztował grupę 28 mln zł. Dotyczy m.in. pracowni kopalni i elektrowni Bełchatów czy elektrowni Dolna Odra. ©

## OBRONNOŚĆ

Polska nie tylko będzie największym w Europie użytkownikiem czołgów Abrams, lecz także ma się stać ich współproducentem. Amerykanie postanowili szerzej otworzyć przed naszym krajem dostęp do swoich technologii wojskowych

Wojciech Kubik  
wojciech.kubik@infor.pl

Już dziś Polska jest największym w Europie użytkownikiem amerykańskich czołgów Abrams. Do końca 2024 r. do naszego kraju dotarło 116 czołgów wersji M1A1, a w 2026 r. ma się zakończyć proces dostaw 250 szt. najnowszej wersji tych maszyn - M1A2 SEPv3. Posiadanie tak dużej liczby czołgów spowodowało konieczność zadbania o miejsce, w którym można by je

# Polska włącza się w produkcję Abramsów

serwisować, bez potrzeby każdorazowego wysyłania poszczególnych elementów za ocean.

Odpowiedzią na to zapotrzebowanie jest tworzenie Regionalnego Centrum Kompetencyjnego. Za jego powstanie odpowiadają Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne (WZM) i amerykański General Dynamics Land Systems (GDLS) - dostawca Abramsów.

W ramach tego projektu w poznańskich zakładach zbudowano m.in. halę o powierzchni 20 tys. m kw., wyposażoną w cztery suwnice, każda o udźwigu do 50 t. Do dziś na terenie WZM wykonano już dekonserwację 216 Abramsów, ale jak informuje GDLS, współpraca z Polską ma pójść o krok dalej.

„Planowane są rozmowy z MON dotyczące zawarcia umowy ramowej na obsługę, naprawy i remonty, a więc kolejne etapy rozwoju zdolności w zakresie czołgów Abrams. Wspólnym celem pozostaje budowa suwe-

rennych zdolności w Polsce - zarówno na potrzeby krajowe, jak i sojusznicze i partnerskie” - informuje GDLS.

Jak ustalił DGP, Amerykanie postanowili jeszcze mocniej związać się z polskim przemysłem, przekazując w jego ręce produkcję większej liczby elementów czołgów Abrams i wozów towarzyszących. Do dziś w proces ten jest zaangażowanych osiem polskich firm, które dostarczają 52 komponenty. Docelowo ma być ich więcej. Skąd takie zainteresowanie i mocniejsze stawianie na współpracę? Odpowiedź można znaleźć w planach zakupowych Wojska Polskiego, w którym nadal aktualny jest pomysł nabycia kolejnego 1 tys. czołgów. Tymczasem konkurencja nie śpi, a sprzedaż swoich maszyn K2 i częściową ich polonizację już zapowiedzieli partnerzy z Korei Południowej.

- Amerykanie chcą być w grze, bo my mamy plany zakupu tysiąca czołgów i nasz rynek nadal jest

dla nich atrakcyjny. Dlatego robią teraz wszystko, co się da, aby Polska na przykład kupiła kolejnych 300 Abramsów - tłumaczy w rozmowie z DGP Mariusz Cielma, redaktor naczelny „Nowej Techniki Wojskowej”.

Pod podobnym kątem patrzeć można na kolejną umowę o utworzeniu w Dęblinie centrum serwisowego silnika AGT 1500, czyli serca Abramsa. Podpisana 18 maja pomiędzy Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 i firmą Honeywell spowoduje, iż Polska stanie się gospodarzem jedynego tego typu centrum w Europie. Koszt jego stworzenia to 300 mln zł, a ruszyć ma w 2028 r.

Wiadomości o szerszym otwarciu USA na współpracę technologiczną dotarły też z Kanady, gdzie z wizytą przebywał wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Przyznał on, że Polska otrzymała wstępną zgodę Departamentu Stanu USA na „przeniesienie produkcji (...) rakiet PAC-

3 do Patriotów”. Pod tym względem Polska ma być „jednym z najbardziej poważnie rozpatrywanych kierunków”. Ogłaszając tę radosną nowinę, nie spreeczowano, o jakim modelu rakiet PAC-3 jest mowa. Wiele wskazuje na to, iż nie chodzi o najnowocześniejsze PAC-3 MSE, które obecnie produkowane są jedynie w Stanach Zjednoczonych (ok. 600 szt. rocznie) i Japonii (ok. 20 szt. rocznie). W grę wchodzić może starszy i tańszy model PAC-3 CRI.

- My od dawna chcemy rakiety tańszej od MSE, aby strzelać taniej. Mamy 200 tych najdroższych, ale nie stać nas na to, aby strzelać tylko nimi - mówi Mariusz Cielma.

O możliwości produkcji rakiet PAC-3 starają się też Niemcy. Już rok temu Rheinmetall podpisał w tej sprawie umowę z firmą Lockheed Martin, a MBDA i Raytheon kończą w Bawarii budowę własnej fabryki. W ocenie dyplomaty Jerzego Marka Nowakowskiego takie otwarcie USA na dziele-

nie się technologią wymusiła na Waszyngtonie sytuacja geopolityczna. - Bez pocisków wszystkie państwa musiałyby uciekać od Patriotów, a Amerykanom zależy na tym, żeby z tego sprzętu korzystano. Jest to raczej działanie na rzecz pogłębienia wspólnoty i jest to tendencja bardzo pozytywna - mówi nam Nowakowski.

Oferując Polsce współpracę w dziedzinie Abramsów i pakiet PAC-3, Stany Zjednoczone idą w ślady Wielkiej Brytanii. Londyn zgodził się na to, by w naszym kraju rozpoczęła się produkcja rakiet CAMM-ER do systemu przeciwlotniczego Narew. Zapisy o wspólnej pracy nad obroną przeciwlotniczą znalazły się też w podpisanym w środę traktacie obronnym między Polską a Wielką Brytanią. Jak wyjawiał w oświadczeniu rząd Jego Królewskiej Mości, współpraca będzie obejmować „rozwój nowych efektów obrony powietrznej, czyli zaawansowanej amunicji, wzmocnienie systemów obrony powietrznej i przeciwra-kietowej”. ©

# Matury wymagają nowego podejścia

**ROZMOWA** Lubnauer: Musimy poważnie zastanowić się nad zmianą samej formuły egzaminów, ponieważ technologia rozwija się dziś w niezwykle szybkim tempie, a system edukacji musi za tym nadążyć

**Kończy się sesja maturalna. Od pierwszego dnia egzaminów pojawiały się informacje o wyciekach czy też – jak chce Centralna Komisja Egzaminacyjna – o „nieuczciwościach egzaminacyjnych”. Zdjęcia arkuszy trafiały do sieci już kilka minut po rozpoczęciu testów. Problem powtarza się rok w rok. Czy w takiej sytuacji można mówić o skutecznych procedurach zabezpieczających?**

Trudno całkowicie zapobiec sytuacji, w których ktoś wnosi telefon na salę, robi zdjęcie arkusza i publikuje je w sieci. Komisje egzaminacyjne nie mają prawa przeszkadzać uczniom. Pamiętajmy też o skali. W tym roku do matury przystąpiło ok. 355 tys. osób: absolwentów liceów, techników, ale również osób

wracających do edukacji po latach. Zawsze może znaleźć się ktoś, kto świadomie złamie obowiązujące zasady. Technologia bardzo szybko się zmienia. Jeszcze kilka lat temu głównym problemem było wnoszenie telefonów na egzamin. Dziś mamy smartwatche, a nawet okulary wyposażone w sztuczną inteligencję, które umożliwiają wykonywanie zdjęć czy przekazywanie informacji. Dlatego musimy poważnie zastanowić się nad tym, jak w przyszłości powinny wyglądać matury i w jaki sposób zabezpieczyć cały proces egzaminacyjny, aby odpowiadał współczesnym wyzwaniom. Ale warto podkreślić, że sukcesem CKE i komisji okręgowych jest to, iż dziś nie dochodzi do wycieków arku-



Katarzyna Lubnauer  
wiceminister edukacji

szy przed rozpoczęciem egzaminów.

**Wiele dyskusji dotyczy również zmian w egzaminie ósmoklasisty. Pojawiają się pytania, czy w obecnej formule nadal dobrze spełnia on swoją funkcję. Część ekspertów zwraca uwagę, że coraz słabiej różnicuje uczniów. Egzamin jest taki sam dla każdego ucznia w całej Polsce i właśnie to jest największą wartością polskich egzaminów zewnętrznych: dają one równe szanse uczniom z różnych miejscowości.**

Wiadomo, jak wygląda formuła egzaminu, nauczyciele mogą przygotować do niego uczniów, a jego wyniki w dużym stopniu decydują o dostaniu się do wybranego liceum czy technikum. W tym sensie jest to system bardziej sprawiedliwy niż dawny model egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych, w którym uczeń musiał wcześniej zdecydować się na jedną szkołę. Często osoby mniej pewne siebie wybierały słabsze placówki, a inni aplikowali do bardziej prestiżowych szkół, nawet jeśli nie mieli odpowiednio przygotowania.

**Egzamin ósmoklasisty bardzo często jest dziś porównywany do egzaminu gimnazjalnego.**

W ramach reformy „Kompas jutra” dążymy do tego, aby egzamin ósmoklasisty był bardziej zbliżony do formuły egzaminu gimnazjalnego – przede wszystkim w tym sensie, by w większym stopniu sprawdzał umiejętność korzystania z wiedzy, a nie tylko odtwarzanie informacji pamięciowych. Egzamin ma bardziej opierać się na kompetencjach i wiedzy zdobywanej przez ucznia przez cały okres edukacji w szkole podstawowej. Zmienia się również sama formuła egzaminu, w tym wymagania egzaminacyjne. Nowy model ma wejść w życie w 2031 r., kiedy do ósmej klasy dotrą już uczniowie uczący się według reformy „Kompas jutra”.

**Czy wraz ze zmianą formuły egzaminu ósmoklasisty resort rozważa rozszerzenie go o kolejne przedmioty, np. z obszaru nauk przyrodniczych? Decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.**

**W kontekście zmian w szkołach podstawowych istotna jest również decyzja o wprowadzeniu zakazu korzystania z telefonów (na lekcjach i na przerwach) od września. Dlaczego podjęto ją dopiero teraz? Od ponad roku w Sejmie znajduje się projekt Polski 2050 w tej sprawie, a MEN przez długi czas utrzymywało, że szkoły potrafią samodzielnie regulować te kwestie i nie ma potrzeby odgórnych zmian.**

Podczas spotkań organizowanych w ramach „Kompasu jutra” – odbyło się ich już ponad 80 z udziałem ponad 22 tys. nauczycieli – bardzo często słyszeliśmy, że szkoły potrzebują rozwiązania ustawowego. Na-

uczyciele wskazywali, że taki zakaz byłby dla nich łatwiejszy do egzekwowania zarówno w relacjach z uczniami, jak i rodzicami. Ustawowe rozwiązanie ułatwi również organizację kwestii związanych z przechowywaniem telefonów, np. w depozycie. Ale eksperci mają w tej sprawie bardzo zróżnicowane zdanie.

**Co z ewaluacją tych przepisów? W ocenie skutków regulacji nie ma informacji o planowanej ocenie funkcjonowania nowych rozwiązań po ich wprowadzeniu.**

Te rozwiązania są już zewalutowane, ponieważ wiele szkół wcześniej samodzielnie wprowadziło podobne ograniczenia. Z tych placówek płyną bardzo pozytywne opinie dotyczące zarówno funkcjonowania samego zakazu, jak i jego wpływu na zachowanie młodzieży.

**MEN nie przeprowadzi odrębnej, systemowej oceny tego, jak nowe przepisy będą funkcjonowały w praktyce?**

W ramach analiz prowadzonych przez ministerstwo monitorujemy również skutki wprowadzanych zmian prawnych. Tu sytuacja jest o tyle specyficzna, że wiele szkół już wcześniej – w formie swego rodzaju pilotażu – wprowadziło podobne ograniczenia. Dzięki temu możemy dziś opierać się także na ich doświadczeniach i obserwacjach.

**Kontrowersje budzi projekt ustawy o prawach i obowiązkach ucznia oraz rzeczniku praw uczniowskich. Przeciwno są m.in. Związek Nauczycielstwa Polskiego, oświatowa Solidarność, jak i Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty, czyli środowiska, które na co dzień często różnią się w ocenie polityki edukacyjnej. Jak MEN odpowiada na tak szeroki sprzeciw wobec tego projektu?**

Tam, gdzie wprowadzono już funkcję rzecznika praw ucznia, zarówno w niektórych szkołach, jak i samorządach, nauczyciele pozytywnie oceniają to rozwiązanie. Ono pomaga ograniczać konflikty. Rzecznik pełni często rolę mediatora i pozwala rozwiązać sporne sytuacje, zanim dojdzie do eskalacji konfliktu czy interwencji rodziców. Rzecznikiem praw ucznia ma być nauczyciel, opiekun samorządu uczniowskiego. To osoba, która z jednej strony cieszy się zaufa-

niem uczniów, a z drugiej – pozostaje częścią grona pedagogicznego. Dzięki temu może skutecznie pośredniczyć między uczniami a nauczycielami i pomagać w rozwiązywaniu sporów, zanim zaczną narastać.

**Problem w tym, że szkolny rzecznik nie otrzyma dodatkowego wynagrodzenia.**

Decyzje w tej sprawie należą do samorządów. W praktyce osoby opiekujące się samorządem uczniowskim bardzo często otrzymują stały dodatek motywacyjny.

**Nauczyciele pełniący funkcję opiekunów samorządów uczniowskich będą gotowi wziąć na siebie nowe obowiązki bez dodatkowego wynagrodzenia?**

Dla wielu pedagogów sama możliwość pełnienia takiej funkcji jest formą wyróżnienia i potwierdzeniem, że cieszą się autorytetem oraz zaufaniem uczniów. A myślę, że każdemu nauczycielowi na tym zależy.

**Co jeśli prezydent zawetuje ustawę?**

Zawetował ustawę tworzącą m.in. podstawy prawne ułatwiające wdrożenie reformy „Kompas jutra”. Większość planowanych zmian udało się wprowadzić innymi metodami, podstawy programowe i ramowe plany nauczania zawsze były w rozporządzeniach, a realnie opóźniło to proces o dwa, trzy miesiące. Ale wychodzę z założenia, że prezydent powinien kierować się interesem uczniów i nauczycieli. A ta ustawa jest po prostu dobra dla środowiska szkolnego i dlatego powinna zostać podpisana.

**Skoro – jak pani mówi – to dobra ustawa, to skąd tak wyraźny opór części środowiska praktyków: nauczycieli i dyrektorów szkół? Zawsze znajdzie się grupa osób, która nie chce zmian. Warto jednak zauważyć, że szkoły, które zdecydowały się wcześniej wprowadzić instytucję rzecznika praw ucznia, z tego rozwiązania już się nie wycofują.**

Rozmawiała Karina Strzelińska  
Cała rozmowa na [dgp.pl](https://dgp.pl)



## PANORAMA GOSPODARCZA

### Przywództwo i odpowiedzialność

Skuteczne zarządzanie w sektorze publicznym wymaga równowagi między efektywnością a wrażliwością społeczną. O realiach pracy i wyzwaniach mówi Tomasz Lemański, prezes MPGL Świętochłowice Sp. z o.o.



*ale każda sprawa powinna być traktowana poważnie* – mówi Tomasz Lemański. Komfort życia mieszkańców budowany jest nie przez deklaracje, lecz przez jakość codziennych decyzji, terminowość reakcji i rzetelną komunikację.

W sektorze publicznym nie wystarcza ani sama misyjność, ani wyłącznie podejście biznesowe. *Menedżer powinien być odpowiedzialny i rozumieć sens misji publicznej* – podkreśla prezes, wskazując na konieczność łączenia kompetencji zarządczych z wrażliwością społeczną. Nieodłącznym elementem tej pracy jest presja społeczna. *Presja społeczna jest naturalnym elementem pracy w spółce komunalnej* – zauważa Tomasz Lemański. Kluczowe jest jednak podejmowanie decyzji w sposób uporządkowany, z rozróżnieniem spraw pilnych i strategicznych oraz z zachowaniem spokoju w komunikacji.

Wdrażanie zmian opiera się przede wszystkim na konsekwencji. *Ludzie muszą rozumieć, dlaczego zmiana jest potrzebna, ale muszą też widzieć, że nie jest to jedynie zapowiedź* – zaznacza. To właśnie spójność działań i odpowiedzialność budują autorytet lidera. Doświadczenie zarządzania organizacją wpływającą na życie tysięcy ludzi prowadzi do jednego wniosku. *Zarządzanie spółką komunalną uczy pokory, cierpliwości i odpowiedzialności za skutki, nie tylko za intencje* – puentuje. W tym ujęciu najważniejsza staje się dojrzałość organizacyjna, która pozwala działać stabilnie mimo presji i ograniczonych zasobów.

Martyna Muszczak

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>

Specyfika działalności sprawia, że styl zarządzania opiera się na stabilności i przewidywalności. *Nie wszystko da się zrobić natychmiast,*

# ICE będzie ścigać Ziobrę? Rząd ma plan

**POLITYKA** Zbigniew Ziobro może objeżdżać USA jako korespondent Telewizji Republika, ale rząd liczy na to, że **zainteresują się nim służby migracyjne**, w tym osławiona po zamieszkach w Minnesocie agencja ICE. Political fiction?

Daria Al Shehabi  
daria.alshehabi@infor.pl

W resorcie sprawiedliwości scenariusz, w którym sprawą Zbigniewa Ziobry zaczyna się interesować amerykański Urząd ds. Imigracji i Egzekwowania Ceł, czyli osławiona po protestach w Minnesocie agencja ICE, nie jest korytarzową plotką. Jest planem. – Naszym zdaniem Ziobro wyłudził dokument od ludzi Viktora Orbána z naruszeniem prawa unijnego – mówi DGP minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Jak wyjaśnia, napisał w tej sprawie listy do nowych węgierskich ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. To właśnie Budapeszt może być dziś jednym z kluczowych punktów całej układanki.

Według szefa MS, gdyby Węgry znalazły podstawę do uchylecia dokumen-

tu podróży, sytuacja Ziobry mogłaby się skomplikować. – To by oznaczało, że Ziobro jest w USA bez ważnego dokumentu. Wtedy zobaczymy, jak zachowają się służby, które ścigają osoby przebywające w Stanach z naruszeniem amerykańskiego prawa – mówi Żurek.

Sława ICE nie wynika jednak z jej skuteczności, tylko oporu wobec jej działań. Kiedy Donald Trump zaostriżył politykę migracyjną, w USA doszło do protestów i starć z policją wywołanych dwoma przypadkami śmierci cywilów z rąk agentów. Po zaognieniu sytuacji do mediów wyciekło polecenie, by służby migracyjne koncentrowały się na osobach z zarzutami karnymi i kryminalną przeszłością.

**Wniosek ekstradycyjny czeka na biurku**

Resort ma też już przygotowany wniosek o eks-

tradycję Ziobry, ale nie chce wysłać go do USA w wersji obciążonej ryzykiem proceduralnym. Problemem jest decyzja w sprawie tymczasowego aresztowania. W Polsce już nieprawomocne postanowienie wystarczyłoby do zatrzymania Ziobry i doprowadzenia go przed odpowiedni organ. W USA sprawa może być trudniejsza, bo sądy federalne oczekują często prawomocnego rozstrzygnięcia.

– Wolimy mieć kompletny wniosek – mówi Żurek. Dlatego resort czeka na wrześniowy termin warszawskiego sądu, który ma rozpoznać zażalenie w sprawie aresztu dla Ziobry.

Ministerstwo Sprawiedliwości stara się w międzyczasie uczynić ze Zbigniewa Ziobry problem nie tylko polski, lecz także amerykański. – Jeśli Węgry zdecydują się uchylić



Zbigniew Ziobro przebywa w USA w roli korespondenta

ten dokument, wystąpię wprost do instytucji w Stanach Zjednoczonych, które są odpowiedzialne za to, że jest tam ścigany przez nas obywatel Polski. Zapytam, na jakiej podstawie on tam przebywa – zapowiada Żurek.

**Ziobro dziennikarz**

W tym planie jest jednak wiele luk. Pierwsza to wątek wizy dziennikarskiej. Ziobro wjechał do USA jako korespondent Telewizji Republika. Resort sprawiedliwości podnosi, że były minister pozostał w wyboju zawodowym posłem, nie zrezygnował z aktywności politycznej, a w USA ma

objeżdżać środowiska polonijne.

– Na jakiej podstawie został dziennikarzem? – pyta Waldemar Żurek. – Tam jest Polonia, która ma prawa wyborcze, więc można powiedzieć, że rozpoczyna się kampania wyborcza byłego ministra Ziobry – uważa Żurek.

**Departament Stanu pod presją**

Drugi problem to polityczny parasol nad Ziobrą. – Politycy w Stanach Zjednoczonych zaczynają pytać Departament Stanu, kto i na jakiej podstawie wydał Ziobrze dokumenty i czy stało się to z zachowaniem wszystkich procedur – mówi Żurek. Trudno jednak się spodziewać, że po zmianie władzy na Węgrzech Ziobro, który schronił się tam przed polskim wymiarem sprawiedliwości, mógłby uchodzić za przeciętnego nielegalnego imigranta. Nawet jeśli dokumenty, na podstawie których wyjechał z Węgier, miałyby zostać zakwestionowane przez nowe władze, to otoczenie Trumpa aktywnie popierało w wyborach Orbána.

Rząd liczy jednak na presję amerykańskiej

opinii publicznej. – Wolne media w Stanach Zjednoczonych mają potężną siłę, szczególnie jeśli chodzi o polityka podejrzanego o defraudację środków – mówi Żurek.

Zdaniem ministra na razie nie ma jednoznacznych sygnałów, że administracja USA objęła Ziobrę polityczną ochroną. – Nie było ani jednej oficjalnej wypowiedzi przedstawiciela rządu, ambasady czy administracji, która by powiedziała, że Ziobro jest w jakiś sposób chroniony albo że wiedzieli o jego planach i zdecydowali się mu pomóc – mówi nam minister.

Ekstradycja ze Stanów Zjednoczonych byłaby jednak długim, wieloetapowym procesem, a uchylene węgierskiego dokumentu podróży nie jest przesądzone. Polityczny sens działań Warszawy jest jednak czytelny: rząd próbuje doprowadzić do sytuacji, w której Budapeszt i Waszyngton będą musiały odpowiedzieć na pytania o to, kto wydał dokumenty dla Ziobry i na jakiej podstawie. Przede wszystkim jednak rząd stara się sprawić wrażenie, że w sprawie Ziobry robi wszystko, co może. ©

## CYKL: NOWOCZEŚNIE O FINANSACH

# Ruszył Klub Akcjonariusza Pekao



**Bank Pekao S.A. wprowadził program autopromocyjny o charakterze lojalnościowym, skierowany do akcjonariuszy indywidualnych. Klub Akcjonariusza Pekao ma wzmacniać relacje z inwestorami, zapewnić im wachlarz korzyści oraz stworzyć nowy standard komunikacji między spółką a akcjonariuszami. Program jest bezpłatny i dostępny dla wszystkich klientów Biura Maklerskiego Pekao – również tych, którzy dopiero rozważają zakup akcji.**

Akcjonariusze indywidualni coraz częściej traktują posiadanie akcji jako świadomy wybór i element długoterminowej relacji ze spółką. To inwestorzy, którzy chcą rozumieć strategię marki, uczestniczyć w jej rozwoju i być bliżej instytucji, z którą się związali, inwestując w jej przyszłość. Odpowiadając na te oczekiwania, Bank Pekao S.A. realizuje innowacyjną inicjatywę, w ramach której akcjonariusz staje się zaangażowanym partnerem, ważnym dla organizacji.

**Bank blisko inwestorów indywidualnych**

– Klub Akcjonariusza Pekao to projekt, który w sposób uporządkowany i profesjonalny wzmacnia relacje między bankiem a inwestorami indywidualnymi. Chcemy oprzeć naszą współpracę na bezpośrednim dialogu i świadomym zaangażowaniu, bo akcjonariusze to nie tylko posiadacze walorów, lecz także klienci, ambasadorzy marki i uczestnicy naszej wieloletniej historii. Naszym celem jest zapewnienie im przejrzystych zasad współpracy oraz realnych korzyści wynikających z uczestnictwa w życiu banku. To pierwsza taka inicjatywa w polskiej bankowości i przykład po-

dejścia, które może wyznaczać nowe standardy na rynku – mówi Cezary Stypułkowski, prezes Banku Pekao S.A.

Program został zaprojektowany jako platforma relacji. Nie służy zachęcaniu do kupna akcji ani promowaniu inwestowania – jego rolą jest wspieranie tych, którzy już podjęli decyzję inwestycyjną lub planują przenieść swoje akcje do Biura Maklerskiego Pekao. Dołączenie do programu jest proste i w pełni cyfrowe: wystarczy aktywny rachunek inwestycyjny, a posiadanie akcji nie jest wymagane na starcie. Program jest dostępny z poziomu Pekao24 i aplikacji PeoPay.

**Dodatkowe informacje, tańsze kredyty hipoteczne i inne korzyści**

– Widzimy rosnące zainteresowanie inwestowaniem wśród klientów indywidualnych, Klub Akcjonariusza Pekao jest odpowiedzią na te oczekiwania. Zależało nam, aby stworzyć rozwiązanie proste, przejrzyste i realnie pomocne – dostępne cyfrowo i z jasnymi zasadami. Uczestnicy zyskują łatwy dostęp do dodatkowych produktów i usług banku, w tym materiałów i wydarzeń edukacyjnych Biura Maklerskiego, takich jak nasz cykl „Oczami Żubra”. Klub jest narzędziem, które pozwala inwestorom być bliżej rynku i świadomie korzystać z możliwości, jakie oferuje bank – podkreśla Marcin Wlazło, dyrektor Biura Maklerskiego Pekao.

Uczestnicy klubu zyskują dostęp do takich korzyści jak zniesienie miesięcznej opłaty za Konto Świat Premium oraz za Kartę Kredytową z Żubrem w pakiecie Złotym lub Platynowym [KA1.1], a także promocyjnych kursów walut w Kantorze Pekao. Oferta benefitów będzie rozwijana w kolejnych etapach programu, tak aby jeszcze lepiej odpowiadać na potrzeby inwestorów.

– Z perspektywy relacji inwestorskich Klub Akcjonariusza Pekao jest ważnym krokiem w kierunku większej transparentności i lepszej komunikacji z inwe-



storami indywidualnymi. Chcemy, aby akcjonariusze mieli łatwy dostęp do informacji, narzędzi i wiedzy, które pomagają im podejmować świadome decyzje. Program porządkuje kanały kontaktu, ułatwia dialog i wzmacnia zaangażowanie inwestorów w sposób nowoczesny i zgodny z najlepszymi praktykami rynkowymi – mówi Marcin Jabłczyński, dyrektor departamentu relacji inwestorskich Banku Pekao S.A.

Klub Akcjonariusza Pekao stanowi ważny element strategii banku na lata 2025–2027, wspierając zawarte w niej filary Wzrostu i Dostępności [KA2.1] oraz promując elektroniczny model obsługi. Jednocześnie inicjatywa wpisuje się w wieloletnie działania banku na rzecz rozwoju relacji inwestorskich, edukacji finansowej i wzmacniania dialogu z rynkiem oraz społecznością akcjonariuszy.

Więcej informacji na stronie: Klub akcjonariusza – Bank Pekao S.A.

# FlixTrain w kolejce do wjazdu na polskie tory

**TRANSPORT** Po zdominowaniu przewozów autokarowych w Polsce FlixBus chce u nas też **obsługiwać połączenia kolejowe**, ale dojdzie do tego najwcześniej 2028 r. Trzeba poczekać na zakończenie remontu torów

Krzysztof Śmietana  
krzysztof.smietana@infor.pl

Działający w Polsce od niemal dziesięciu lat FlixBus według szacunków ma u nas już ok. 70 proc. rynku autobusowych przewozów międzykrajowych. Próby łączenia sił między polskimi przewoźnikami przeciw niemieckiemu gigantowi nie przyniosły większych rezultatów. W rezultacie poza nim na rynku regularnych przewozów zostali znacznie mniejsi gracze, tacy jak Neobus, Zak Express czy Polonus. Sam FlixBus nie ma jednak własnych autobusów, tylko opiera się na współpracy z lokalnymi partnerami, którzy wożą podróżnych pod zieloną marką. W Polsce firma

współpracuje z 30 przewoźnikami. Jednocześnie w ostatnim czasie rośnie rola polskiego oddziału FlixBusa. Z Warszawy zarządzane są przewozy już w 20 krajach Europy Środkowej i Wschodniej, od Finlandii po Grecję. Pracuje tu 80 osób, które zajmują się m.in. obsługą cyfrową, finansami, marketingiem czy nadzorem ruchu. Polski oddział koordynuje siatkę połączeń, która obejmuje już 930 miast. Kursy realizuje tu 770 autobusów należących do 86 partnerów. – Zarządzamy najbardziej skomplikowanym regionem. Funkcjonuje tu np. 11 różnych walut. Wśród 20 krajów osiem nie należy do UE. Dużym wyzwaniem jest realizowanie przewozów



W ostatnim czasie rośnie rola polskiego oddziału FlixBusa

na Ukrainie, gdzie wciąż prowadzone są działania wojenne – mówi Michał Leman, dyrektor zarządzający FlixBusa w Europie Wschodniej. Zapowiada, że w najbliższych latach będą mocno rozwijane połączenia do krajów leżących na obrzeżach regionu – do Albanii, Macedonii Północnej, Mołdawii, Grecji, Bośni i Hercegowiny, Serbii, Czarnogóry i Turcji. Po zmianie władzy na Węgrzech firma liczy tam na rozwój połączeń krajo-

wych. Dotychczas rynek autobusowy nie był zbyt otwarty. W sprzedaży znalazła się już pierwsza trasa krajowa – z Budapesztu do miasta Győr. FlixBus będzie także rozwijał połączenia krajowe. W sezonie wakacyjnym wystartuje regularne połączenie z Krakowa przez Warszawę na Hel. Będzie też zagęszczał kursy istniejących połączeń m.in. do krajów bałtyckich. Część przystanków, które funkcjonują sezonowo, ma się

stać całorocznymi. Dotyczy to np. takich miast jak Sztylów, Nowa Słupia czy Krosno. W letniej siatce połączeń krajowych FlixBusa znajdzie się 230 miast. W przypadku międzynarodowych połączeń z Polski będzie można zaś pojechać do 317 miast.

Michał Leman twierdzi, że po obecnych rezerwacjach widać już, że latem zamiast wybierać dalsze podróże samolotem, Polacy bardziej mogą postawić na krótsze przejazdy w naszym kraju i w tej części Europy. – Popularne będą przejazdy nad Morze Bałtyckie, w góry, a także do Pragi, Wilna, Budapesztu, Berlina, a także do Chorwacji – mówi Leman. W przypadku tego ostatniego kraju latem przewoźnik będzie uruchamiał bezpośrednie kursy na trasie Warszawa–Rijeka. Czas przejazdu wyniesie 17,5 godz. Przypomnijmy, że latem na tej samej trasie będą też kursować bezpośrednie pociągi PKP Intercity. Podróż w tym przypadku będzie zapewne wygodniejsza, ale potrwa nieco dłużej – niecałe 19 godz.

Tymczasem FlixBus od pewnego czasu przymiemy się też do obsługi połączeń kolejowych w Polsce

(pod marką FlixTrain). Firma uzyskała już od Urzędu Transportu Kolejowego zgody na realizowanie komercyjnych połączeń na trasie Warszawa–Poznań–Berlin. FlixTrain może tam uruchomić dwa połączenia dziennie. Może też sprzedawać podróżnym bilety wyłącznie na trasie krajowej, z Warszawy do Poznania. Michał Leman przyznaje jednak, że firma wstrzymuje się z uruchomieniem tego połączenia do czasu całkowitego zakończenia remontu torów po stronie niemieckiej. Prace tam przedłużają się i co kilka tygodni skutkują całkowitym zamknięciem ruchu kolejowego. – O uruchomieniu połączeń kolejowych można myśleć wtedy, kiedy strona niemiecka poinformuje nas, że przez cały rok nie będzie żadnych zamknięć – mówi Leman. Przyznaje, że firma będzie jeszcze musiała zabezpieczyć (wynająć lub kupić) tabor, który będzie tam skierowany. Jak usłyszeliśmy, przewozy na trasie Warszawa–Berlin mogłyby zostać uruchomione najwcześniej w 2028 r. FlixTrain po doświadczeniach firmy RegioJet na razie nie pali się zaś do obsługi w Polsce wyłącznie krajowych tras. ©

ARTYKUŁ SPONSOROWANY



## Nowoczesna motoryzacja zaczyna się w Przysusze

20 maja 2026 roku Branżowe Centrum Umiejętności w Przysusze otworzyło swoje drzwi dla uczniów, nauczycieli, przedstawicieli branży motoryzacyjnej oraz mieszkańców regionu. Dzień Otwarty połączony z konferencją poświęconą transformacji ekologicznej i nowoczesnym technologiom w diagnostyce oraz naprawie pojazdów stał się okazją do zaprezentowania potencjału jednej z najnowocześniejszych placówek kształcenia zawodowego w Polsce.

Wydarzenie odbyło się w siedzibie BCU przy ul. Warszawskiej 28 w Przysusze. W programie znalazły się prezentacje nowoczesnych pracowni, pokazy diagnostyczne, spotkania z instruktorami oraz rozmowy z przedstawicielami branży motoryzacyjnej. Uczestnicy mogli zobaczyć wyposażenie hali diagnostycznej, specjalistyczny sprzęt wykorzystywany do nauki serwisowania pojazdów, a także rozwiązania związane z elektromobilnością i nowoczesnymi systemami elektronicznymi stosowanymi we współczesnych samochodach.

Uczestnicy Dni Otwartych mieli również możliwość sprawdzenia swoich umiejętności na symulatorze jazdy, co cieszyło się dużym zainteresowaniem i dostarczyło wielu emocji. Dodatkową atrakcją była prezentacja najnowszego, w pełni elektrycznego modelu Toyota C-HR+, udostępnionego przez salon Toyota



W&J Wiśniewski, która przyciągnęła uwagę nowoczesnym designem i technologią przyszłości.

Szczególnym punktem wydarzenia była konferencja dotycząca wyzwań stojących przed sektorem motoryzacyjnym w kontekście transformacji ekologicznej. Ekspertki zwracały uwagę na dynamiczny rozwój pojazdów elektrycznych i hybrydowych, rosnące znaczenie diagnostyki komputerowej oraz konieczność dostosowania systemu edukacji zawodowej do potrzeb nowoczesnego rynku pracy.

Organizatorzy podkreślali, że Branżowe Centrum Umiejętności ma być miejscem łączącym edukację z praktyką i realnymi potrzebami przedsiębiorców. Centrum prowadzi szkolenia dla uczniów, nauczycieli oraz osób dorosłych chcących podnosić kwalifikacje zawodowe. Oferta obejmuje m.in. szkolenia związane z diagnostyką pojazdów, obsługą nowoczesnych układów elektronicznych oraz serwisowaniem samochodów elektrycznych.

Branżowe Centrum Umiejętności w Przysusze powstało w ramach projektu wspieranego ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Placówka ma stać się regionalnym centrum kompetencji w dziedzinie diagnostyki i naprawy pojazdów, odpowiadającym na rosnące zapotrzebowanie rynku pracy na wysoko wykwalifikowanych specjalistów.

## Przejęcia i finansowanie inwestycji. Sektor bankowy w centrum uwagi

PATRONAT

Europejski Kongres Finansowy to tradycyjnie miejsce debat na temat roli, przyszłości i warunków funkcjonowania sektora finansowego. Dyskusje będą dotyczyły również konsolidacji sektora finansowego.

Specjaliści podkreślają często, że bankowość czy ubezpieczenia to biznes skali – im większy gracz, tym łatwiej mu poradzić sobie na rynku. W poprzednich latach aktywności na bankowym rynku fuzji i przejęć była ograniczona. Tłumaczono to m.in. problemem kredytów frankowych, który utrudniał (i obniżał) wyceny krajowych instytucji.

W ubiegłym roku na naszym rynku M&A nastąpiło jednak ożywienie: Austriacy odkupili od Hiszpanów kontrolę nad Santander Bank Polska (kilka tygodni temu zmienił nazwę na Erste Bank Polska), a amerykańskiej grupy Citi po kilku latach starań udało się znaleźć nabywcę biznesu detalicznego. Został nim VeloBank. Finalizacja



transakcji spodziewana jest w ciągu kilku tygodni.

Czy ubiegłoroczne transakcje były jedynie wyjątkowym epizodem, czy raczej początkiem trwałego trendu konsolidacyjnego? „Pytanie to prowadzi do szerszej refleksji nad rolą fuzji i przejęć we współczesnej bankowości. Być może przestają one być jedynie decyzją strategiczną poszczególnych instytucji, a stają się konieczne do budowania odporności systemu bankowego i radzenia sobie ze współczesnymi wyzwaniami. A może przeciwnie – procesy te angażują zbyt wiele zasobów i odwracają uwagę od kluczowych zadań stojących przed instytucjami finansowymi?” – wskazują organizatorzy konferencji.

Uczestnicy debaty będą się zastanawiali również nad konse-

kwencjami konsolidacji sektora dla zdolności banków do finansowania rozwoju gospodarki oraz rosnących potrzeb państwa, a także nad wpływem na poziom konkurencji na rynku.

Możliwość zdynamizowania akcji kredytowej zależy nie tylko od stopnia koncentracji sektora bankowego. W trakcie innej debaty uczestnicy będą szukali odpowiedzi na pytanie, jak budować architekturę finansowania, która pozwoli zwiększyć skalę inwestycji, a jednocześnie zachować stabilność sektora finansowego i bezpieczeństwo depozytów. Przeanalizowane zostaną bariery dla aktywności inwestycyjnej przedsiębiorstw, rola banków w finansowaniu projektów strategicznych, mechanizmy podziału ryzyka oraz wpływ regulacji i obciążenia fiskalnego na zdolność sektora bankowego do wspierania długoterminowego wzrostu gospodarczego.

Więcej informacji na ten temat podczas Europejskiego Kongresu Finansowego. ©

# Fan Trumpa znów premierem Słowenii

**LUBLANA** Janez Janša ponownie objął władzę, ale koalicję pod jego rządami trudno będzie uznać za stabilną

Michał Litorowicz  
michal.litorowicz@infor.pl

Członek komunistycznej młodzieżówki, dysydent, uczestnik wojny 10-dniowej i skazany za korupcję fan Donalda Trumpa już po raz czwarty stanął na czele słoweńskiego rządu. Jak dotąd Janez Janša pełnił funkcję premiera w latach 2004–2008, 2012–2013 oraz 2020–2022.

Choć w przeprowadzonych 22 marca wyborach o włos zwyciężył Ruch Wolności (GS), to centrowe i proeuropejskie ugrupowanie ostatecznie zasiadło ławy opozycji. Liderowi GS Robertowi Golobowi, pełniącemu funkcję szefa rządu od poprzedniej elekcji w 2022 r., nie udało się zbudować koalicji zdol-

nej do utrzymania władzy. W efekcie na czoło wyścigu o premierowską tekę wysunął się Janša. Jego centrowa Słoweńska Partia Demokratyczna (SDS) wywalczyła 28 mandatów w 90-osobowym Zgromadzeniu Państwowym, zaledwie o jeden mniej niż GS.

W przeciwieństwie do Goloba Janša udało się zaprosić do współpracy pozostałe prawicowe ugrupowania. Do koalicji pod przywództwem SDS dołączył chadecki blok pod przewodnictwem partii Nowa Słowenia-Chrześcijańscy Demokraci (NSi) oraz ugrupowanie Demokraci. Te trzy formacje dysponują łącznie 43 mandatami, co nie gwarantowało uzyskania wotum zaufania w głosowaniu zaplanowanym na 22 maja. Koniec końców poparcia udzieliła eurosceptyczna i prorosyjska partia Resni.ca – która sama nie weszła do koalicji – oraz przedstawiciele mniejszości narodowych. Lider

Resni.ca Zoran Stevanović niejako spłacił w ten sposób dług wdzięczności, ponieważ kilka tygodni wcześniej posłowie SDS podnieśli rękę za jego kandydaturę na przewodniczącego Zgromadzenia Państwowego.

W przemówieniu wygłoszonym przed parlamentarzystami Janša mówił o konieczności „dokończenia procesu demokratyzacji” rozpoczętego w 1991 r. wraz z odłączeniem się Słowenii od Jugosławii i proklamowaniem niepodległości. – Łatwiej było wyzwolić kraj, niż go demokratyzować. Gdyby wtedy to się w pełni udało, nie stałbym tu dziś – tłumaczył nowy-stary premier.

Janša zapowiedział, że priorytetami rządu będzie rozwój gospodarczy przy jednoczesnej redukcji długu publicznego, walka z korupcją i przestępczością zorganizowaną, decentralizacja i debiurokratyzacja. Wśród zaproponowanych przez niego reform



Janez Janša, nowy premier Słowenii

są m.in. redukcja administracji, przeniesienie siedzib niektórych ministerstw i urzędów poza stolicę, a także obniżka podatków dla najbogatszych. Ambicją rządu jest również pobudzenie inwestycji zagranicznych, zatrzymanie postępującego kryzysu demograficznego i ściślejsze powiązanie świadczeń społecznych z aktywnością zawodową.

Jak zauważa portal Sloveniatimes.com, program przedstawiony przez koalicję SDS, NSi

i Demokratów sygnalizuje „zerwanie z dotychczasowym modelem ekonomicznym, którego podstawą były konsensus i silna sfera socjalna, na rzecz wolnorynkowego liberalizmu”.

W celu przeciwdziałania korupcji i przestępczości zorganizowanej nowa władza powołała do życia wyspecjalizowany zespół prokuratorski. Już teraz budzi to kontrowersje, ponieważ nowy organ ma wchłonić funkcjonującą od kilkunastu lat, niezależną od polityków Komisję ds. Zapobiegania Korupcji. Rząd przygotowuje się też do wprowadzenia zmian w finansowaniu organizacji pozarządowych, których budżety będą się wkrótce opierać głównie na odpisach podatkowych, a nie dotacjach z budżetu centralnego. Przedstawiciele NGO widzą w tym ruchu powtórzenie modus operandi z okresu poprzedniego gabinetu Janšy z lat 2020–2022, gdy trzeci sektor musiał

się mierzyć z wrogą retoryką rządzących, w tym z zarzutami o pasożytnictwo. W trakcie przemowy Janša skrytykował też związki zawodowe, zarzucając im upolitycznienie.

Janša jako jeden z pierwszych europejskich przywódców, wspólnie z premierem Mateuszem Morawieckim, odwiedził Kijów po rozpoczęciu przez Rosję inwazji w 2022 r. Konsekwentnie opowiada się nie tylko za obecnością Słowenii w UE, ale nawet za szybszym rozszerzeniem Wspólnoty. To samo dotyczy NATO, mimo że lider Resni.ca, której głosy pozwoliły SDS objąć rządy, opowiada się za referendum w sprawie wyjścia z Sojuszu. Do korekty z całą pewnością dojdzie w kwestii stosunków z Izraelem, które w czasie rządów Goloba pozostały napięte. Gratulując wyboru na szefa rządu, premier Benjamin Netanjahu nazwał Janšę „przyjacielem”. ©

PROMOCJA



## Perty samorządu KONGRES

2026

### Samorządy, które wyznaczają kierunek



Organizator: **DGP** | Dziennik  
Gazeta Prawna



15–16 czerwca 2026 r.  
Toruń/Kujawy Pomorze

Współorganizator:



Samorząd Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski  
Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego  
w Toruniu



Partner  
merytoryczny:



UNIWERSYTET  
MIKOŁAJA KOPERNIKA  
W TORUNIU

Wydarzenie jest współfinansowane z Funduszy Europejskich:



Rzeczpospolita  
Polska

Dofinansowane przez  
Unię Europejską



Samorząd Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego

Partner merytoryczny  
rankingu Perty Samorządu:





Fot. Bartłomiej Kudwicz/Forum

## Rynek pracy jest w realu

Ludzie wciąż żyją w bardzo namacalnej rzeczywistości. W Polsce jest nadal więcej pracowników produkcyjnych i transportowych niż biurowych. Mamy ogromny sektor produkcyjny i logistyczny. I to nie są minusy naszej gospodarki – przekonuje ekonomistka **Joanna Tyrowicz**



Fot. Victor Kovalchuk/PAP

## Przez wolny Kijów do wolnego Mińska

W ciągu kilku miesięcy stosunek ukraińskich władz do liderki białoruskiej opozycji Swiatłany Cichanouskiej przeszedł drogę od pełnego nieufności dystansu do serdecznego zaproszenia do Kijowa

## Nowa arystokracja musi zapłacić

Mnożą się pomysły na opodatkowanie majątku najbogatszych lub przynajmniej ukrócenie zawyżonych praktyk, które chronią ich pieniądze przed fiskusem. Ofensywa lobbująca miliarderów sugeruje, że traktując te propozycje jako poważne zagrożenie dla swojego statusu



Fot. fotonews/Splash/East News

## Lustro dorosłego świata

Drewnianym mieczem się walczy, glinianą lalkę się usypia. Dziś zastąpiły je plastikowe odpowiedniki, ale zasada pozostaje niemal niezmienna – zabawka służy nie tylko rozrywce, lecz także nauce życiowych ról



Fot. Evans/Three Lions/Getty Images

# O Pałac Elizejski może powalczyć dwóch radykałów

**FRANCJA** Na rok przed wyborami **walka o sukcesę po Macronie** wkracza w decydującą fazę. Gdy skrajna prawica szykuje się do przejęcia władzy, a lewica rośnie w siłę, centrum spiera się o przywództwo

**Maria Wiśniewska**  
maria.wisniewska@infor.pl

Na rok przed wyborami prezydenckimi we Francji politycy z centrum sceny politycznej ostrzegają przed wzrostem popularności radykałów. Obóz prezydenta Emmanuela Macrona obawia się, że w ostatecznym pojedynku o Pałac Elizejski zmierzą się: kandydat prawicowego Zjednoczenia Narodowego (RN) i przedstawiciel radykalnie lewicowej Francji Niepokornej (LFI).

– Czy taki scenariusz jest nieunikniony? Nie. Czy jest możliwy do wyobrażenia? Tak. Składniki tego koktajlu już mamy: zmęczenie politykami kojarzonymi z Macronem i gniew Francuzów – powiedział na antenie France Info komentator Paul Barcelonne. Chociaż, jak zaznaczył, głos na RN lub LFI nie może być postrzegany wyłącznie jako głos „przeciw”, bo oba obozy mają też swój lojalny i twardy elektorat.

Dziennikarz skomentował w ten sposób badanie sondażowni Odoxa, które pokazało, że centrum jest o włos od eliminacji w I turze. Pewnym liderem jest 31-letni szef RN Jordan Bardella, który może liczyć na poparcie 32 proc. wyborców. Drugie miejsce zajął Édouard Philippe, były premier w ekipie Macrona i faworyt centrum (17 proc.),

ale po piętach deptcze mu przewodniczący LFI Jean-Luc Mélenchon (16 proc.), który na początku maja ogłosił swoją kandydaturę. W marcu Philippe miał 21 proc. poparcia, a Mélenchon 12 proc.

Spadek notowań Philippe'a wynika częściowo z jego osobistych problemów. Reelekcja na stanowisko mera Hawru przyniosła mu chwilowy wzrost poparcia. Ten efekt już minął, a polityk mierzy się teraz dodatkowo z ciężącymi na nim zarzutami o defraudację środków w zarządzanym przez niego mieście.

– Bardziej niepokojące z punktu widzenia centrystów jest to, że nie widać wyraźnego następcy Macrona, a on sam nie może się ubiegać o trzecią kadencję – mówi Łukasz Maślanka z Ośrodka Studiów Wschodnich. Wśród ochotników na schedę po prezydencie oprócz mera Hawru jest przynajmniej pięciu innych kandydatów. Najsilniejszym konkurentem jest reprezentujący centrolewicową linię Gabriel Attal, też były premier. – Zarówno pierwszy, jak i drugi są zużyci – i to przez samego Macrona, który traktował premierów jako swego rodzaju zderzaki polityczne – uważa analityk OSW.

Obecny gospodarz Pałacu Elizejskiego nie zdradza, kogo widzi w roli następcy. Nastroje mu nie sprzyjają; aż 76 proc. Francuzów negatywnie ocenia jego rząd. Jednak paraliz decyzyjny widać w całym obozie. Co prawda politycy centrum zgadzają się, że warunkiem sukcesu jest zjednoczenie wokół jednego kandydata, jednak nie ma zgody co do tego, kto powinien nim być, ani w jaki sposób powinien zostać wyłoniony.

Jedynym pewnikiem wydaje się obecność kan-

dydata RN w II turze. Najprawdopodobniej będzie to Bardella, choć nie można całkowicie wykluczyć startu Marine Le Pen. Jej kandydatura zależy od planowanego na lipiec wyroku sądu apelacyjnego w sprawie sprzeniewierzenia funduszy europejskich. Jeśli wcześniejszy wyrok skazujący zostanie utrzymany, dziedziczka założyciela partii będzie miała zakaz pełnienia funkcji publicznych.

Większe szanse na pokonanie skrajnej prawicy w II turze ma prezydent centrum zdolny do zmobilizowania szerszego spektrum wyborców niż kandydat lewicy. Pokazują to badania ośrodka Elabe z marca, według których Philippe jako jedyny byłby w stanie wygrać z przedstawicielem RN stosunkiem głosów 52 do 48. Philippe i Attal szykują się już do bezpośredniego pojedynku z kandydatem tradycyjnej prawicy, zaostrzając kurs w kwestiach migracyjnych. Philippe mówi o imigracji „wybranej i kontrolowanej”. Attal proponuje, by Zgromadzenie Narodowe co roku zatwierdzało kwoty migracyjne dostosowane do potrzeb gospodarki. – Francja musi przyjmować mniej, aby przyjmować lepiej – mówił na antenie France Inter.

Awans lidera LFI do II tury byłby dla RN korzystny, bo Mélenchon jest kandydatem polaryzującym. Cięży na nim sprawa śmierci prawicowego aktywisty Quentin Deranque'a, o którego pobicie oskarżono powiązanych z LFI bojówkarzy. W badaniu Elabe przeprowadzonym po tym zdarzeniu aż 63 proc. Francuzów zadeklarowało, że w II turze zagłosowałyby przeciwko Francji Niepokornej. ©

## DGP Dziennik Gazeta Prawna

### Redakcja:

ul. Burakowska 14  
01-066 Warszawa  
tel. 22 530 40 40  
e-mail: [dgp@infor.pl](mailto:dgp@infor.pl)

### Redaktor naczelny:

Tomasz Pietryga

### Zastępcy redaktora naczelnego:

Lukasz Guza,  
Lukasz Wilkiewicz

### Kierownicy działów:

**Kraj, Świat i Gospodarka:**  
Michał Potocki

### Opinie:

Marcin Kube

### Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jedrzejewska,  
Marcin Mroziuk (tygodnik PIK),  
Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

### Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

### Samorząd i Administracja oraz Kadry i Piace:

Urszula Mirowska-Łoskot,  
Joanna Pieńczykowska-Rybaczek (tygodnik SIA),  
Leszek Jaworski (tygodniki KIP i UIŚ)

### Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

### Magazyn:

Anna Masło, Piotr Czarnowski,  
Emilia Świętochowska,  
Maciej Weryński

### Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

### Główny grafik:

Cezary Cichocki

### Fotodział:

Lukasz Milej

### Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: [reklama@infor.pl](mailto:reklama@infor.pl)

### Dyrektor Centrum Reklamy:

Marcin Osmiałowski

### Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wierzyński

### Wiceprezes Zarządu:

Marcin Krawczak

### Biurowie Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14  
01-066 Warszawa  
tel. 22 530 40 40

### e-mail: [bok@infor.pl](mailto:bok@infor.pl)

### Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,  
tel. 519 061 309

### Produkcja:

Maciej Kownacki,  
tel. 510 024 707

### Druk:

Seregni Printing Group S.A.

### Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpoznawanie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione

## INFOR

### Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14,  
01-066 Warszawa,  
tel. 22 530 40 40

### Grupa INFOR PL

Prezes zarządu:  
Ryszard Pieńkowski

### Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

Kolporter, Garmond Press, GLM,  
AS Press oraz urzędy pocztowe

### Informacje o prenumeracie:

tel. 22 761 30 30,  
[dgp.pl/prenumerata](mailto:dgp.pl/prenumerata)



SKANUJ  
KOD  
I CZYTAJ

Kadrowy czwartek 28 maja 2026 nr 102 (6771)

DGP.pl

**Estoński CIT: spory interpretacyjne i planowane zmiany • raport specjalny** DGP

## Podatki i księgowość

**ROZLICZENIA** Chcąc uniknąć PIT od przychodów z nieujawnionych źródeł, podatnicy powołują się na darowiznę. Ale nic nie wskórają, gdy nie zgłosili jej do opodatkowania **B2**

## Firma i prawo

**KREDYTY** Handel przedawnionymi długami jest dziś możliwy, o ile konsument zrzeknie się zarzutu przedawnienia. SN rozstrzygnie, czy takie zrzeczenie jest skuteczne **B5**

## Prawnik

**INTERNET** 24 tysiące – tyle skarg obywateli krajów UE na działania platform internetowych rozpatrzył w zeszłym roku jeden z pozasądowych organów rozstrzygnięcia sporów **B6**

## Samorząd i administracja

**BEZPIECZEŃSTWO** W piątek w życie wchodzi przepisy, które wprowadzają nowe punkty schronienia dla mieszkańców. Doprecyzowują one też kwestię finansowania samorządowych inwestycji wieloletnich **B8**

## Kadry i płace

**UBEZPIECZENIA** Kanapka kupiona w sklepie może być zwolniona ze składek ZUS, ale identyczny produkt z automatu już nie. Firmy coraz częściej pytają o to we wnioskach o interpretację, jednak ZUS odmawia **B9**

# Listy samokontroli nadal nie ma

**PRAWO PRACY** Pracodawcy z niecierpliwością czekają na **ostateczną wersję listy samokontroli**, która ma im ułatwić sprawdzenie, czy zawierane przez nich umowy nie noszą cech umów o pracę. Do wejścia w życie ustawy o PIP, która przewiduje nowe konsekwencje w takim przypadku, został miesiąc

**Patrycja Otto**  
patrycja.otto@infor.pl

Pod koniec 2025 r. organizacje pracodawców otrzymały od PIP do konsultacji wstępną wersję listy samokontroli. Ma im ona pomóc w weryfikacji tego, czy umowa cywilnoprawna, którą zawarli z pracownikiem, nie nosi znamion umowy o pracę, a zatem czy na skutek kontroli przeprowadzonej po 8 lipca, gdy wejdą w życie nowe przepisy, nie dojdzie do jej przekształcenia. Firmy oraz urzędy zgłosiły swoje uwagi i czekały na publikację ostatecznego dokumentu.

Do dziś jednak nie ujrzeliśmy światła dziennego, co coraz bardziej niepokoi firmy, które liczyły na to, że lista ukaże się zaraz po tym, jak ustawa o PIP została podpisana przez prezydenta, co nastąpiło 2 kwietnia. Organizacje pracodawców dopytują więc, kiedy będzie lista.

## Będzie, ale nie wiadomo kiedy

PIP w odpowiedzi na pytanie DGP zapewnia, że zostanie ona opublikowana w kolejnych tygodniach wraz z wytycznymi, jak z niej korzystać.

Jesteśmy na etapie bardzo intensywnych przygotowań do wdrożenia największej od lat reformy Państwowej Inspekcji Pracy. Ich częścią jest także opracowanie listy pytań do samokontroli dla pracodawców, która ma wesprzeć ich podczas oceny konkretnych kontraktów cywilnoprawnych i sposobu ich wykonywania – wyjaśnia Ma-

teusz Rzemek, rzecznik prasowy GIP.

Jak dodaje, w trakcie prac nad listą PIP przeprowadziła szerokie konsultacje społeczne z reprezentatywnymi organizacjami pracodawców i ogólnopolskimi związkami zawodowymi. Przy formułowaniu pytań bierze też pod uwagę doświadczenia inspekcji z innych państw UE, w których takie listy już funkcjonują, szczególnie litewskiej i bułgarskiej.

PIP będzie elastycznie podchodzić zarówno do wytycznych, jak i do listy samokontrolnej. Jeśli po 8 lipca okaże się, że pojawią się zjawiska, których nie sposób było przewidzieć, będziemy na bieżąco modyfikować zarówno wytyczne, jak i treść pytań zawartych w liście do samokontroli – uzupełnia Mateusz Rzemek.

Firmy mają w związku z tym obawy, że jej publikacja nastąpi tuż przed wejściem w życie ustawy albo nawet po tej dacie.

Lista jest dla pracodawców ważna, bo stanowi punkt odniesienia do tego, na co będą zwracać uwagę inspektorzy w razie kontroli umów cywilnoprawnych – zaznacza Robert Lisicki, dyrektor departamentu rynku pracy w Konfederacji Lewiatan. Jak mówi, oczywiście firmy zdają sobie sprawę, iż lista to dokument reprezentujący pogląd Inspekcji, a ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie ewentualnego przekształcenia umowy cywilnoprawnej w umowę o pracę będzie należało do sądów.

– Chciałyby jednak wiedzieć, co będzie istotne dla inspektorów podczas kontroli umów – zaznacza Robert Lisicki.

Na to, że jej publikacja powinna nastąpić przed wdrożeniem przepisów, zwraca uwagę również Joanna Torbé-Jacko, adwokatka i ekspertka Business Centre Club ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

– Wtedy firmy będą miały jeszcze czas na przeprowadzenie audytu w oparciu o wytyczne z listy. Zyskają tym samym szansę na lepsze przygotowanie się do kontroli, a tym samym uniknięcie ewentualnych negatywnych konsekwencji z tytułu niewłaściwej umowy podpisanej z pracownikiem – dodaje.

## Pracownicy zgłaszają się do PIP

To o tyle istotne, że coraz więcej firm obawia się, iż zostaną poddane kontroli zaraz po wejściu w życie nowych regulacji. Jak wynika bowiem z nieoficjalnych informacji pozyskanych przez DGP, do inspekcji napływa coraz więcej skarg na podpisanie przez pracodawców umowy cywilnoprawnej. Pojawiają się wręcz sygnały, którzy wskazują, do której firmy na kontrolę powinni wejść po 8 lipca inspektorzy.

Pracodawcy mają obawy, że publikacja listy na ostatnią chwilę nie pozwoli już na ewentualne korekty, co w praktyce oznacza, że będzie ona mało przydatna. I przypominają, że na etapie konsultacji zgłaszali wie-

le uwagi do niej. Przede wszystkim zarzucali jej, że jest za długa – projekt liczył 42 punkty. Do tego udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania nie pozwalałoby na definitywne ustalenie rodzaju umowy. Zwrócili uwagę, że niemal jedna czwarta pytań dotyczy wynagrodzenia, które jest stałym elementem każdej umowy, także cywilnoprawnej, natomiast zbyt mało uwagi poświęcono kluczowemu kryterium, jakim jest kierownictwo.

Punktem wyjścia do stworzenia listy powinien być art. 22 kodeksu pracy. Zgodnie z nim stosunek pracy charakteryzuje zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawcy – do zatrudnienia za wynagrodzeniem. Dlatego pytania powinny koncentrować się na kierownictwie oraz miejscu wykonywania pracy – mówi Grażyna Spytek-Bandurska, ekspertka ds. stosunków pracy, dialogu społecznego i rynku pracy w Federacji Przedsiębiorców Polskich.

Firmy przyznają, że na razie wykonują audyty na własną rękę.

Są one przeprowadzane w oparciu o orzecznictwo sądów. Większe firmy korzystają z pomocy kancelarii prawnych. W gorszej sytuacji są mniejsze podmioty, które nie zawsze mogą sobie na to pozwolić. Lista samokon-

## OPINIA

### Ważny jest rzeczywisty model współpracy



**DR KATARZYNA KALATA**

radca prawny  
w Kancelarii Kalata

Pracodawcy obawiają się, że inspektorzy pracy mogą traktować pewne elementy organizacyjne automatycznie jako przesłanki istnienia stosunku pracy. Tymczasem ocena powinna być całościowa, ponieważ ani samo wykonywanie pracy w biurze, ani stała współpraca, ani osobiste wykonywanie zadań nie przesądzały jeszcze automatycznie o istnieniu stosunku pracy. Dopiero przewaga cech podporządkowania pracowniczego nad elementami autonomii kontraktowej może prowadzić do takiej kwalifikacji.

W praktyce oznacza to, że inspektor powinien zbadać nie tylko treść umowy, ale także rzeczywisty model współpracy. Powinien ustalić, kto organizuje pracę, kto wyznacza czas i miejsce jej wykonywania, kto ponosi ryzyko gospodarcze, czy wykonawca może świadczyć usługi dla innych podmiotów, czy ma realną możliwość bycia zastąpionym, czy samodzielnie decyduje o sposobie realizacji zadań.

Z punktu widzenia pracodawcy najważniejsze jest to, aby nie ograniczać się do zapisów w umowie. Trzeba być w stanie wykazać, że cywilnoprawny model współpracy rzeczywiście w praktyce funkcjonował. Sama umowa B2B albo zlecenia nie wystarczy, jeżeli cała organizacja pracy wygląda jak zatrudnienie pracownicze. Dlatego przedsiębiorcy powinni zadbać o dokumenty i dowody potwierdzające rzeczywistą niezależność kontrahenta. Istotne znaczenie mogą mieć również dowody z praktyki: korespondencja, sposób zlecania zadań, faktury, harmonogramy, brak ewidencji czasu pracy właściwej dla pracowników, brak urlopów zatwierdzanych jak w stosunku pracy, a także sposób komunikacji z kontrahentem.

troli PIP byłyby dla nich przydatnym narzędziem – dodaje Grażyna Spytek-Bandurska.

Robert Lisicki przypomina jednak, że orzecznictwo sądowe w sprawie umów cywilnoprawnych nie jest jednolite. Dlatego lista PIP pomogłaby rozwiązać wiele wątpliwości. Szczególnie że kancelarie prawne uprzedzają, że doradzają w oparciu o własną wiedzę, nie

biorą więc odpowiedzialności za decyzje inspekcji w razie kontroli.

Eksperti zwracają uwagę, że lista samokontroli jest też ważna dla pracowników pracujących w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zmiana na umowę o pracę może mieć bowiem daleko idące konsekwencje też dla nich, szczególnie gdy zaciągnęli zobowiązania będąc na B2B. ©©

# Jak podatnicy uzasadniają nieujawnione dochody? Z reguły nieskutecznie

**ROZLICZENIA** Chcąc uniknąć 75-proc. PIT od przychodów z nieujawnionych źródeł, podatnicy powołują się na pożyczkę lub darowiznę od najbliższych. Ale nie mają co liczyć na zwolnienie z podatku, gdy fiskus wykryje, że otrzymane pieniądze nie zostały wcześniej zgłoszone do opodatkowania

**Agnieszka Pokojska**  
agnieszka.pokojska@infor.pl

Potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny w najnowszych wyrokach. Jeden dotyczył podatku od czynności cywilnoprawnych, drugi – od spadków i darowizn.

## Jak nie PIT, to inna danina

Przypomnijmy, że podatek od przychodów nieznajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach lub pochodzących ze źródeł nieujawnionych wynosi aż 75 proc. PIT. Tak wynika z art. 25b ust. 1 ustawy o PIT. Jednak podatkiem dochodowym mogą być opodatkowane tylko przychody „z czynności, które mogą być przedmiotem prawnie skutecznej umowy” (art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy). Jeżeli warunek ten nie jest spełniony, to podatku dochodowego nie ma. Podatnicy powołują się więc np. na dochody z nierządu, by uniknąć obowiązku zapłaty daniny.

Inni z kolei wskazują na spadki, darowizny bądź pożyczki od najbliższych. Trzeba jednak wiedzieć, że w tym wypadku w grę wchodzi przepisy o innych podatkach – od spadków i darowizn bądź od czynności cywilnoprawnych.

## Pożyczka od rodziny

Zasadniczo pożyczki od najbliższych (np. od rodziców) mogą być zwolnione z PCC na podstawie art. 9 pkt 10 lit. b i c

ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych.

Zgodnie z pierwszym przepisem (lit. b), aby uniknąć podatku, trzeba spełnić następujące warunki:

- złożyć deklarację PCC-3 w terminie 14 dni od dokonania czynności,
- zawrzeć umowę pożyczki w formie aktu notarialnego,
- udokumentować otrzymane pieniądze dowodem przekazania na rachunek płatniczy.

Zgodnie z drugim przepisem (lit. c) podatku nie ma, gdy kwota pożyczki mieściła się w kwocie wolnej określonej dla podatku od spadków i darowizn dla rodziny z I grupy podatkowej (obecnie jest to 36 120 zł w ciągu pięciu lat).

## Jak tłumaczą to podatnicy

Jeżeli podatnik nie spełni żadnego z warunków zwolnienia, to co do zasady musi zapłacić podatek. Jego stawka od pożyczki wynosi 0,5 proc. Gdy tego nie uczyni, a powoła się na pożyczkę w trakcie prowadzonych już przez urząd czynności sprawdzających lub kontroli, to zapłaci podatek według znacznie wyższej stawki – 20 proc. (na podstawie art. 7 ust. 5 pkt 1 ustawy o PCC).

Tak było w sprawie rozpatrzonej przez NSA 26 marca 2026 r. (sygn. akt III FSK 1230/24). Podatnik chciał uniknąć 75-proc. PIT od przycho-

dów pochodzących ze źródeł nieujawnionych i dlatego powołał się na pożyczkę od ojca. Liczył na zwolnienie na podstawie art. 9 pkt 10 lit. b i c ustawy o PCC. Fiskus jednak nie tylko zażądał podatku, lecz jeszcze wymierzył go według sankcyjnej 20-proc. stawki. Sądy orzekły, że takie działanie skarbowki było prawidłowe.

## Deklaracja zbyt późno

Nie pomoże złożenie PCC-3 zaraz po rozpoczęciu przez urząd czynności sprawdzających. Potwierdza to inny wyrok NSA – z 13 maja 2025 r. (III FSK 1429/24). Chodziło o podatnika, który dwa tygodnie po doręczeniu mu wezwania do wskazania źródeł przychodów przesłał elektronicznie deklarację PCC-3 dotyczącą umowy pożyczki od ojca oraz uściślił wykazany w niej podatek.

NSA wyjaśnił, że gdyby inaczej interpretować przepisy, to w praktyce sankcyjna stawka PCC nie byłaby stosowana. To samo wynika z nieprawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 29 lipca 2025 r. (I SA/Kr 217/25).

## PCC a nie VAT?

Podatnicy próbują się bronić przed 20-proc. stawką również w inny sposób. Tłumaczą, że pożyczka nie była objęta PCC, bo podlegała VAT. Jeden z podatni-

ków argumentował, że pożyczkę dostał od ojca w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Ojciec z kolei jest podatnikiem VAT.

Fiskus i sądy nie zgodziły się jednak z taką argumentacją. Uznały, że pożyczka miała charakter incydentalny i rodzinny, a nie cechy profesjonalnej działalności gospodarczej. We wspomnianym wyroku z 26 marca 2026 r. (III FSK 1230/24) NSA nie zgodził się z podatnikiem, że działalność ojca w zakresie udzielenia pożyczki była działalnością zarobkową, typową dla profesjonalnego świadczenia usług. „Ojciec nie wykazał, że poza pożyczkami dla synów istotnie udzielał takich wsparcia innym podmiotom i czerpał z tego tytułu ujawniany w księgach przychód” – zauważył sąd kasacyjny.

## Powołanie się na darowiznę

Skutek jest taki sam, gdy podatnicy zamiast na pożyczkę od najbliższych powołają się na darowiznę, licząc na zwolnienie na podstawie art. 4a ustawy o podatku od spadków i darowizn. W tym wypadku fiskus również nakłada podatek w wysokości 20 proc., tyle że od spadków i darowizn (na podstawie art. 15 ust. 4 ustawy o tym podatku). Również w tym wypadku nie pomoże złożenie deklaracji i zapłata podatku, jeżeli mają one

## OPINIA

### Fiskus może się przyjrzeć też darczyńcom i pożyczkodawcom



**MAŁGORZATA SAMBORSKA**

doradca podatkowy i partner w Grant Thornton

Zapłata podatku według sankcyjnej stawki 20 proc. od niezgłoszonej darowizny lub pożyczki jest rozwiązaniem mniej dotkliwym niż 75 proc. PIT od nieujawnionych źródeł przychodów. Dlatego w praktyce podatnicy – próbując wyjaśnić pochodzenie środków – często wskazują na wsparcie od najbliższej rodziny (np. rodziców). Trzeba jednak pamiętać, że taka linia obrony skłania organy podatkowe do zainteresowania się dochodami darczyńców i pożyczkodawców. Fiskus weryfikuje, czy rodzice mogli realnie dysponować kwotą, którą pożyczyci lub podarowali. W takich sprawach kluczowe są dowody co do tytułu, kwoty i okresu posiadania środków. Istotne jest więc zestawienie wydatków i przyrostu majątku z wcześniej posiadanymi dochodami, które zostały opodatkowane albo były legalnie nieopodatkowane. To ważny niuans dowodowy, a często przeoczany. Podatnik nie może wyjaśnić posiadanych środków w jakikolwiek sposób. Musi posiadać dowody, np. umowy (np. dotyczące sprzedaży składników majątku), rachunki, przelewy, historię oszczędności. Podobnie jest z dochodami z prostytucji. Te co prawda są nieopodatkowane, ale dla fiskusa kluczowe są dokumenty źródłowe i twarde dowody. Bez nich skarbowka nie da wiary, że dochody pochodzą z nierządu. Nie przejdzie również tłumaczenia o finansowaniu od jednego wielbiciela.

miejsce po rozpoczęciu czynności przez fiskusa. Dowodzi tego niedawny wyrok NSA z 26 maja 2026 r. (III FSK 288/25). Opisujemy go niżej, w artykule „Spóźnione zgłoszenie darowizny. Czym to grozi?”.

## Kłopot również dla tego, kto daje

Jeżeli podatnik powoła się na pożyczkę lub darowiznę, fiskus może się też przyjrzeć tym, którzy ich udzielali. – Fiskus

weryfikuje, czy pożyczkodawca lub darczyńca rzeczywiście dysponował taką kwotą – mówi Małgorzata Samborska, doradca podatkowy i partner w Grant Thornton (patrz: komentarz w ramce). ©



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

## Spóźnione zgłoszenie darowizny. Czym to grozi?

### ORZECZENIE

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**  
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Czy fiskus może zastosować sankcyjną 20-proc. stawkę, jeśli obdarowany zapłacił już podatek? Na to pytanie odpowiedział właśnie Naczelny Sąd Administracyjny.

Ustawa o podatku od spadków i darowizn przewiduje 20-proc. stawkę podatku, „jeżeli obowią-

zek podatkowy powstał wskutek powołania się podatnika przed organem podatkowym w toku czynności sprawdzających, postępowania podatkowego, kontroli podatkowej lub kontroli celno-skarbowej na okoliczność dokonania tej darowizny, a należny podatek od tego nabycia nie został zapłacony” (art. 15 ust. 4).

Sprawa rozpoznana przez NSA dotyczyła podatnika, wobec którego fiskus wszczął czynności

sprawdzające dotyczące przychodów niezajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach. Mężczyzna wyjaśnił, że pieniądze podarował mu ojciec. Przyznał jednak, że przez przeoczenie nie zgłosił tego urzędowi skarbowemu. Zrobił to dopiero, gdy sprawą zainteresowała się skarbowka. Zapłacił wtedy podatek od darowizny według podstawowej stawki.

Naczelnik urzędu skarbowego zażądał jednak podatku według sankcyjnej stawki 20 proc. Argumentem było to, że podatnik powołał się na otrzymanie darowizny dopiero w toku czynności sprawdzających. Organ II instancji nie zmniejszył zobowiązanie, uznając, że część środków od ojca stanowiła pieniądze na utrzymanie syna,

a nie darowiznę. Co do reszty zgodził się z organem I instancji. Podatnik przegrał w sądach obu instancji. Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 432/24), nie byłoby stawki 20-proc., gdyby podatnik zgłosił darowiznę i zapłacił podatek jeszcze przed wszczęciem przez organ czynności sprawdzających.

Również sąd kasacyjny nie miał wątpliwości co

do wykładni art. 15 ust. 4 ustawy. – Bez znaczenia pozostaje późniejsza zapłata podatku według stawki podstawowej, ponieważ nastąpiła ona już po wszczęciu czynności sprawdzających – uzasadnił wyrok Naczelny Sąd Administracyjny sędzia Dominik Gajewski. ©

### ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 26 maja 2026 r., sygn. akt III FSK 288/25  
[www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia](http://www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia)

# Dane o blokadach rachunków bankowych to sygnał alarmowy

**WYWIAD** **Jakub Sitarski:** Blokada na podstawie przepisów o STIR ma służyć zwalczaniu wyłudzeń skarbowych, a nie polowaniu na bliżej nieokreślone inne ryzyka

W artykule „Blokady rachunków bankowych. Fiskus jest zadowolony” (DGP nr 101/2026) przedstawiliśmy dane Ministerstwa Finansów, z których wynika, że liczba blokad rachunków firmowych na podstawie przepisów o Systemie Teleinformatycznym Izby Rozliczeniowej (STIR) pozostaje relatywnie niska, a sądy administracyjne potwierdzają, że większość z nich była zasadna. Jak pan skomentuje te statystyki? Niepokoi mnie wysoka liczba postanowień o przedłużeniu blokady. To nie jest margines statystyczny, lecz sygnał alarmowy. Ministerstwo Finansów chwali się, że wojewódzkie sądy administracyjne orzekły na niekorzyść organów „tylko” w 34 sprawach. Pomija jednak kluczowy fakt: dziesiątki spraw wciąż czekają na rozpoznanie. Na wyznaczenie terminu rozprawy przed Naczelnym Sądem Administracyjnym czeka się obecnie dwa-trzy lata. Dlatego zaprezentowane przez MF statystyki są niepełne i przedwczesne. Poza tym nawet gdy podatnik po latach wygrywa sprawa,

wę, jego firma może już nie istnieć.

Taka teza pojawiła się również w wypowiedziach innych ekspertów, których zacytowaliśmy we wspomnianym artykule. Czy nie jest za mocna?

Blokada rachunku – nawet ta „krótka”, 72-godzinna – uruchamia lawinę nieodwracalnych skutków. Przedsiębiorca nie może wypłacić wynagrodzeń, zapłacić kontrahentom, spłacić rat kredytowych. W konsekwencji banki wypowiadają umowy, kontrahenci naliczają kary umowne, pracownicy odchodzą. Z kolei przedłużenie blokady do trzech miesięcy to dla wielu firm koniec działalności – wyrok wykonany przed jakimkolwiek rozstrzygnięciem merytorycznym.

**Ministerstwo poinformowało, że tylko w sześciu przypadkach zablokowania rachunku bankowego nie potwierdzono ryzyka wyłudzeń...**

Sześć zniszczonych firm? Sześć rodzin bez źródła dochodu? Resort bagatelizuje ten skutek, dodając, że jednocześnie



for. Materiały prasowe

**Jakub Sitarski,** radca prawny, doradca podatkowy i menedżer w LTCA

ujawniono inne ryzyka. Podkreślę zatem: blokada na podstawie przepisów o STIR ma służyć zwalczaniu wyłudzeń skarbowych, a nie polowaniu na bliżej nieokreślone inne ryzyka.

**Co ma w takim razie zrobić fiskus, gdy podejrzewa, że firmowe konto może służyć do wyłudzeń skarbowych?**

Oczywiście państwo musi dysponować narzędziami pozwalającymi szybko eliminować oszustów i zabezpieczać interesy budżetu. Problem polega na tym, że tak drastyczny środek bywa stosowany w sprawach, które tego nie wymagają – wobec podmiotów, które padły ofiarą nieuczciwości innych, a nie same dopuściły się oszu-

stwa. Sugeruję więc, by przepisy o STIR stosować z daleko idącą ostrożnością. Organy podatkowe dysponują pełnym arsenałem innych narzędzi: zabezpieczenia na majątku, hipoteka przymusowa, egzekucja administracyjna.

**Dlaczego zatem, pana zdaniem, sięgają po przepisy o STIR?**

Ponieważ inne narzędzia, które wymieniłem, wymagają czegoś więcej – wykazania podstaw faktycznych, a w przypadku egzekucji: wydania decyzji i tytułów wykonawczych. Natomiast blokada na podstawie przepisów o STIR pozwala zamrozić majątek na podstawie algorytmicznej analizy ryzyka, zanim wszczęto jakiegokolwiek postępowanie. To jest istotna różnica. Przypomnę jednak, że prawo własności podlega ochronie konstytucyjnej i jego ograniczenie musi być proporcjonalne. Podatnik, który padł ofiarą oszustwa, nie jest wrogiem państwa. Oczekuje pomocy, by móc wyjść na prostą i dalej regulować swoje zobowiązania. Jego zniszczenie to nie tylko naruszenie interesu prywatnego. To uderzenie w interes publiczny, bo martwa firma nie zatrudnia pracowników, nie płaci podatków i nie napędza gospodarki. ©

Rozmawiał **Mariusz Szulc**

## Co wydaje fiskus zapytany o świadczenie

### ORZECZENIE

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**  
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Jeżeli podatnik nie oczekuje ustalenia konkretnej stawki VAT, lecz jedynie oceny kwalifikacji świadczenia, właściwe jest wystąpienie z wnioskiem o interpretację indywidualną, a nie o wiążącą informację stawkową – orzekł NSA.

Sprawa dotyczyła planowanej sprzedaży budynku wielorodzinnego, w którym były zarówno lokale mieszkalne, jak i usługowe (których dostawa jest z 23-proc. VAT), jak i lokale mieszkalne (których dostawa jest z 8-proc. VAT), to sprzedaż powinna być traktowana jako świadczenie kompleksowe. W konsekwencji będzie ona opodatkowana według jednej stawki, właściwej dla przeważającego charakteru budynku.

**Dyrektor KIS odmówił interpretacji**

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził jednak, że skoro skutkiem kwalifikacji świadczenia jest określenie właściwej stawki VAT, to spółka powinna wystąpić o WIS, a nie o interpretację. Powołał się na art. 14b par. 1a ordynacji podatkowej, zgodnie z którym nie wydaje się interpretacji indywidualnych w zakresie objętym WIS.

**Spółka nie pytała o stawkę VAT**

Spółka się z tym nie zgodziła, a sądy przyznały jej rację. Zwróciły uwagę na to, że istotą pyta-

nia spółki nie było ustalenie stawki VAT, lecz rozstrzygnięcie, czy sprzedaż budynku, w którym znajdują się zarówno lokale mieszkalne, jak i usługowe, stanowi świadczenie kompleksowe.

Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 1151/23), z treści wniosku o interpretację wynikało jednoznacznie, że spółka zna właściwe stawki VAT i oczekuje wyłącznie oceny sposobu opodatkowania transakcji jako jednego świadczenia złożonego. Sąd podkreślił, że procedura WIS służy przede wszystkim ustaleniu właściwej stawki podatku (zgodnie z art. 42a ustawy o VAT). Natomiast sama kwalifikacja czynności jako świadczenia kompleksowego może być przedmiotem interpretacji indywidualnej, jeżeli podatnik nie domaga się określenia konkretnej stawki podatku. Dyrektor KIS błędnie więc utożsamiał wątpliwości dotyczące charakteru świadczenia z pytaniem o stawkę podatku – orzekł WSA.

**Organ powinien wydać interpretację**

NSA był tego samego zdania. – Spółka nie oczekuje od organu podatkowego ustalenia konkretnej stawki VAT, lecz odpowiedzi na pytanie, czy planowana transakcja ma charakter świadczenia kompleksowego. Dopiero konsekwencją takiej kwalifikacji będzie zastosowanie właściwej stawki podatku – uzasadnił wyrok sędzia Janusz Zubrzycki. ©

### ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 26 marca 2026 r., sygn. akt I FSK 374/24  
[www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia](http://www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia)

## Wyплаты typu earn-out. Jaki to koszt?

### INTERPRETACJA ZMIENIAJĄCA

**Agnieszka Pokojka**  
agnieszka.pokojka@infor.pl

Wyплаты typu earn-out, wypłacane na podstawie umowy zakupu udziałów, są bieżącym kosztem podatkowym – stwierdził szef Krajowej Administracji Skarbowej. W związku z tym zmienił interpretację dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej.

Z pytaniem wystąpiła spółka, która kupowała kliniki weterynaryjne – albo jako zorganizowaną część przedsiębiorstwa (ZCP), albo poprzez zakup udziałów w nich. W planach miała utworzenie platformy o zasięgu krajowym i osiągnięcie przychodów z tytułu świadczenia usług weterynaryjnych. W związku z tymi transakcjami

sprzedający otrzymywali podstawową cenę sprzedaży oraz dodatkowe, warunkowe wynagrodzenie earn-out. To forma premii dla sprzedającego, która jest mu wypłacana, jeżeli w określonym czasie po transakcji przedsiębiorstwo osiągnie założone wyniki finansowe. Taki mechanizm jest powszechnie stosowany w fuzjach i przejęciach.

Spółka chciała się upewnić, że kwota świadczenia earn-out wypłacana na podstawie umów sprzedaży udziałów powinna być dla niej kosztem, który potrąci w dacie poniesienia, zgodnie z art. 15 ust. 4d ustawy o CIT. Będzie to więc koszt uzyskania przychodów z innych źródeł niż zyski kapitałowe.

Nie zgodził się z nią dyrektor KIS. W interpretacji z 24 listopada 2023 r. (sygn. 0111-KDIB1-1.4.010.537.2023.2.RH) zauważył, że przychody z udziałów (akcji) są zaliczane do przychodów z zysków kapitałowych.

Zatem wszystkie wydatki (bezpośrednie i pośrednie) związane z ich nabyciem powinny być przypisane do źródła przychodów, jakim są zyski kapitałowe – stwierdził dyrektor KIS. Uznał, że tak samo będzie z wynagrodzeniem earn-out. W związku z tym koszt uzyskania przychodów powstanie dopiero w momencie zbycia udziałów, zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 8 ustawy o CIT – wyjaśnił.

Szef Krajowej Administracji Skarbowej

uznał, że to błędna interpretacja, i ją zmienił. Stwierdził, że wynagrodzenie typu earn-out nie jest kosztem nabycia udziałów, bo celem spółki nie jest nabywanie spółek w charakterze inwestycji kapitałowej (np. w zakresie uzyskiwania przychodów z dywidend, obrotu nabytymi udziałami lub innych przychodów stanowiących zyski kapitałowe). ©

**Interpretacja** zmieniająca wydana przez szefa KAS 15 maja 2026 r., sygn. DOP12.8221.21.2025



Więcej niż gazeta!  
Tylko na **DGP.pl**

### OPINIA

**Fiskus nie może ograniczać prawa do interpretacji**



**MAGDALENA MATAN**

radca prawny, partner w DBO Polska, pełnomocnik spółki

Wyrok NSA porządkuje bardzo praktyczny problem granicy między interpretacją indywidualną a wiążącą informacją stawkową. Sąd potwierdził, że organ nie może odmówić wydania interpretacji indywidualnej tylko dlatego, że pytanie podatnika dotyczy świadczenia kompleksowego. Kluczowe jest to, czy podatnik pyta o konkretną stawkę VAT, czy o kwalifikację swojego świadczenia. To ważny sygnał, że prawa podatników do uzyskania interpretacji indywidualnej nie można ograniczać przez zbyt szerokie rozumienie zakresu WIS, zwłaszcza gdy z treści wniosku jasno wynika, że podatnik nie pyta o ustalenie stawki VAT.

■ W Sądzie Rejonowym w Lesku toczy się postępowanie w sprawie I Ns 57/26 z wniosku gminy Czarna o stwierdzenie nabycia spadku po Katarzynie Buczek, córce Jana i Anny, ostatnio zamieszkałej w Czarnej Dolnej, zmarłej 09.09.1973 r. w Czarnej Dolnej, Stanisławie Buczku, synu Bazylego i Karoliny, ostatnio zamieszkałym w Czarnej Dolnej, zmarłym 28.09.1980 r. w Czarnej Dolnej, Marii Szczęskiej, córce Stanisława i Katarzyny, ostatnio zamieszkałej w Czarnej Dolnej, zmarłej 12.02.2022 r. w Czarnej Dolnej, Józefie Szczęskim, synu Tadeusza i Marii, ostatnio zamieszkałym w Czarnej Dolnej, zmarłym 07.03.2026 r. w Przemyslu. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

30 092

■ W Sądzie Rejonowym w Lesku w Wydziale I Cywilnym, toczy się postępowanie w sprawie o sygnaturze akt I Ns 15/26 z wniosku Stanisławy Gródeckiej o zasiedzenie nieruchomości położonej w miejscowości Hoczew, gmina Lesko, woj. podkarpackie, oznaczonej w ewidencji gruntów prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Lesku jako działka gruntu o numerze 217, dla której w Sądzie Rejonowym w Lesku prowadzona jest KW nr KS1E/00009611/6. Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do nieruchomości w przeciwnym razie sąd stwierdzi nabycie własności, jeżeli zostanie ono udowodnione.

30 093

■ W Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 336/24/P toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Renacie Teresie Kowalskiej, córce Włodzimierza i Alicji z domu Zachuta, urodzonej w dniu 27 maja 1937 roku w Warszawie, zmarłej w dniu 21 maja 2021 roku w Krakowie, ostatnio stale zamieszkałej w Krakowie. W skład spadku wchodzi zobowiązania wobec wierzyciela GPM Vindexus Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności w Warszawie. Sąd wzywa

30 094

WWW.IKOMUNIKATY.PL

Ogłoszenia  
sądowe

Lucyna Purzycka,  
tel. +48 691-197-155, lucyna.purzycka@infor.pl  
Patrycja Stangryciuk-Jaromin  
tel. +48 510-024-770,  
patrycja.stangryciuk-jaromin@infor.pl

#### OBWIESZCZENIE z dnia 28 maja 2026 r.

Stosownie do art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. – o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

#### WOJEWODA PODKARPACKI ZAWIADAMIA

że na wniosek z dnia 29.04.2026 r., uzupełniony w dniu 20.05.2026 r., OPERATORA GAZOCIĄGÓW PRZESYŁOWYCH GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, zostało wszczęte postępowanie administracyjne

znak: I-XIII.7841.2.2026

w sprawie udzielenia pozwolenia na rozbiórkę dla zamierzenia budowlanego pn.: „Rozbiórka sieci gazowej wysokiego ciśnienia DN250 rel. Jarosław-Sandomierz poprzez wykonanie prac rozbiórkowych elementów sieci zapewniających wyłączenie z eksploatacji” realizowana w ramach inwestycji pn.: „Gazociąg DN250 Jarosław-Sandomierz – likwidacja odcinka gazociągu od odgałęzienia DN150 do SRP Stalowa Wola ul. Narutowicza do odgałęzienia DN80 do SRP Jamnica”, na działkach o numerach ewidencyjnych:

- województwo: podkarpackie, powiat: stalowowolski,
- jednostka ewidencyjna: 181801\_1 Stalowa Wola, obręb ewid.: 0003 Centrum: 1154/11 (TB1S/00035164/1); 10/3 (-); 2/1 (TB1S/00002159/3);
- jednostka ewidencyjna: 181801\_1 Stalowa Wola, obręb ewid.: 0002 Rozwadów: 1393/10 (TB1S/00061530/9); 981 (TB1S/00011287/5); 921 (TB1S/00036197/8); 1264/6 (TB1S/00000683/1); 797 (TB1S/00015016/3); 790 (KW 13367); 1217/33 (TB1S/00012455/1); 1055/18 (TB1S/00000683/1); 1030/1 (TB1S/00000683/1);
- jednostka ewidencyjna: 181801\_1 Stalowa Wola, obręb ewid.: 0001 Charzewice: 1740/68 (TB1S/00011846/2); 1740/2 (TB1S/00045453/7); 1740/71 (TB1S/00073064/8); 1739/12 (TB1S/00011846/2); 1668/120 (TB1S/00011844/8); 1702/9 (TB1S/00011844/8); 1996/3 (TB1S/00072961/9); 1713/2 (TB1S/00008925/6); 1632/3 (TB1S/00059387/4);
- jednostka ewidencyjna: 181806\_2 Zaleszany, obręb ewid.: 0007 Pilchów: 1487 (TB1S/00034891/9);
- jednostka ewidencyjna: 181806\_2 Zaleszany, obręb ewid.: 0006 Obojna: 633/3 (-);
- jednostka ewidencyjna: 181806\_2 Zaleszany, obręb ewid.: 0009 Turbica: 739 (TB1S/00035001/1); 744/1 (TB1S/00038350/3);
- w nawiasie ( ) podano numer księgi wieczystej

Z aktami sprawy strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Delegatura w Tarnobrzegu, ul. 1 Maja 4a, 39-400 Tarnobrzeg, pokój 210, w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia pod numerem telefonu 15 822 46 08.

Zgodnie z art. 8 ust. 3 i 3a, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. – o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, w przypadku gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na rozbiórkę inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie pozwolenia na rozbiórkę inwestycji w zakresie terminalu,
  - nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Podkarpackiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.



#### Minister Finansów i Gospodarki

Znak pisma: DLI-I.7620.27.2023.WA.13a (LB)

#### OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) oraz art. 10 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1199),

#### Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 21 listopada 2025 r., znak: DLI-I.7620.27.2023.WA.12 (LB), utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Zachodniopomorskiego 5/2023 z dnia 10 maja 2023 r., znak: AP-4.747.2.2023.MM(9), o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla inwestycji pn.: „Modernizacja napowietrznej linii elektroenergetycznej 400 kV Dunowo-Słupsk”. Z treścią decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 21 listopada 2025 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14:30, jak również z treścią ww. decyzji w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Gminy Świeszyno, Urzędzie Gminy w Biesiekierzu, Urzędzie Gminy Malechowo, Urzędzie Gminy Sławno, Urzędzie Miejskim w Sławnie, Urzędzie Gminy Postomino, Urzędzie Gminy Słupsk, Urzędzie Miasta i Gminy w Sianowie, Urzędzie Miasta w Koszalinie.

Na ww. decyzję Ministra Finansów i Gospodarki przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 28 maja 2026 r.

WI-V.747.5.10.2026.EB.c

Gdańsk, 25 maja 2026 r.

#### OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 7 ust. 1, ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej „u.i.s.p.”, oraz art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

#### Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że zgodnie z art. 4 ust. 1, art. 5 ust. 1 u.i.s.p., na wniosek ENEA Operator Sp. z o.o. reprezentowanej przez Pana Dawida Goryńskiego, nr 316/DG/04/2026/IE z dnia 17 kwietnia 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.:

„Przebudowa linii 110 kV Zur-Tuchola-Chojnice Kościerska-Chojnice Przemysłowa-Sępólno-Koronowo Miasto”, polegającej na przebudowie dwóch odcinków istniejących linii elektroenergetycznych nn 0,4 kV oraz odcinka linii SN 15 kV w miejscach kolizji z linią 110 kV Tuchola – Chojnice Kościerska, na terenie działek ewidencyjnych nr:

#### w gminie Chojnice:

- obręb 0022 Pawłówek: 24 (KW SL1C/0000012/1), 375 (KW SL1C/00045237/1), 374 (KW SL1C/00045236/4), 376 (KW SL1C/00000015/2).

W związku z powyższym informuję strony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przed wydaniem decyzji mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 80-810 Gdańsk ul. Okopowa 21/27, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-159.

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia/przeniesienia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości, objętych przedmiotowym wnioskiem, po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nabywca i zbywca zobowiązani są zgłosić Wojewodzie Pomorskiemu dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 u.i.s.p.).



#### WOJEWODA MAZOWIECKI

Warszawa, 14 maja 2026 r.  
SPN-IV.752.27.2022.MG

**Obwieszczenie o wydaniu przez Wojewodę Mazowieckiego decyzji Nr 1663/2026 z dnia 14.05.2026 r. dotyczącej gruntu położonego w powiecie radomskim, gminie Jedlnia-Letnisko, obręb Dawidów, oznaczonego w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 100 o powierzchni 6,5200 ha**

Informuję, że Wojewoda Mazowiecki na podstawie art. 37a ust. 4 ustawy z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (Dz. U. 2024 r. poz. 561 tj.) wydał decyzję Nr 1663/2026 z dnia 14.05.2026 r. potwierdzającą:

- I. Nabycie przez Skarb Państwa z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawa własności gruntu zajętego pod część linii kolejowej Łuków – Radom, położonego w powiecie radomskim, w obrębie Dawidów, gmina Jedlnia-Letnisko, stanowiącego działkę ewidencyjną nr 100 o powierzchni 6,5200 ha.
- II. Nabycie z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. przez PKP S.A. prawa użytkowania wieczystego gruntu opisanego w punkcie I decyzji.
- III. Nabycie przez PKP S.A. z mocy prawa z dniem 1 czerwca 2003 r. prawa własności budowli i urządzeń znajdujących się na gruncie opisanym w punkcie I decyzji.

Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa (wejście F), pokój nr 906, tel. (22) 695-69-72, udzielanie informacji w godz. 13.30 – 15.30.

Sprawa jest prowadzona pod sygnaturą: SPN-IV.752.27.2022.MG

#### OBWIESZCZENIE z dnia 28 maja 2026 r.

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r., poz. 1222) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

#### WOJEWODA PODKARPACKI ZAWIADAMIA

że na wniosek z 18 maja 2026 r., znak: 384/AKs/26, uzupełniony pismem z 18 maja 2026 r. (z datą wpływu do Kancelarii Urzędu 20 maja 2026 r.) złożony przez Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., Oddział w Tarnowie, reprezentowanego przez Agnieszkę Książkiewicz

zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak:  
N-I.7536.11.2026

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren cudzych nieruchomości, znajdujących się w obrębie 0006 – Tryńczyca, gmina Tryńczyca, powiat przeworski, woj. podkarpackie, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr nr: 1208 o pow. 0,38 ha, obj. KW nr PR2R/00011372/6, 1210 o pow. 0,46 ha, obj. KW nr PR2R/0001767/9 i 1471 o pow. 0,49 ha, obj. KW nr PR2R/00011808/2 w celu przeprowadzenia badań geologicznych oraz zaplanowania dojazdu do miejsc ich wykonania w ramach przedsięwzięcia w zakresie budowy i rozbiórki gazociągu celem zmiany przebiegu trasy istniejącego gazociągu przesyłowego wysokiego ciśnienia wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi pn.: „Przebudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 700 Jarosław-Rozwadów w miejscu przekroczenia rzeki Wisłok w m. Tryńczyca”

Z aktami sprawy strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się w siedzibie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, 35-959 Rzeszów, pokój 342 (p. III) w dniach pracy urzędu, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu i godziny przyjęcia, pod numerem telefonu 17-867 13 42 lub 17-867 13 48.

Wnioski i zastrzeżenia w powyższej sprawie można składać do czasu wydania w tej sprawie rozstrzygnięcia.)

# Obrót przedawnionymi chwilówkami. SN rozstrzygnie, czy jest legalny

**KREDYT** Handel przedawnionymi długami jest dziś możliwy, o ile konsument zrzecnie się zarzutu przedawnienia. Sąd Najwyższy rozstrzygnie, czy takie zrzeczenie jest skuteczne

**Renata Krupa-Dąbrowska**  
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

SN odpowie na pytanie Sądu Okręgowego w Poznaniu, czy konsument może się zrzec zarzutu przedawnienia. Okazuje się, że nie jest to oczywiste, gdyż przepisy są w tym zakresie niejasne. A skala problemu jest duża. W praktyce chodzi bowiem o masową windykację zobowiązań wynikających np. z zaciągania krótkoterminowych pożyczek pozabankowych, potocznie nazywanych chwilówkami. Korzystna dla konsumentów uchwała SN ograniczyłaby handel przedawnionymi długami. Gdyby jednak SN podjął inną decyzję, obrót nimi przybrałby jeszcze większą skalę niż ma to miejsce obecnie.

## Niespłacona pożyczka

Do SO w Poznaniu trafiła sprawa umowy pożyczki z 2013 r., której pozwana (konsumentka) nie spłaciła, a w 2017 r. doszło do jej cesji na powoda. Trzy lata później, tj. w 2020 r. pozwana podpisała oświadczenie o uznaniu długu i spłacie w ratach, ale nie wywiązała się z tego. W efekcie wierzyciel skierował pozew do Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej, który powództwo oddalił. Uznał, że roszczenie jest przedawnione, bo 3-letni termin przedawnienia upłynął w 2017 r. Podkreślił, że jego zdaniem oświadczenie pozwanej o uznaniu długu nie mogło wywołać skutków prawnych, gdyż konsumentka nie mogła w ten sposób skutecznie zrzec się zarzutu przedawnienia, nie do końca też wiedziała, co podpisuje.

W apelacji do poznańskiego SO powód zarzucił złą interpretację art. 117 par. 2<sup>o</sup> kodeksu cywilnego. Według niego przepis ten nie zakazuje zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez konsumenta, a jedynie wyłącza możliwość dochodzenia wobec niego przedawnionych roszczeń. Nie zgodził się też z sądem rejonowym, że oświadczenie nie wywo-

kuje skutków prawnych. Jego treść była jasna i jednoznacznie wyrażała wolę pozwanej, w tym zrzeczenie się zarzutu przedawnienia oraz chęć spłaty długu. Sam brak pełnego zrozumienia skutków prawnych nie powinien podważać skuteczności oświadczenia. Jego podpisanie świadczy o świadomości istnienia zobowiązania, co prowadzi do przerwania biegu przedawnienia lub zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy SO nabrał wątpliwości, czy konsument może zrzec się zarzutu przedawnienia. W doktrynie istnieją dwa przeciwstawne poglądy w tej sprawie. Oba są logicznie uzasadnione. W rozpatrywanej sprawie SR przyjął, że konsument nie może zrzec się zarzutu przedawnienia, co doprowadziło do oddalenia powództwa. To stanowisko jednak nie jest oczywiste dla SO.

Poznański sąd odwołał się do historii przepisów o przedawnieniu. Regulacje te wielokrotnie się zmieniały. Przypomniął, że obecnie roszczenie wobec konsumenta, jeżeli się przedawniło, nie może być skuteczne dochocone. Sporne jest jednak, czy oznacza to także zakaz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Część doktryny uważa, że konsument nie ma takiej możliwości, ponieważ ochrona działa z mocy prawa. Inni wskazują, że możliwe jest dobrowolne zrzeczenie się tego zarzutu jako przejaw swobody umów i autonomii woli.

Rozbieżności te powodują różne interpretacje w praktyce sądowej. Z tego względu SO uznał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne i postanowił je skierować do rozstrzygnięcia przez SN.

## Grzechy ustawodawcy

Prawnicy uważają, że takich wątpliwości by nie było, a firmy windykacyjne nie wymuszałyby podpisywania oświadczeń o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdyby nie noweli-

zacja kodeksu cywilnego z 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104).

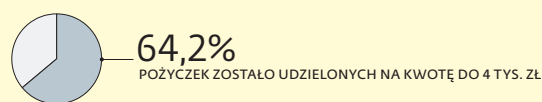
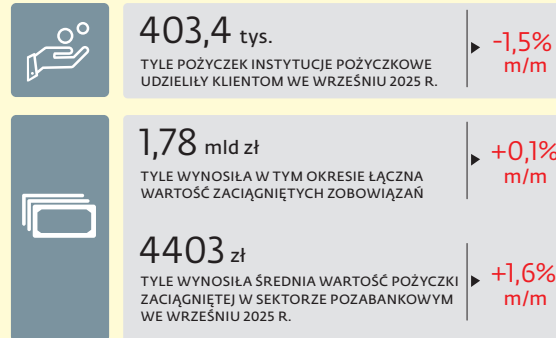
Wątpliwość sądu pytającego jest skutkiem ubocznym tej nowelizacji. Jej celem było nakazanie sądom uwzględnienia przedawnienia roszczenia przeciwko konsumentowi, nawet jeżeli on sam nie zgłosił zarzutu przedawnienia – przypomina dr Tomasz Ludwik Krawczyk, adwokat z GKR Legal.

Wcześniej art. 117 k.c. mówił, że po upływie okresu przedawnienia dłużnik może „uchylić się od zaspokojenia” roszczenia, „chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia”. Po nowelizacji z 2018 r. pojawił się zapis, że po upływie okresu przedawnienia „nie można domagać się zaspokojenia roszczenia”. W przepisie nie ma już nic na temat zrzeczenia się przedawnienia.

Wejście w życie art. 117 par. 2<sup>o</sup> doprowadziło do dwoistości konstrukcji przedawnienia, ponieważ w obrocie niekonsumenckim dłużnik może skorzystać z zarzutu lub się go zrzec. W sprawach przeciwko konsumentowi to sąd ma jednak obowiązek badać przedawnienie z urzędu, a konsument przestaje być dysponentem zarzutu – komentuje Kinga Zarzecka, aplikantka adwokacka w Gardocki i Partnerzy Adwokaci i Radcowie Prawni. W konsekwencji stosowanie tego przepisu do konsumenta – zdaniem naszej rozmówczyni – jest wątpliwe i co do zasady przyjmuje się, że konsument nie może się go skutecznie zrzec (gdy dysponentem zarzutu jest nie on, a sąd), a podpisana przez niego klauzula zrzeczenia się nie powinna automatycznie przywracać roszczeniu zaskarżalności.

Jednocześnie sprawa nie jest oczywista. A to dlatego, że ochrona konsumenta nie może oznaczać całkowitego odebrania mu autonomii (np. jak to jest w przypadku osoby ubezwłasnowolnionej całkowicie), zwłaszcza gdy świadome oświad-

## JAK ZAPOŻYCZAJĄ SIĘ POLACY



RM

©

Źródło: Raport „Kondycja rynku pożyczkowego w Polsce”. Autorami raportu są Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce oraz firma CRIF

czenie o rezygnacji ze skutków przedawnienia jest chociażby elementem realnej ugody i daje mu konkretne korzyści w postaci np. rozłożenia długu na raty, redukcji kosztów albo zakończenia sporu.

## Granice ochrony

W opinii dr. Huberta Zielińskiego, radcy prawnego, doradcy restrukturyzacyjnego w Filipiak Babicz Legal & Tax., SO stawia pytanie o granice ochrony konsumenta po nowelizacji k.c.z 2018 r., której celem było przecięć zwiększenie ochrony konsumentów.

Wprowadzono wtedy zasadę, że po upływie terminu przedawnienia nie można dochodzić roszczeń przeciwko konsumentom, a sąd uwzględnia przedawnienie z urzędu. Rozwiązanie to miało chronić konsumentów, którzy często nie znają swoich praw i nie wiedzą, jak działa przedawnienie. Wpisuje się ono w szerszy trend ochrony konsumenta jako słabszej strony umowy w relacji z przedsiębiorcą – tłumaczy dr Zieliński.

Z jego doświadczenia wynika, że konsumenci często nie są świadomi swoich praw i pod wpływem wierzycieli podpisują różne dokumenty, nie rozumiejąc ich skutków. Po czasie trudno zaś ustalić, dlaczego dana osoba podpisała taki dokument i czy wiedziała, co to oznacza.

Gdybym miał zamiast SN odpowiedzieć na pytanie poznańskiego SO, uznałbym, że ustawodawca noweliza-

cją z 2018 r. uniemożliwił konsumentom skuteczne zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. W mojej ocenie zmiana przepisów miała chronić konsumentów przed negatywnymi skutkami nieznanymi prawa, co powinno obejmować nie tylko sytuacje, w których konsument nie korzysta z przysługujących mu uprawnień, ale także te, gdy za namową wierzyciela podejmuje działania na swoją niekorzyść – podkreśla dr Hubert Zieliński.

Z kolei Kinga Zarzecka zauważa, że od odpowiedzi SN będzie zależęć praktyka ugód konsumenckich, spraw windykacyjnych, obrotu wierzytelnościami i pozów dotyczących dawnych zobowiązań.

Część prawników uważa, że obecnie konsument może skutecznie zrzec się zarzutu przedawnienia swoich długów.

Przychyłam się do stanowiska tych przedstawicieli nauki prawa, którzy uznają, że taka czynność jest możliwa i skuteczna oraz może nastąpić w ramach jednostronnej czynności prawnej konsumenta – mówi Wojciech Wandzel, adwokat w KKG Legal.

Nie ma on wątpliwości, że dopuszczalne jest wyłączenie skutku upływu terminu przedawnienia w umowie z wierzycielem (w tym w ugodzie), w której przywrócona zostanie zaskarżalność roszczenia.

Nie widzę też podstaw do apriorycznego uznania oświadczenia konsumenta za abuzyw-

ne, skoro to oświadczenie wyraża wolę konsumenta skierowaną na rezygnację z dobrodziejstwa przedawnienia, a w świetle wykładni Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dyrektywa 93/13 statuuje zasadę, że konsument może zrzec się ochrony, którą przysądza mu dyrektywa pod warunkiem, że jest tego świadomy, a swoją zgodę wyraża bez przymusu – podkreśla mec. Wandzel. Prawnik uważa też, że uchwała SN raczej nie będzie miała wpływu bezpośredniego na spory z tytułu sankcji kredytu darmowego.

Wojciech Bochenek, radca prawny, wspólnik zarządzający w Bochenek Ciesielski i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych także stoi na stanowisku, że obowiązujące przepisy nie zabraniają konsumentowi zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Jednakże składając takie oświadczenie, konsument musi być w pełni świadomy skutków i konsekwencji, jakie będą się tym wiązały. Jeżeli oświadczenie takie jest złożone na wzorcu umownym przygotowanym przez przedsiębiorcę, dodatkowo musi on zrealizować ciążący na nim obowiązek informacyjny względem konsumenta. Istotne będzie zweryfikowanie, czy konsument otrzymał od przedsiębiorcy pełny zakres informacji o skutkach prawnych i finansowych, jakie się wiąże z zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia – akcentuje mec. Wojciech Bochenek.

Także dr Tomasz Ludwik Krawczyk ma nadzieję, że SN nie pozbawi konsumenta prawa do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Jego zdaniem bowiem trudno jest bronić poglądu, że pozbawienie konsumenta uprawnień do korzystania lub niekorzystania z zarzutu miałyby służyć jego ochronie – uważa prawnik. ©

**DGP**

Więcej niż gazeta!  
Tylko na **DGP.pl**

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr 736, obręb Sikornik, położoną na przy ul. Czajki 7 w Gliwicach.

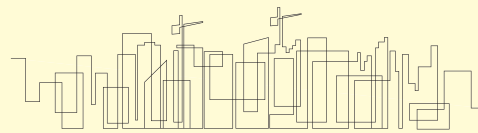


### PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr 736, obręb Sikornik. Ponadto wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice”) oraz w prasie ogólnopolskiej („Dzienniku Gazecie Prawnej”).

- Dane ewidencyjne:** działka nr 736 o pow. 0,0703 ha, obręb Sikornik, identyfikator działki nr 246601\_1.0048.736, użytek: Bi – inne tereny zabudowane.
- Położenie i opis:** przedmiotowa działka położona jest przy ul. Czajki 7 w Gliwicach, w odległości ok. 2,5 km od centrum miasta. Działka zabudowana jest budynkiem użytkowym, parterowym, częściowo podpiwniczonym, wnieionym w latach 60-tych XX wieku, zespolonym dwoma monolitycznymi łącznikami z budynkiem znajdującym się na działce sąsiedniej nr 742 (brak opinii czy zespolenie dwoma monolitycznymi łącznikami może być zdemontowane i czy ma ono znaczenie konstrukcyjne dla budynku na działce nr 736 i dla budynku na działce nr 742). Powierzchnia budynku: 366,8 m<sup>2</sup> (w tym powierzchnia użytkowa parteru: 266,20 m<sup>2</sup> oraz powierzchnia piwnic: 100,60 m<sup>2</sup>). Z uwagi na minimalne parametry działki przedmiotowy budynek nie będzie mógł być nadbudowany ani rozbudowany. W obrębie działki znajduje się klomb zielony z deptakiem. W sąsiedztwie znajduje się zabudowa osiedla wysokich i niskich bloków mieszkalnych, pawilon handlowo-usługowy oraz obiekty użyteczności publicznej. Na przedmiotowej działce zlokalizowana jest kanalizacja sanitarna ks200 mm, sieć telekomunikacyjna oraz sieć ciepłownicza cw40. Warunki techniczne podłączenia do sieci uzbrojenia terenu oraz możliwość zapewnienia dostawy mediów określa dysponenci sieci na wniosek i koszt nabywcy nieruchomości. W granicach działki może również przechodzić sieć drenarska. Zgodnie z mapą zasadniczą na działce nie ma zlokalizowanej kanalizacji deszczowej. W przypadku wystąpienia przyłączy na przedmiotowej działce odpowiada za nie przyszły nabywca i w momencie wykonania jakichkolwiek prac musi zwrócić na nie szczególną uwagę. Działka nr 736, obręb Sikornik, obciążona jest na rzecz PEC Gliwice Sp. z o.o. służebnością przesyłu dla sieci C.O. preizolowanej 2X DN 40 w pasie o długości 45,90 m i szerokości 0,42 m, co daje powierzchnię gruntu objętego służebnością wynoszącą 19,28 m<sup>2</sup>, polegającą na prawie korzystania z części tej działki w pasie odpowiadającym długości i szerokości urządzeń ciepłowniczych posiadanych na przedmiotowej działce, w celu korzystania z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem. Dział IV księgi wieczystej wolny od wpisów. W celu zapewnienia skomunikowania działki nr 736, obręb Sikornik, z drogą publiczną ul. Czajki, na rzecz każdorazowych właścicieli działki nr 736, obręb Sikornik, ustanowiona zostanie w dniu jej sprzedaży, odpłatna, nieograniczona w czasie służebność gruntowa – na całej powierzchni działki nr 1233, obręb Sikornik – na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta nr PM-1947/2025 z dnia 16 lipca 2025 r. W związku z powyższym, przy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, nowonabywca zobowiązany zostanie do zapłaty kwoty 28 609,80 zł brutto z tytułu ustanowienia przedmiotowej służebności.
- Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z obowiązującym od dnia 4 września 2010 r. miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla obszaru obejmującego dzielnicę Sikornik i Trynek, przyjętym uchwałą nr XXXV/1063/2010 Rady Miejskiej w Gliwicach z dnia 10 czerwca 2010 r., działka nr **736, obręb Sikornik**, znajduje się na terenie o symbolu: **18 U** – co oznacza: **teren istniejących usług i drobnej wytwórczości.**
- Cena wywoławcza brutto: 691 100,00 zł.** Cena nieruchomości zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.). Minimalne postąpienie: 6920,00 zł.
- Wadium: 69 200,00 zł** należy wnieść do **28 lipca 2026 r.** Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym Miasta Gliwice.
- Termin i miejsce przetargu: 4 sierpnia 2026 r. o godz. 12.00**, siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
- Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 3 września 2026 r. Dodatkowe informacje na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerami tel. 32/338-64-11, 32/338-64-09, 32/338-64-41, 32/338-64-12.

## Ogłoszenia przetargowe urzędów miast i gmin



prasa + internet

**Ewa Gromek-Tyburska**  
ewa.gromek@infor.pl, tel. 510 024 764

**Kinga Cikacz**  
kinga.cikacz@infor.pl, tel. 668 450 116

[www.ikomunikaty.pl](http://www.ikomunikaty.pl)

# Krótsza droga do usunięcia architekta z zawodu

## KORPORACJE

**Renata Krupa-Dąbrowska**  
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Wielominowani w wątpliwości dotyczących charakteru prawnego uchwały okręgowej rady izby samorządu zawodowego architektów lub inżynierów budownictwa, podejmowanej m.in. w sprawie wyrzucenia z samorządu zawodowego: taki jest główny cel zmian w prawie przygotowanych przez Senat. Projekt nowelizacji dwóch ustaw: o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1783; dalej jako ustawa) oraz prawa budowlanego właśnie wpłynął do Sejmu.

Obowiązująca dziś ustawa przewiduje, że członkostwo w izbie zawodowej architektów lub inżynierów budownictwa ustaje m.in. po wymierzeniu członkowi przez sąd dyscyplinarny kary w postaci skreślenia z listy członków izby. Sąd dyscyplinarny może również wymierzyć przedstawicielowi któregoś z tych zawodów karę

w postaci zawieszenia w prawach członka. W tego typu przypadkach, o czym przesądza obecne brzmienie ustawy, okręgowa rada izby musi wydać uchwałę o skreśleniu z listy lub o zawieszeniu w prawach członka izby. Przepisy nie przesądza jednak, czy tego typu uchwała ma charakter wyłącznie formalny, czy konstytutywny. Innymi słowami, nie wiadomo, czy bez niej można wykonać orzeczenie sądu dyscyplinarnego. Projekt nowelizacji rozwiąza senatorowie. Przygotowany przez nich projekt zakłada bowiem, że gdy sąd dyscyplinarny orzeknie skreślenie z listy członków izby lub zawieszenie w prawach członka, okręgowa rada izby nie będzie już musiała podejmować dodatkowej uchwały w tej sprawie. Zgodnie z senackimi propozycjami właściwy sąd dyscyplinarny będzie niezwłocznie przekazywał przewodniczącemu okręgowej rady odpis prawomocnego orzeczenia o nałożeniu kary dyscyplinarnej w celu jej wykonania oraz dokonania

wpisu w rejestrze ukaranych członków okręgowej izby.

Zmianie nie ulegnie natomiast sposób wykonywania kar dyscyplinarnych, ponieważ – jak tłumaczą autorzy projektu – już obecnie, na podstawie par. 43 ust. 1 i 2 rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego wobec członków samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów (Dz.U. z 2002 r. nr 194 poz. 1635), kary skreślenia z listy członków okręgowej izby lub zawieszenia w prawach członka wykonuje okręgowa rada izby po otrzymaniu odpisu prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

Projekt przewiduje również zmiany doprecyzowujące, których celem jest wyeliminowanie problemów pojawiających się przy stosowaniu przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej architektów i inżynierów budownictwa oraz odpowie-

dzialności zawodowej w budownictwie. Senat proponuje m.in. doprecyzowanie zasad skreślenia z listy członków okręgowej izby oraz zawieszenia w prawach członka. Po wydaniu orzeczenia o stwierdzeniu utraty uprawnień budowlanych inżynier lub architekt będzie skreślany z listy członków samorządu zawodowego dopiero wtedy, gdy utraci wszystkie posiadane uprawnienia budowlane. Obecnie przepis odnosi się wyłącznie do samego orzeczenia o utracie uprawnień budowlanych.

Proponowane przepisy przewidują również utratę członkostwa z powodu nieopłacenia przez rok składek na samorząd zawodowy w pełnej wysokości oraz w terminach określonych uchwałą Krajowego Zjazdu Izby.

Zgodnie z projektem osoba zawieszona w prawach członka izby nie będzie mogła wykonywać samodzielnej funkcji technicznej w budownictwie. ©

**Etap legislacyjny**  
Projekt wpłynął do łaski marszałkowskiej

## WSA potwierdził: kary dla Fortum i Pika były słuszne

### ORZECZENIE

**Martyna Mroczek-Kowalik**  
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Warszawie po raz drugi zajął się sprawą naruszenia ochrony danych osobowych ponad 90 tys. klientów. Tym razem przyznał rację prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych (UODO) w całości.

WSA oddalił skargi Fortum Energia S.A. oraz Pika Sp. z o.o. na decyzję prezesa UODO i potwierdził prawidłowość nałożonych kar administracyjnych – blisko 5 mln zł na administratora i ponad 250 tys. zł na podmiot przetwarzający. Sprawa trafiła do ponownego rozpoznania po tym, jak w marcu 2026 r. Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) uwzględnił skargę kasacyjną prezesa UODO i uchylił wcześniejszy, niekorzystny dla organu nadzorczego wyrok WSA.

Sprawa ma swój początek w zgłoszeniu, które sama spółka Fortum – działająca na rynku energetycznym – skierowała do UODO. Powodem było naruszenie ochrony danych osobowych jej klientów, do którego doszło podczas prac modernizacyjnych w środowisku teleinformatycznym pełniącym funkcję cyfrowego archiwum. Zasygnalizowane przez Fortum problemy z wydajnością systemu skłoniły podmiot przetwarzający – spółkę Pika – do podjęcia działań naprawczych. W ich ramach Pika stworzyła dodatkową bazę danych i zasilala ją danymi klientów Fortum. Problem w tym, że nowo powstała baza została udostępniona w sposób nieprawidłowy – osoby nieuprawnione uzyskały możliwość dostępu do danych, a nawet ich kopiowania.

Co znamienne, to nie administrator ani podmiot przetwarzający

powiadomili klientów o incydencie. Dopiero interwencja prezesa UODO doprowadziła do zawiadomienia osób, których dane stały się przedmiotem naruszenia. Skala zdarzenia okazała się poważna – naruszenie objęło dane ponad 90 tys. osób.

Postępowanie wyjaśniające prezesa UODO obnażyło szereg zaniechań po obu stronach relacji administrator-podmiot przetwarzający. Fortum przed zawarciem umowy powierzenia przetwarzania danych z Pika nie zweryfikowała, czy przyszyły procesor zapewni wystarczające gwarancje bezpieczeństwa – co stanowi obowiązek wprost wyrażony w art. 28 RODO. W trakcie prac modernizacyjnych Fortum nie sprawowała też realnego nadzoru nad wprowadzanymi zmianami w systemie. Z kolei Pika nie testowała zabezpieczeń na etapie

prac rozwojowych, co doprowadziło do udostępnienia bazy danych bez odpowiednich kontroli dostępu.

WSA w wyroku z 20 maja 2026 r. w pełni podzielił ocenę organu zarówno w zakresie stwierdzonych naruszeń RODO, jak i zastosowanych sankcji. Sąd potwierdził, że prezes UODO zebrał materiał dowodowy w sposób prawidłowy i poddał go wszechstronnej ocenie. Za trafną uznał też konkluzję, że nałożone kary były skuteczne, proporcjonalne i odstrasające. ©

### ORZECZNICTWO

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 20 maja 2026 r., sygn. akt II SA/Wa 458/26  
[www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia](http://www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia)



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

12 miesięcy wsparcia dla Twojej firmy



2690 zł  
1490 zł

oszczędzasz  
45%



dgp.pl/subskrypcja

# Mowa nienawiści ma się dobrze w sieci

**USŁUGI CYFROWE** 24 tys. – tyle skarg obywateli krajów UE na działania platform internetowych rozpatrzył w zeszłym roku jeden z pozasądowych organów rozstrzygania sporów. Jednym z najczęściej zgłaszanych problemów był ten dotyczący tolerowania mowy nienawiści

Olga Łozińska  
olga.lozinska@infor.pl

Takie wnioski płyną z lektury przygotowanego przez Appeals Centre Europe Raportu Przejrzystości. DGP dotarł do jego treści jako pierwszy. Z dokumentu możemy się dowiedzieć m.in. o tym, na co najczęściej skarżą się użytkownicy platform, jak te ostatnie reagują na zgłaszane zastrzeżenia i jak Polska plasuje się na tle innych krajów Unii Europejskiej, jeśli chodzi o kwestionowanie decyzji platform.

## Alternatywa dla sądu

Artykuł 21 unijnego rozporządzenia – Aktu o usługach cyfrowych (dalej: DSA) – daje użytkownikom w całej Unii Europejskiej prawo pozasądowego rozstrzygania sporów. Chodzi o spory z platformami społecznościowymi dotyczące moderowania treści. Użytkownicy mogą wnieść sprzeciw wobec usunięcia przez platformy społecznościowe ich publikacji. Podobnie, jeśli platforma nie usuwa zgłoszonych treści, które w ocenie użytkowników naruszają zasady platformy, mogą się zgłosić do pozasądowego organu ds. rozstrzygania sporów. Tak samo, jeśli platforma usunie publikację, a jej autor jest zdania, że zrobiła to niesłusznie, ma on prawo wystąpić do pozasądowego organu ds. rozstrzygania sporów.

Jednym z takich organów jest Appeals Centre Europe, który w lutym uruchomił polską wersję swojej strony <https://www.appealscentre.eu/pl/>. Za jej pośrednictwem można zgłaszać skargi na decyzje platform takich jak m.in. Facebook, TikTok czy Instagram. Teraz Appeals Centre Europe opublikowało Raport Przejrzystości. W dokumencie przedstawiono dane do-

tyczne skarg pochodzących od obywateli z krajów wchodzących w skład UE, które wpływały do organu w okresie od kwietnia 2025 r. do marca 2026 r. Instytucja przekazała też DGP wyodrębnione informacje dotyczące Polski.

Spośród 24 tys. zgłoszeń otrzymanych w okresie objętym raportem ponad 12 tys. mieściło się w zakresie kompetencji Appeals Centre. W badanym przedziale czasowym organizacja wydała decyzje w ponad 10 tys. spraw.

## Warto kwestionować decyzje

Jak stanowi akt o usługach cyfrowych, dostawcy platform internetowych mogą odmówić współpracy z organem pozasądowego rozstrzygania sporów, jeżeli spór dotyczący tych samych informacji i tych samych podstaw zarzucanej nielegalności lub niezgodności treści został już rozstrzygnięty. Certyfikowany organ pozasądowego rozstrzygania sporów nie może narzucać stronom wiążącego rozstrzygnięcia sporu. Problemem jest też to, że nie zawsze platformy udostępniają organom pozasądowego rozstrzygania sporów treści, których moderacja została zaskarżona.

Appeals Centre Europe w takich przypadkach wydaje decyzję domyślną na korzyść użytkownika. Z raportu wynika, że w ponad 7 tys. przypadków (głównie dotyczących zawieszenia kont) platformy nie udostępniły informacji, których moderację kwestionowano.

Z kolei, jeśli chodzi o usuwanie treści lub pozostawianie zgłoszonych treści, Appeals Centre zapoznało się z blisko 3 tys. tego typu przypadków. W 59 proc. z nich organizacja nie zgodziła się z decyzjami platformy dotyczącymi moderacji tych

treści. Zdaniem twórców raportu powinno to przekonać użytkowników mediów społecznościowych, żeby nie zakładać automatycznie, że platforma podjęła właściwą decyzję i że warto zakwestionować ją właśnie za pomocą ich organizacji w celu uzyskania niezależnej oceny.

## Mowa nienawiści nadal problemem

Z raportu możemy dowiedzieć się również tego, na co najczęściej skarżą się użytkownicy platform. Okazuje się, że w piątce najczęściej zgłaszanych problemów w Europie znalazły się te dotyczące mowy nienawiści i prezentacji zachowań wyrażających nienawiść, zawieszenia i ograniczenia kont, treści przedstawiających nagość i aktywność seksualną dorosłych (centrum nie ma prawa do kwestionowania decyzji dotyczących treści seksualnych z wykorzystaniem dzieci), dezinformacji oraz oszustwa i wyłudzenia.

Z raportu wynika, że Appeals Centre Europe zakwestionowało aż 70 proc. decyzji platform o pozostawieniu treści zgłoszonych jako mowa nienawiści. Organizacja uchyliła decyzje, jakie w tym zakresie podjęły następujące platformy: TikTok (83 proc. uchylenia), Instagram (74 proc.), Facebook (61 proc.) i YouTube (58 proc.).

W raporcie podano m.in. przykład sporu zainicjowanego przez polskie Stowarzyszenie „Nigdy więcej”. Składało ono odwołania od decyzji platform wydanych w sprawach, w których mowa nienawiści była szerzona przez polityków i osoby publiczne w Polsce za pośrednictwem mediów społecznościowych. „Skargi dotyczyły mowy nienawiści, w tym pochwały przemocy, wymierzonej w mniejszości, migrantów, uchodźców i osoby ubiegające się o azyl, a także ofiary Holokaustu. Zdecydowana większość

tych odwołań była w języku polskim, a przewodnią tematyką był antysemityzm” – piszą autorzy raportu. Podkreślają, że pozostawienie na platformach mowy nienawiści, treści promujących negowanie Holokaustu oraz dehumanizujących wypowiedzi skierowane przeciwko mniejszościom, migrantom i uchodźcom stwarza ryzyko normalizacji wrogości i przemocy. Appeals Centre zakwestionowało 64 proc. decyzji platform zgłoszonych przez Stowarzyszenie „Nigdy więcej”.

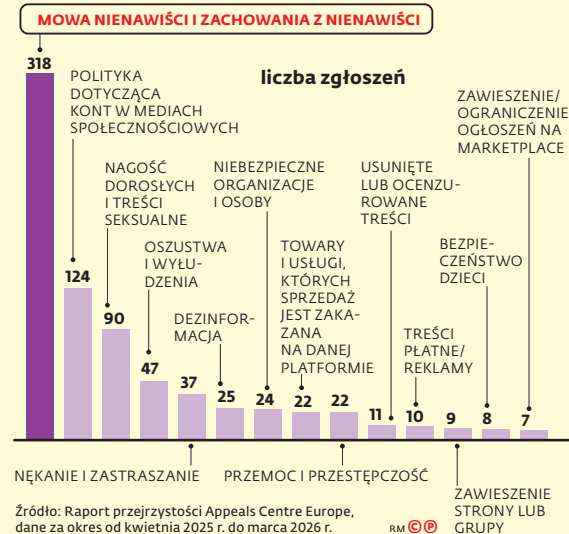
– Mowa nienawiści i nękanie w internecie mają realne konsekwencje dla wielu ludzi i społeczności. W przypadku ponad dwóch trzecich naszych decyzji dotyczących mowy nienawiści stwierdziliśmy, że platformy nie egzekwują własnych polityk i pozostawiają nienawistne treści (w tym posty antysemickie, islamofobiczne, mizoginistyczne, rasistowskie, ksenofobiczne, antyromskie, homofobiczne i transfobiczne). Pokazuje to, że platformy nie zawsze podejmują właściwe decyzje – mówi Thomas Hughes, CEO Appeals Centre Europe.

## Polska w czołówce

Z raportu dowiemy się również, obywatele których krajów najczęściej wszczynali sprawy przed Appeals Centre Europe. I tak: najwięcej spraw zgłosiła Francja, na drugim miejscu uplasowała się Belgia, a następne zajęły Włochy, Hiszpania i Niemcy. Polska znalazła się na szóstym miejscu w tym zestawieniu.

Od kwietnia 2025 r. do marca 2026 r. Appeals Centre Europe otrzymało bowiem ponad 1700 zgłoszeń

## ➤ CZEGO DOTYCZYŁY ZGŁOSZENIA Z POLSKI, PRZYJĘTE PRZEZ APPEALS CENTRE



od osób i organizacji z naszego kraju, kwestionujących decyzje platform mediów społecznościowych. Ponad 750 z tych odwołań mieściło się w zakresie kompetencji organizacji. Do końca marca 2026 r. centrum wydało 723 decyzje w sprawach zainicjowanych przez polskich obywateli lub organizacje. W 315 przypadkach organ zapoznał się ze sprawą – z czego w 179 przypadkach zakwestionował decyzje platform, a w 136 podtrzymał je. W 408 przypadkach (głównie dotyczących zawieszenia konta) platformy nie udostępniły treści, więc Appeals Centre wydało domyślną decyzję na korzyść użytkownika.

Z raportu dowiadujemy się też, że Polacy i polskie organizacje najczęściej odwoływali się od decyzji Facebooka (450 odwołań), YouTube'a (162), Instagrama (119), a najrzadziej TikToka (35).

Appeals Centre zakwestionowało 59 proc. zaskarżonych decyzji platform wynikających z polityki dotyczącej mowy nienawiści (150 spośród 253 spraw). W przypadku nagości i aktywności seksualnej Appeals Centre nie zgadzało się z decyzjami platform jedynie w 32 proc. przypadków zgłoszonych przez pol-

skie podmioty (w 8 spośród 25 spraw). Te dane dotyczą treści, z którymi organizacja mogła się zapoznać, a nie domyślnego rozstrzygnięcia na rzecz zgłaszającego w sytuacji, gdy platforma nie udostępniła treści.

Polacy zgłaszali zarówno sprawy, w których platforma nie usunęła zgłoszonej treści, jak i takie, w których ich zdaniem usunęła treści, kiedy nie powinna tego robić, jak również blokady konta.

– Od kwietnia 2025 r. do marca 2026 r. osoby i organizacje w Polsce przesłały nam ponad 1700 odwołań kwestionujących decyzje platform mediów społecznościowych. Choć to dobry początek, uważamy, że to zaledwie wierzchołek góry lodowej – mówi Thomas Hughes w rozmowie z DGP i dodaje, że od czasu dodania języka polskiego jako języka strony internetowej w połowie lutego br. liczba użytkowników z Polski odwiedzających stronę Appeals Centre Europe wzrosła o dwie trzecie.

– Uważamy, że istnieje ogromny potencjał, aby więcej osób w Polsce dowiedziało się o tej nowej możliwości i skorzystało ze swoich praw wynikających z aktu o usługach cyfrowych – zaznacza Hughes. ©

AUTOPROMOCJA



## Czytaj więcej o prawie

• orzecznictwo • analizy • interpretacje przepisów

dgp.pl/prawo



# Punkty schronienia ochronią przed dronami. O ile będzie do nich dostęp

**BEZPIECZENSTWO** W piątek wchodzi w życie przepisy, które wprowadzają nowe punkty schronienia dla mieszkańców. Doprecyzowują one też kwestię finansowania samorządowych inwestycji wieloletnich, takich jak budowa schronów

Krzysztof Bałkowski  
krzysztof.balekowski@infor.pl

Zmiany wynikające z nowelizacji zostały już uwzględnione w projekcie Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2027–2031 (dalej: program). Wczoraj miał być on opiniowany przez stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego (KWRiST). Tak się jednak nie stało, ponieważ projekt przedstawiony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) nie został wcześniej uzgodniony w ramach rządu. Lokalni władarze mówią o kilkuset uwagach do dokumentu.

## Samorządy a punkty schronienia

Od początku prac nad nowelizacją przepisów o ochronie ludności MSWiA przekonywało, że istnieje konieczność szybkiego zwiększenia liczby miejsc, w których obywatele mogliby się schronić w nagłych wypadkach, również w czasie pokoju. Kontrowersje budziło to, że dla punktów schronienia nie wyznaczono warunków technicznych, które powinny one spełniać. Stąd też nie będą one formalnie zaliczane do obiektów zbiorowej ochrony, czyli budowli ochronnych (schrony i ukrycia) oraz miejsc do-  
rażnego schronienia. Znaj-

dą się jednak w Centralnej Ewidencji Obiektów Zbiorowej Ochrony, a odpowiedzialni za ich wyznaczenie są powiatowi (miejski) komendanci Państwowej Straży Pożarnej (PSP).

Początkowo nie było nawet definicji punktu schronienia, ale po uwagach m.in. samorządów dodano ją do przepisów. Wskazano, że takie miejsce ma zapewnić tymczasowe ukrycie ludzi przed nagłymi niebezpiecznymi zjawiskami pogodowymi i skutkami użycia konwencjonalnych środków rażenia, w szczególności odłamków. W tej drugiej części definicji chodzi przede wszystkim o naloty dronów.

„Jednostki samorządu terytorialnego zleciły sprawdzenie 5821 budowli ochronnych, tak więc konieczne jest podjęcie działań zmierzających do zwiększenia infrastruktury ochronnej dla ludności” – argumentowało MSWiA w ocenie skutków regulacji, podając dane na początek 2026 r. Ostatecznie łącznie takich zleceń było ponad 7,3 tys. Choć przepisy wchodzi w życie w piątek, to już dziś w aplikacji „Schrony”, dostępnej na stronie gdzie.siekryc.pl, zarejestrowanych jest 83 411 punktów schronienia. Według MSWiA mogą one pomieścić 24 mln osób.

W wielu przypadkach widnieje informacja

o ograniczonej dostępności chociażby ze względu na godziny otwarcia miejsc, w których wyznaczono punkty. Mowa jest też o dostępie w ramach wzajemnej pomocy. Dlaczego? Ponieważ takie punkty mogą zostać wyznaczone w zasadzie wszędzie tam, gdzie będzie zapewniona minimalna ochrona. Właściciele czy zarządcy nieruchomości, a także wójtowie (burmistrzowie, prezydenci miast) są tylko zawiadamiani o zidentyfikowaniu punktu w danym miejscu przez komendanta PSP. Przepisy obligują ich do „udostępnienia w miarę możliwości punktu schronienia osobom chroniącym się przed zagrożeniem”. Ten przepis również dodano na wniosek samorządów, które spodziewają się problemów z udostępnianiem takich miejsc przez właścicieli. A ostatecznie rozwiązanie lokalnych sporów na tym tle spadnie właśnie na samorządy. Dlatego też wołaby one w większym stopniu brać udział w wyznaczaniu punktów schronienia.

– W tej kwestii chcemy współpracy. Jeżeli to jest coś, co będzie nas obciążało w fazie wykonawczej, to nie chcielibyśmy instytucji nakazywać, lecz uzgodnienia – komentuje Marek Wójcik, ekspert ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich

i sekretarz strony samorządowej KWRiST.

## Program do poprawy

W projekcie programu na lata 2027–2031 MSWiA przeniosło z nowelizacji zapewnienie o finansowaniu wieloletnich inwestycji samorządowych w ochronę ludności. Chodzi przede wszystkim o modernizację i budowę nowych schronów. Wykaz takich inwestycji w danym województwie będzie zatwierdzał szef MSWiA na wniosek wojewody. Zwiększono też próg, od którego zakupy sprzętu będą wymagały dodatkowego opiniowania – już nie tylko przez wojewodę, lecz także przez MSWiA. Dziś ustalony jest on na 50 tys. zł, a w kolejnych latach będzie to 100 tys. zł.

– Cieszymy się ze zwiększenia progu, ale do programu zgłoszono kilkaset uwag, dlatego nie możemy projektu zaopiniować pozytywnie. Chcemy m.in. precyzyjnie wiedzieć, co nam wolno kupować. A to jeszcze nie zostało uzgodnione z MON – mówi Marek Wójcik.

Sam Związek Gmin Wiejskich RP wysłał do MSWiA 20 stron poprawek. Chce m.in. stworzenia minimalnego pakietu odporności (zestawu podstawowych zdolności ochrony ludności i obrony cywilnej) dla każdej gminy i zapewnienia jego finansowania. ©P

**Etap legislacyjny**  
Ustawa z 17 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz niektórych innych ustaw wchodzi w życie 29 maja br.

## Priorytety na lata 2027–2031

Jak podkreśla Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w celu realizacji zadań ochrony ludności (w czasie wojny – obrony cywilnej) konieczne jest zapewnienie właściwych sił i środków, w tym zasobów i personelu. Potrzebne też jest wytworzenie zdolności organów i podmiotów do zapewnienia ciągłości działania i świadczenia usług w przypadku zagrożenia, a także wytworzenie odporności społecznej oraz stworzenie infrastruktury. Na podstawie tych założeń w projekcie Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2027–2031 rząd wyszczególnił siedem głównych priorytetów.

1. Zapewnienie wyszkolonego personelu do realizacji zadań ochrony ludności i obrony cywilnej.
2. Zapewnienie ciągłości dostarczania podstawowych usług oraz zasobów w sytuacji zagrożenia, z uwzględnieniem odporności i zastępowalności zasobów.
3. Zapewnienie wyposażenia dla organów i podmiotów ochrony ludności, w tym wyposażenia ochronnego do działania w czasie wojny i ewakuacji ludności, miejsca i ruchomych dóbr kultury.
4. Stworzenie i rozwój systemu bezpiecznej łączności, wykrywania, ostrzegania i alarmowania oraz wymiany informacji i środków cyberbezpieczeństwa.
5. Odbudowa systemu infrastruktury ochronnej, w tym tworzenie obiektów zbiorowej ochrony i punktów schronienia, z uwzględnieniem lokalizacji i gęstości rozmieszczenia infrastruktury ochronnej.
6. Edukacja ludności w zakresie zachowania się w sytuacji zagrożenia oraz przeciwdziałanie dezinformacji i budowanie odporności społecznej w warunkach wojny kognitywnej.
7. Zapewnienie zabezpieczenia medycznego na wypadek sytuacji kryzysowych i wojny.



Źródło: MSWiA Fot. Rawpixel/Shutterstock

## Kompas Jutra wchodzi z pieniędzmi do niezamożnych gmin

### EDUKACJA

Artur Radwan  
artur.radwan@infor.pl

Rząd szykuje 200 mln zł na wyposażenie pracowni technicznych i przyrodniczych przede wszystkim w publicznych i niepublicznych szkołach podstawowych. Pieniądze mają trafić do najmniej zamożnych regionów kraju. Organy prowadzące muszą zapewnić wkład własny w wysokości 20 proc. inwestycji, która może wynieść od 10 do 30 tys. zł.

Zapewnienie szkółom podstawowym, nauczycielom i uczniom funkcjonującym na terenach gmin o najniższym indy-

widualnym wskaźniku możliwości, w tym przede wszystkim uczniom klas IV–VI tych szkół oraz placówkom doskonalenia nauczycieli nowoczesnych, kompletnych i adekwatnych pomocy dydaktycznych, które umożliwią pełną realizację nowej podstawy programowej w zakresie zajęć przyrody i zajęć praktyczno-technicznych – takie m.in. rozwiązania i wsparcie finansowe przewiduje projekt rozporządzenia Rady Ministrów dotyczący programu „Pracownie Kompas Jutra”.

Resort edukacji przekonuje, że wskazane założenia są spójne z kierun-

kiem Reformy26. Zgodnie z programem fundament nowoczesnej edukacji mają być nowe przedmioty, nauczanie modułowe i nauka przez działanie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej po przeprowadzeniu ankiety wskazało potrzebę zwiększenia dostępu do wyposażenia dydaktycznego.

Projekt rozporządzenia określa wykazy sprzętu i pomocy dydaktycznych, które będzie można kupić w ramach programu, załóżnie od potrzeb szkoły lub placówki doskonalenia nauczycieli. Program ma być realizowany do 31 grudnia 2029 r. O wsparcie będą mogły się ubiegać

samorządy i właściciele prywatnych szkół pod warunkiem wniesienia wkładu własnego w wysokości 20 proc. wartości pomocy finansowej. Na realizację tego programu przeznaczono około 250 mln zł. Minimalne wsparcie ma wynieść 10 tys. zł i może wzrosnąć do 30 tys. zł.

– U mnie każdego roku rodziło się 70 dzieci, a w ubiegłym pojawiło się ich tylko 24. W efekcie dwie szkoły należałoby zlikwidować, o ile pozwolili nam to kurator. Po co inwestować w pracownię, skoro za rok lub dwa mogą stać puste – mówi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol.

– Nie rozumiem, dlaczego każda kolejna władza prześciga się w wymyślaniu programów i wsparcia, jak obecnie na wyposażenie pracowni technicznych. Sytuacja budżetowa podobno jest dramatyczna, a mimo to stale pojawiają się nowe programy – dodaje.

Jak zapewnia resort edukacji, program obejmie także szkoły specjalne i integracyjne. Rodzaj zakupionego wyposażenia lub wyposażenia wskazuje szkoła po przeprowadzeniu diagnozy, uwzględniając przy tym indywidualne potrzeby uczniów, m.in. uczniów objętych kształceniem specjalnym. Pro-

jekt rozporządzenia ma wejść w życie w kolejnym dniu po jego ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Z kolei w kwietniu 2026 r. Fundacja ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza ogłosiła nabór w III edycji programu „FunLab”. Do rozdysponowania przewidziano wtedy około 70 grantów do 35 tys. zł każdy. Łączna pula środków wyniosła 2,5 mln zł. Dodatkowo lokalne oddziały Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej również regularnie ogłaszają nabory na „Pracownie ekologiczne” lub „Zielone pracownie”. ©P

# Posiłki z automatów bez zwolnienia ze składek, choć chciałyby tego firmy

**UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE** Kanapki kupionej w sklepie nie trzeba uwzględnić w podstawie oskładkowania, ale identyczny produkt z automatu już tak. Firmy coraz częściej pytają o to we wnioskach o interpretacje, jednak ZUS **konsekwentnie odmawia preferencji**, wskazując, że automat nie jest placówką handlową ani gastronomiczną

Ewa Martyna  
ewa.martyna@infor.pl

Warunki korzystania ze zwolnienia składkowego dla posiłków pracowniczych określa par. 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia składkowego z 18 grudnia 1998 r. (patrz: ramka). ZUS w uzasadnieniach interpretacji wskazuje, że ze zwolnienia mogą korzystać bony, talony, kupony i karty przedpłacone uprawniające do nabycia gotowych posiłków lub produktów żywnościowych nadających się do bezpośredniego spożycia w placówkach gastronomicznych lub handlowych. Przez placówki gastronomiczne ubezpieczyciel rozumie m.in. restauracje, bary czy stołówki, natomiast placówkę handlową definiuje jako obiekt, w którym prowadzony jest handel oraz wykonywane są czynności związane z handlem.

Jednocześnie Zakład podkreśla, że przepisy nie wymieniają automatów, dlatego – w jego ocenie – nie można ich uznać za placówki gastronomiczne ani handlowe. ZUS przyjmuje więc bardzo restrykcyjne podejście. Potwierdzają to m.in. interpretacje DI/100000/43/884/2023, DI/100000/43/962/2023, DI/200000/43/60/2024, DI/200000/43/613/2024

czy DI/200000/43/980/2025.

## Automatów nie przewidziano

– Nie jest nowością, że ZUS interpretuje przepisy dotyczące zwolnień składkowych bardzo ściśle, maksymalnie ograniczając możliwość korzystania z preferencji przez pracodawców tam, gdzie jest to możliwe. Nie dziwi więc, że wykorzystuje zawarte w komentowanej regulacji określenia „placówka gastronomiczna” i „placówka handlowa” do odmawiania prawa do zwolnienia w przypadku zakupu posiłków w automatach vendingowych – mówi Joanna Stolarek, starszy prawnik w kancelarii Raczkowski.

Ekspertka zwraca uwagę, że przepisy nie odsyłają w tym zakresie do żadnej legalnej definicji z innej ustawy. Oznacza to, że ZUS ma w praktyce dużą swobodę interpretacyjną i mógłby przyjąć bardziej funkcjonalne podejście, uwzględniające realia współczesnego rynku.

– Problemem jest też z pewnością to, że przepis – mimo stosunkowo niedawnej nowelizacji – został sformułowany w sposób niedostosowany do obecnych modeli dystrybucji żywności. Dzi-

siejsze automaty vendingowe często oferują pełnowartościowe gotowe posiłki, świeże produkty czy dania przygotowywane przez firmy cateringowe. W praktyce stanowi więc kanał sprzedaży żywności bardzo zbliżony do sklepu lub punktu gastronomicznego – podkreśla Joanna Stolarek.

– Tym bardziej trudno racjonalnie uzasadnić sytuację, w której identyczny produkt kupiony w sklepie korzysta ze zwolnienia składkowego, a ten sam produkt nabyty w automacie już nie – dodaje ekspertka.

Podobnie problem ocenia dr Katarzyna Kalata, radca prawny w Kancelarii Kalata. Jak wskazuje, restrykcyjne podejście ZUS wynika z literalnej wykładni przepisów oraz z ogólnej tendencji do ścisłego traktowania wolnień z oskładkowania.

– Nie można jednak pomijać tego, że rozporządzenie pochodzi z 1998 r., a więc z czasu, gdy ustawodawca nie przewidywał dzisiejszych modeli dystrybucji posiłków, w tym nowoczesnych automatów vendingowych z gotowymi daniami. Trudno oczekiwać, by przepis wymieniał każdą możliwą techniczną formę wy-

dania posiłku. W takiej sytuacji należy odwołać się do celu regulacji: chodziło o nieoskładkowanie wyżywienia finansowanego przez pracodawcę, a nie o premiowanie konkretnego kanału sprzedaży – podkreśla ekspertka.

## Jest szansa na wygraną

Jej zdaniem stanowisko ZUS można kwestionować przed sądem, zwłaszcza wtedy gdy automat jest jedynie narzędziem wydania gotowego posiłku w zakładzie pracy, bez prawa do ekwiwalentu, z kontrolą limitu 450 zł i bez możliwości zakupu innych towarów.

– Kluczowe jest jednak aby rzeczywiście chodziło o posiłki, np. gotowe dania, a nie o batony, słodycze, przekąski czy napoje. W przeciwnym razie ZUS ma mocniejszy argument, że świadczenie nie realizuje celu przepisu – zaznacza dr Kalata.

Zdaniem ekspertów potrzeba albo zmiany przepisów, albo zmiany podejścia interpretacyjnego samego ZUS.

– Niezbędna jest nowelizacja rozporządzenia, która wprost obejmie nowoczesne formy udostępniania posiłków, w tym automaty, przy zachowaniu warunków przewidzianych przez

## Kiedy posiłki dla pracowników są zwolnione z ZUS?

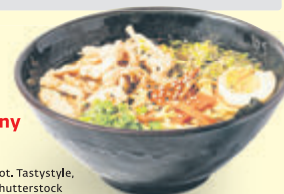
Zwolnienie składkowe obejmuje:

- finansowane przez pracodawcę posiłki udostępniane pracownikom do spożycia,
- bony, talony, kupony i karty przedpłacone uprawniające do zakupu gotowych posiłków lub produktów żywnościowych nadających się do bezpośredniego spożycia.

**Bony, talony, kupony i karty przedpłacone mogą być wykorzystane w placówkach gastronomicznych lub placówkach handlowych.**



**450 zł**  
tyle wynosi miesięczny limit zwolnienia



Fot. Tastystyle, Shutterstock



Par. 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 316)

ustawodawcę – ocenia dr Katarzyna Kalata.

Na razie jednak firmy muszą się liczyć z ryzykiem sporu z organem rentowym.

– Dziś pracodawca, który mimo restrykcyjnej linii ZUS nie oskładkuje takich świadczeń, naraża się na zakwestionowanie rozliczeń, obowiązek zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami oraz konieczność prowadzenia sporu z organem rentowym – podsumowuje Joanna Stolarek.

W związku z rosnącą liczbą sporów i interpre-

tacji redakcja DGP zwróciła się do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z pytaniem, czy rząd planuje doprecyzowanie przepisów dotyczących zwolnienia składkowego dla posiłków pracowniczych. Do czasu zamknięcia numeru ministerstwo nie udzieliło jednak odpowiedzi. ©



Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

## Stare długi wobec ZUS przedawniają się po pięciu latach

### ORZECZNICTWO

Michał Culepa  
dgp@infor.pl

Do dawnych długów z tytułu niezapłaconych składek ZUS należy stosować aktualne przepisy przewidujące 5-letni termin przedawnienia należności składkowych, z tym że powinien on być liczony od 1 stycznia 2012 r. Dlatego zarzut przedawnienia, np. w stosunku do długów składkowych za lata 2005–2009, jest zasadny i sądy powinny go uwzględnić.

Takie rozstrzygnięcie podjął Sąd Najwyższy w sprawie dotyczącej odpowiedzialności spadkobiercy za długi składkowe wobec ZUS. Sprawa dotyczyła przedsiębiorczy-

ni, która kilkanaście lat temu popadła w problem finansowy i przestała opłacać obowiązkowe składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Gdy zadłużenie przekroczyło 100 tys. zł, zwróciła się do ZUS o rozłożenie długu na raty. ZUS wyraził zgodę i w 2018 r. zawarło umowę przewidującą spłatę wszystkich zaległości do 2024 r.

Niestety, w 2020 r. kobieta zmarła. Jej jedynym spadkobiercą został mąż, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza. W sierpniu 2020 r. ZUS wydał decyzję, zgodnie z którą mąż odpowiadał za długi składkowe do wysokości czynnego stanu spadku. Kwota ta wynosiła ponad 154 tys. zł.

Wdowiec odwołał się od tej decyzji do sądu. Nie uzyskał jednak korzystnego rozstrzygnięcia – sądy obu instancji oddaliły odwołanie i apelację.

Sprawa trafiła więc do SN w wyniku skargi kasacyjnej spadkobiercy. Tym razem zapadło odmienne rozstrzygnięcie. Sąd uwzględnił skargę, uchylił wyrok apelacyjny i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy.

Kluczowa okazała się kwestia przedawnienia należności składkowych. Zgodnie z art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należności z tytułu składek ulegają – co do zasady – przedawnieniu po upływie pięciu lat, licząc od dnia, w którym sta-

ły się wymagalne (wyjątkiem są należności zabezpieczone hipoteką). Bieg tego terminu przerywa m.in. ogłoszenie upadłości, a także zawarcie umowy o odroczenie terminu spłaty należności składkowych lub umowy o spłatę ratalną tych należności. Jednakże umowa o spłatę należności w ratach obejmowała długi składkowe za znacznie wcześniejszy okres – od 2005 r. do 2016 r. To właśnie ich łączna kwota wynosiła ponad 154 tys. zł.

Wdowiec podniósł zarzut przedawnienia części zadłużenia z lat 2005–2009.

W tym czasie obowiązywał jeszcze 10-letni termin przedawnienia

należności wobec ZUS. W 2012 r. skrócono go jednak do pięciu lat, liczonych zasadniczo od 1 stycznia 2012 r.

Wobec tego, zdaniem SN, wszystkie należności wobec ZUS za okres do 2009 r. – wraz z odsetkami i kosztami – przedawniły się z początkiem 2017 r. Sądy niższych instancji

nie uwzględniły tego zarzutu, jednak SN uznał go za kluczowy i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. ©

### ORZECZNICTWO

Wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2026 r., sygn. akt II USKP 150/26  
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia



NEWSLETTER

## Kadry i Płace

– czwartkowa dawka wiedzy dla kadrowych i HR

Wejdz na [dgp.pl/newslettery](https://dgp.pl/newslettery)

zapisz się



# Firmy chcą zatrudniać, ale ofert pracy w urzędach jest mniej

**PROCEDURY** Przedsiębiorcy częściej planują rekrutacje, ale spada liczba wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej, co pokazuje rozbieżność między deklaracjami a działaniami

**Patrycja Otto**  
patrycja.otto@infor.pl

W tym roku rekrutacje pracowników planuje 18 proc. firm, to o 2 pkt proc. więcej niż w poprzednim roku – wynika z najnowszego Barometru Polskiego Rynku Pracy, przygotowanego przez Personnel Service. Tymczasem, jak pokazują najnowsze dane MRPiPS, nastąpiło odwrócenie pozytywnego trendu w zakresie wolnych miejsc pracy i aktywizacji zawodowej. Do marca bowiem ich liczba sukcesywnie rosła – z 26,7 tys. w styczniu do ponad 41,9 tys. na koniec marca. W kwietniu nastąpił natomiast spadek do 40,9 tys., czyli o 1 tys. względem poprzedniego miesiąca.

## Mniej ofert

Jak tłumaczy Janusz Wiczowski, przedstawiciel Ogólnopolskiego Konwentu Dyrektorów Po-

wiatowych Urzędów Pracy w Radzie Rynku Pracy, początek roku zwykle przynosi ożywienie w zakresie ofert pracy. Ruszają bowiem nabory na różnego rodzaju formy pomocy dla pracodawców. Składając ofertę, firmy deklarują więc miejsca pracy. W tym roku, jak przypomina, pieniądze na aktywizację bezrobotnych jest mniej niż w poprzednim. W wielu urzędach środki wyczerpały się praktycznie w I kw. To może się przekładać na programy pomocy organizowane w II kw. roku, a co za tym idzie, na deklaracje pracodawców co do wolnych miejsc pracy.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich, przyznaje, że w tym roku widać większą chęć ze strony pracodawców do zatrudniania pracowników. Nie od dziś jednak badania ankietowe roz-

mijają się z danymi z urzędów pracy.

– Brakuje nam kompleksowego źródła danych na temat rynku pracy w Polsce – przyznaje i dodaje, że spadek wolnych miejsc pracy w urzędach wcale nie musi oznaczać, że jest ich mniej na rynku.

– Wielu pracodawców nie zgłasza ofert do urzędów pracy. Szuka pracowników w inny sposób. Przez urzędy pracy poszukiwani są zwykle pracownicy o niższych kwalifikacjach. Tymczasem dziś firmy stawiają głównie na specjalistów – to ich brakuje w największym stopniu na rynku.

W związku z tym w grę wchodzi pozyskiwanie ich z innych firm. Ma to miejsce np. w branży transportowej, borykającej się z niedoborem kierowców, których nie przybywa w Polsce. Do tego dostęp do nich stał się ograniczony w związku z utrudnie-

niami związanymi z zatrudnianiem cudzoziemców po zmianie przepisów w 2025 r.

Łukasz Kozłowski zwraca uwagę, że w tym roku więcej osób jest wyrejestrowanych ze statystyk urzędów pracy, co wskazuje, że znajdują pracę na rynku. Ale nie dlatego, że firmy mogą liczyć na wsparcie w ich zatrudnieniu, bo liczba miejsc subdywizowanych jest mniejsza w związku z ograniczeniem funduszy na aktywizację bezrobotnych.

Eksperti zwracają uwagę na niepokojący trend – przez cały czas przrasta liczba miejsc niewykorzystanych dłużej niż przez 30 dni przez bezrobotnych. Jest ich już niemal 15,7 tys. To nie tylko więcej w porównaniu z marcem, kiedy było ich 12,9 tys., lecz także z poprzednim rokiem, kiedy było ich 14,2 tys. – wynika z najnowszych danych MRPiPS. To z kolei zdaniem ekspertów pokazuje, że do urzędów pracy trafiają oferty, które nie odpowiadają kwalifikacjom

osób szukających pracy. To sygnał, że szkolnictwo nie podąża za rynkiem pracy.

## Rośnie liczba zwolnień

Do tego, jak zauważają eksperci, deklaracji o zwolnieniach grupowych przybywa, co w sumie rodzi ryzyko dla pracowników, że mogą dłużej poszukiwać nowego miejsca zatrudnienia. Na koniec kwietnia 204 firmy zapowiedziały rozstanie z 21 tys. osób. Dla porównania w marcu było to 177 firm i 19,5 tys. osób. Z danych Personnel Service wynika zresztą, że 16 proc. firm planuje redukcję zatrudnienia. Zatem to niewiele mniej w stosunku do tych, które przewidują zatrudnienie. Najwięcej, bo 51 proc., planuje utrzymać obecny poziom zatrudnienia. Poza tym, jak zauważają eksperci, firmy szukają nowych modeli efektywności operacyjnej, co może mieć przełożenie na miejsca pracy.

Z danych MRPiPS można też dostrzec, że coraz więcej firm stawia na osoby niepełnosprawne. Na koniec kwietnia na ta-

kich pracowników czekało już 2,5 tys. wolnych miejsc pracy. Dla porównania w marcu było to 2,1 tys., a w styczniu 1,7 tys.

Według ekspertów to dowód, że rynek pracy i polityka społeczna otwierają się na osoby z niepełnosprawnościami. Przekłada się to na większe wsparcie, ułatwienia w codziennym życiu i rosnącą świadomość społeczną. Osoby z niepełnosprawnościami są kluczowym elementem strategii różnorodności i inkluzji (DEI). Wiele firm uważa, że integracja przynosi korzyści biznesowe, zwiększa empatię w zespole i buduje wizerunek pracodawcy.

Urzędy pracy nie kryją też, że w związku z ograniczonymi środkami na aktywizację bezrobotnych z Funduszu Pracy zwiększyły dofinansowanie dla firm chcących zatrudnić osoby niepełnosprawne.

– Staramy się w ten sposób zasycać powstałą lukę. To rozwiązanie się sprawdza, bo wniosków przybywa – słyszymy w jednym z urzędów pracy. ☺

Troszyn, dnia 28.05.2026 r.

## OGŁOSZENIE

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 8h ust. 1 oraz art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026 poz. 538) oraz na podstawie art. 39, ust. 1 pkt 2 – 5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2026 poz. 670) oraz uchwały Nr XLVIII/353/24 z dnia 2 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn, zmienionej uchwałą Nr XV/104/26 Rady Gminy Troszyn z dnia 31 marca 2026 r.

### zawiadaniem

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych obszarów w gminie Troszyn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od 28.05.2026 do 26.06.2026 r. i obejmą:

- 1) Zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 28.05.2026 r. do 26.06.2026 r.;
- 2) Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją rozwiązań przyjętych w projekcie planu ogólnego, które odbędzie się w dniu 17.06.2026 w godzinach od 16.30 do 17.30 w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn;
- 3) Dyżury projektanta 17.06.2026 w godzinach od 16.00 do 16.30 oraz od 17.30 do 18.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. J. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony do wglądu w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Troszynie - <https://www.troszyn.pl/planowanie-przestrzenne/ogloszenia-i-informacje-planowanie-przestrzenne>.

Uwagi do projektu planu i/lub prognozy należy składać w formie papierowej lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na adres [gmina@troszyn.pl](mailto:gmina@troszyn.pl) lub za pośrednictwem platformy ePUAP: do dnia 26.06.2026 r.

Wzór formularza, na którym należy złożyć uwagę dotyczącą planu miejscowego, dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie: <https://www.troszyn.pl/bip> oraz jest udostępniony przez Ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa na stronie internetowej pod linkiem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>.

Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Troszynie, ul. J. Słowackiego 13, 07-405 Troszyn, w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: [gmina@troszyn.pl](mailto:gmina@troszyn.pl), bądź za pośrednictwem platformy ePUAP: w terminie do dnia 26.06.2026 r.

Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <https://www.troszyn.pl/bip>. Ponadto, w związku z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026 poz. 538).

Wójt Gminy Troszyn



**Minister  
Finansów i Gospodarki**

Znak pisma: DLI-I.7620.23.2023.KJ.12a (KK)

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 12 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

### Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że ówczesny Minister Rozwoju i Technologii wydał decyzję z dnia 17 lipca 2025 r., znak: DLI-I.7620.23.2023.KK.11, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Śląskiego nr 5/2023/GAZ z dnia 19 kwietnia 2023 r., znak: IFXIII.747.3.2023, ustalającą lokalizację inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dla zadania inwestycyjnego polegającego na rozbiorce istniejącej stacji gazowej pomiarowej i budowie w jej miejsce gazociągu o dł. ok. 35 m, budowie nowej stacji gazowej pomiarowej o przepustowości Q=25000 Nm<sup>3</sup>/h wraz z infrastrukturą towarzyszącą, realizowanej w ramach zadania pn.: „Przyłączenie PSG sp. z o.o. w m. Podlesie k. Komorowic – opracowanie dokumentacji projektowej”.

Z treścią ww. decyzji ówczesnego Ministra Rozwoju i Technologii oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, w wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, **po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:30 – 14:30**, jak również z treścią ww. decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Miejskim w Bielsku-Białej.

Na ww. decyzję ówczesnego Ministra Rozwoju i Technologii przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji ówczesnego Ministra Rozwoju i Technologii uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 28 maja 2026 r.

**Dyrektor Zakładu Gospodarowania  
Nieruchomościami  
w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy**  
działając na podstawie art. 35 ust. 1  
Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o go-  
spodarce nieruchomości (z późn.  
zm.) informuje, że na Elektronicznej  
Tablicy Ogłoszeń Urzędu m.st.  
Warszawy (ETO) podane zostały  
do publicznej wiadomości wykazy/  
konkursy nieruchomości przeznaczone  
do dzierżawy.

**OGŁOSZENIA PRZETARGOWE  
URZĘDÓW MIAST I GMIN**

**GAZETA + INTERNET**

**Ewa Gromek-Tyburka**  
[ewa.gromek@infor.pl](mailto:ewa.gromek@infor.pl)  
tel. 510 024 764

**Kinga Cikacz**  
[kinga.cikacz@infor.pl](mailto:kinga.cikacz@infor.pl)  
tel. kom. +48 668 450 116



## KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA Oddział Terenowy w Olsztynie

ogłasza, że zamierza przeznaczyć do sprzedaży nieruchomość gruntową, niezabudowaną, pochodzącą z byłego PPGR Kamionek. Działka położona jest w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie szczycieńskim, gminie Szczytno, obrębie Lipowa Góra Zachodnia, oznaczona w ewidencji gruntów jako:

➤ działka nr **6/137** o powierzchni **1,0240 ha**.

Nieruchomość niezabudowana, ogrodzona, położona we wsi Kamionek, w otoczeniu istniejącej zabudowy przemysłowej, w bliskim sąsiedztwie zabudowa wielorodzinna oraz mieszkaniowa jednorodzinna a także ogródki działkowe. Część działki bezumownie użytkowana jako parking. Na działce znajdują się fundamenty po budynku dawnej chlewni i stodoły. Działka zadrzewiona i zakrzewiona. Przez teren działki przebiega sieć wodociągowa, kanalizacyjna, energetyczna. Działka nie posiada dostępu do drogi publicznej oraz obciążona jest bezumownym użytkowaniem.

Cena sprzedaży nieruchomości wynosi **732.100,00 zł (Siedemset trzydzieści dwa tysiące sto złotych)**

Termin, miejsce i warunki przetargu zostaną podane do publicznej wiadomości odrębnym ogłoszeniem.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości oraz pełną treść wykazu można uzyskać w Siedzibie Oddziału Terenowego KOWR w Olsztynie, ul. Głowackiego 6, pok. 12 tel. (89) 524 88 24, a także w Biuletynie Informacji Publicznej KOWR na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/kowr>

## Czy rosyjski gaz wróci?

Oglądaj na  
dgp.pl/wideo

## Po wyrównaniu pensji trzeba przeliczyć zasiłek

**PROCEDURY** Wsteczna wypłata dodatków do wynagrodzenia może wpływać na **wcześniej ustalone świadczenia chorobowe i macierzyńskie**Joanna Śliwińska  
joanna.sliwinska@infor.pl

Potwierdził to ZUS w swoim stanowisku. Muszą o tym pamiętać pracodawcy, którzy wstecznie wypłacają składniki wynagrodzenia z wyrównaniem, np. w wyniku doliczenia dodatkowego stażu pracy.

Od 1 maja 2026 r. także pracodawcy spoza sfery budżetowej są zobowiązani do uwzględnienia w stażu pracy dodatkowych okresów, takich jak np. wykonywanie umowy zlecenia oraz prowadzenie pozarolniczej działalności. Pracownicy mają dwa lata na dostarczenie dokumentów potwierdzających dodatkowy staż. Pracodawcy będą zobowiązani do ustalenia na nowo uprawnień pracowniczych wstecznie, od 1 maja 2026 r. U niektórych pracodawców spowoduje to koniecz-

ność przeliczenia także zasiłków.

**Nie wszystkie składniki są uwzględniane**

Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego pracownika stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacane za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy (art. 36 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa).

Za „wynagrodzenie” uważa się przychód pracownika podlegający oskładkowaniu składką chorobową, pomniejszony o równowartość składek na ubezpieczenie społeczne potrącone od pracownika (zgodnie z ogólną zasadą 13,71 proc.). Zasiłek oblicza się zatem nie tylko na

podstawie wynagrodzenia zasadniczego, ale także innych, oskładkowanych składników, takich jak np. nagrody, premie, dodatki. Trzeba oczywiście pamiętać o wyjątkach, które przewidują, że nie wlicza się do podstawy zasiłku składników wynagrodzenia:

- które przysługują pracownikowi także za okres, za który pobiera zasiłek,
- przyznanych albo wypłacanych do określonego terminu, gdy zasiłek przysługuje za okres po tym terminie.

**Stanowisko ZUS**

Jednym z zagadnień, których wprost nie reguluje ustawa zasiłkowa, jest wpływ wstecznego przyznania i wypłaty składników za okres, z którego płatnik ustalił podstawę wymiaru zasiłku i wypłacił zasiłek. Chodzi np. o taką sytuację: pracownik pobierał zasiłek za okres 1-15 kwietnia 2026 r., a następnie przyznano mu wstecznie dodatek specjalny za okres od 1 stycznia do

31 grudnia 2026 r. Skoro podstawa wymiaru została ustalona z okresu kwietnia 2025 r. – marca 2026 r., to czy należy ją przeliczyć, skoro za styczeń-marzec 2026 r. wstecznie przyznano dodatek? Zgodnie z dotychczasową praktyką zalecaną przez ZUS, ale niezawartą wprost w przepisach, podstawa wymiaru powinna zostać przeliczona z uwzględnieniem dodatkowego składnika. W rezultacie podstawa wymiaru będzie wyższa, co w tym akurat przykładzie spowoduje konieczność wypłaty wyrównania zasiłku wypłaconego za kwiecień 2026 r.

Niektórzy płatnicy mają jednak wątpliwości co do takiego postępowania, zwłaszcza w kontekście nowych przepisów o stażu pracy. W związku z tym redakcja DGP zwróciła się do ZUS o zajęcie stanowiska. ZUS w odpowiedzi przesłał 22 kwietnia 2026 r. potwierdził, że „jeżeli pracownikowi zostało przyznane i wy-

płacone za okres wsteczny wyrównanie dodatku specjalnego (bądź innego składnika wynagrodzenia) i miesiące te zostały uwzględnione przy ustalaniu podstawy wymiaru świadczenia w razie choroby i macierzyństwa, należy dokonać przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia i uwzględnić w niej składnik wynagrodzenia wypłacony za okres wsteczny”.

Dotyczy to więc także składników, które są wstecznie podwyższane i wypłacane jest wyrównanie.

**Także sfera pozabudżetowa**

W praktyce tę zasadę powinni stosować zarówno pracodawcy ze sfery budżetowej, jak i pozabudżetowej. W przypadku jednostek sfery finansów publicznych, np. zatrudniających pracowników samorządowych, trzeba pamiętać, że konieczne może być przeliczenie zasiłku macierzyńskiego i świadczenia rehabilitacyjnego w związku ze

wstecznym podwyższeniem dodatku stażowego. Jeśli pracownik dostarczy dowody na dodatkowy staż np. w maju 2026 r., to dodatek należy wstecznie podwyższyć i wyrównać od 1 stycznia 2026 r. Może to wpłynąć także na zasiłek.

Może się też zdarzyć, że podobny składnik uzależniony od posiadanego stażu pracy wypłaca pracodawca niebędący jednostką sektora finansów publicznych. W takiej sytuacji wypłaca składnik w nowej wysokości wstecznie od 1 maja 2026 r., jeśli pracownik dostarczy dodatkowe dokumenty nawet po kilku miesiącach. Jeśli taki składnik wszedł do podstawy wymiaru zasiłku, należy ją przeliczyć i wypłacić wyrównanie. ©

Więcej niż gazeta!  
Tylko na **DGP.pl**

## Umowa o wykorzystanie wizerunku prezesa wolna od ZUS

**SKŁADKI**Beata Lisowska  
beata.lisowska@infor.pl

Nie ma obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia uzyskanego przez prezesa zarządu spółki z tytułu umowy o wizerunek. Takie stanowisko zajęł ZUS w interpretacji indywidualnej wydanej na wniosek przedsiębiorcy.

O wydanie interpretacji indywidualnej do ZUS wystąpił przedsiębiorca, który planuje wdrożyć nową strategię marketingową oraz uruchomić stronę internetową, na której zamierza zaprezentować swój zespół wraz z opisem doświadczenia i kompetencji każdego z pracowników. Dlatego spółka zleciła zewnętrznemu podmiotowi wykonanie sesji zdjęciowej wszystkim osobom zatrudnionym na umowę o pracę, a także prezesowi zarządu powołanemu

na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych. W przyszłości firma planuje także założyć i prowadzić w celach marketingowych konta w mediach społecznościowych, na których również będą wykorzystywane wizerunki pracowników i prezesa. Spółka przed rozpoczęciem publikacji zamierza uzyskać zgodę na publikację zdjęć od zainteresowanych, ustalając za jej wyrażeniem dodatkowe, indywidualnie wynegocjowane wynagrodzenie w ramach umowy o wykorzystanie wizerunku.

Przedsiębiorca wystąpił do dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej o wydanie interpretacji indywidualnej w kwestii określenia źródła przychodu wynagrodzenia z umowy o wykorzystanie wizerunku pracowników oraz prezesa zarządu. W interpretacji wydanej przez organ podatkowy uzyskał po-

twierdzenie, że przyszłe wynagrodzenie z tego tytułu będzie stanowić przychód z praw majątkowych w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 7 ustawy o PIT.

Zdaniem spółki zarówno przyszły przychód prezesa zarządu, jak i pracowników z tytułu udostępnienia wizerunku powinien być odprowadzany składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne ze względu na wskazane w powyższym przepisie źródło przychodu. O potwierdzenie prawidłowości swojego stanowiska spółka wystąpiła do ZUS.

Zakład uznał je za prawidłowe, choć w wydanej decyzji odniósł się tylko do pytania dotyczącego przyszłego przychodu prezesa spółki, a pozostałe wątpliwości dotyczące wynagrodzeń pracowników zostały wyjaśnione w innej interpretacji indywidualnej.

Zakład podkreślił, że w art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ustawodawca wskazał ściśle określony katalog podmiotów objętych obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczeń rentowych. Z przepisu tego wynika m.in., że obowiązkiem ubezpieczenia tym podlegają osoby fizyczne, które są pracownikami, osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Wśród tytułów wymienionych w tym przepisie nie ma powoła-

nia na podstawie kodeksu spółek handlowych oraz umowy o wykorzystanie wizerunku.

W związku z tym, że wynagrodzenie z tytułu udostępnienia swojego wizerunku, stanowiące przychód z praw majątkowych, nie znajduje się w katalogu zamkniętym ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, to nie może zostać uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

– Oznacza to, że jeśli prezes zarządu, powołany do pełnienia funkcji

na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych, który nie prowadzi jednoosobowej działalności gospodarczej i nie pobiera z tytułu sprawowanej przez siebie funkcji wynagrodzenia, otrzyma wynagrodzenie w ramach umowy o wykorzystanie wizerunku, to nie będzie ono rodziko obowiązku ubezpieczeń oraz naliczania i odprowadzania składek – podkreślił ZUS w wydanej decyzji. ©

Decyzja ZUS z 6 maja 2026 r.  
nr 1656/2026

KOMUNIKAT

**Zarząd Mienia m.st. Warszawy**

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, informuje, iż na tablicy ogłoszeń Zarządu Mienia m.st. Warszawy przy ul. Jana Kazimierza 62, na stronie internetowej [www.zmw.waw.pl](http://www.zmw.waw.pl) oraz w systemie Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń m.st. Warszawy wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz **Nr 24/2026**, dot. części nieruchomości położonej w Warszawie przy skwerze J. Grabińskiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony.

US

**22 CZERWCA**

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

**22 CZERWCA**

Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

**25 CZERWCA**

Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK\_VAT)

**25 CZERWCA**

Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

**25 CZERWCA**

Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

**Wchodzą w życie** 28 maja 2026 r.

**Funkcjonowanie profilu zaufanego** – rozporządzenie ministra cyfryzacji z 3 kwietnia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie profilu zaufanego i podpisu zaufanego (Dz.U. z 7 kwietnia 2026 r. poz. 482)

**Omówienie:** Komunikaty związane z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego są:

- przesyłane na adres poczty elektronicznej, o którym mowa w odpowiednich unormowaniach rozporządzenia, lub
- udostępniane w aplikacji mObywatel, jeżeli posiadacz konta profilu zaufanego jest jednocześnie użytkownikiem tej aplikacji i wyraził zgodę na otrzymywanie komunikatów.

Posiadacz konta profilu zaufanego dokonuje wyboru lub zmiany:

- rodzaju komunikatów związanych z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego, które chce otrzymywać, spośród rodzajów komunikatów dostępnych w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany – samodzielnie w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany;
- sposobu otrzymywania komunikatów związanych z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego, spośród sposobów wymienionych w odpowiednich regulacjach rozporządzenia – samodzielnie w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany.

**Firmy audytorskie** – ustawa z 27 marca 2026 r. o zmianie ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym oraz ustawy o rachunkowości (Dz.U. z 13 maja 2026 r. poz. 640)

**Omówienie:** Zmiany zawarte w nowelizacji mają charakter deregulacyjny. Polegają na zniesieniu dodatkowych, w stosunku do przepisów unijnych, ograniczeń prowadzenia działalności przez firmy audytorskie w zakresie świadczenia usług na rzecz badanych przez nie jednostek zainteresowania publicznego (m.in. emitentów papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na rynku regulowanym państwa Unii Europejskiej, mających siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, których sprawozdania finansowe są objęte obowiązkiem badania ustawowego; zakładów ubezpieczeń; zakładów reasekuracji; banków; otwartych funduszy emerytalnych). Zmiany wprowadzone omawianą nowelizacją mają ograniczyć obowiązki administracyjne, zachowując jednocześnie wysokie standardy bezpieczeństwa i niezależności audytorów.

**Przeprowadzenie kontroli** – rozporządzenie ministra cyfryzacji z 22 maja 2025 r. w sprawie wizerunku legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej (Dz.U. z 27 maja 2025 r. poz. 687)

**Omówienie:** Rozporządzenie zostało wydane na podstawie odpowiednich przepisów ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej. Ustawa ta przewiduje m.in., że pracownikom Urzędu Komunikacji Elektronicznej, po okazaniu legitymacji służbowej oraz doręczeniu upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, przysługuje prawo:

- dostępu do materiałów, dokumentów oraz innych danych niezbędnych do przeprowadzenia kontroli, a także sporządzania ich kopii;
- wstępu do wszystkich obiektów i nieruchomości oraz pomieszczeń podmiotu podlegającego kontroli;
- prowadzenia oględzin kontrolowanych sieci telekomunikacyjnych i aparatury;
- zabezpieczenia przed dalszym użytkowaniem lub przyjęcia do depozytu urządzeń radiowych używanych bez wymagania pozwolenia lub obsługiwanych przez nieuprawnioną osobę;
- czasowego zajęcia aparatury w trybie, o którym mowa w przepisach ustawowych, w celu przeprowadzenia badań prowadzących do ustalenia przyczyn szkodliwych zakłóceń;
- nieodpłatnego pobierania próbek wprowadzonej do obrotu lub oddanej do użytku aparatury, w tym telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i urządzeń radiowych, w celu przeprowadzenia badań w zakresie spełniania przez tę aparaturę wymagań oraz zatrzymania próbek do czasu prawomocnego zakończenia postępowania;
- wykonywania czynności kontrolno-pomiarowych, badań sieci telekomunikacyjnych, urządzeń telekomuni-

kacyjnych oraz innej aparatury, a także kontroli jakości świadczonych usług komunikacji elektronicznej.

Ponadto ustawa ta przewiduje m.in., że legitymacja służbowa pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej zawiera: nazwę urzędu; imię i nazwisko pracownika; numer legitymacji; datę wystawienia; wizerunek twarzy pracownika; podpis wystawcy.

Załącznik do omawianego rozporządzenia ministra cyfryzacji zawiera wzór legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

**Przekazanie spraw do rozpoznawania** – ustawa z 27 marca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 13 maja 2026 r. poz. 638)

**Omówienie:** Nowelizacja dostosowuje polskie regulacje prawne do zaleceń Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. W tym celu sprawy dotyczące korupcji zagranicznych funkcjonariuszy publicznych zostały przekazane do rozpoznawania w pierwszej instancji przez sądy okręgowe.

**Pracownicy Urzędu Komunikacji Elektronicznej** – rozporządzenie ministra cyfryzacji z 31 marca 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wzoru legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej (Dz.U. z 7 kwietnia 2026 r. poz. 481)

**Omówienie:** Zmiany wprowadzono w załączniku w opisie wzoru legitymacji służbowej pracownika Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Nowe regulacje przewidują m.in., że legitymacja wydrukowana jest na papierze zabezpieczonym chemicznie, ciemnym w świetle ultrafioletowym, ze znakiem wodnym dwutonowym oraz włókienkami aktywnymi w świetle ultrafioletowym i widzialnymi.

**Wchodzą w życie** 29 maja 2026 r.

**Ochrona ludności i obrona cywilna** – ustawa z 17 kwietnia 2026 r. o zmianie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 14 maja 2026 r. poz. 646)

**Omówienie:** Podmiotami ochrony ludności są m.in. jednostki organizacyjne Wojskowej Ochrony Przeciwpowodowej. Zgodnie z przepisami ustawowymi w celu zapewnienia wykonania zadań ochrony ludności lub obrony cywilnej organy ochrony ludności mogą zawierać porozumienia o wykonywaniu zadań ochrony ludności lub obrony cywilnej z określonymi organizacjami, przedsiębiorcami i innymi podmiotami. Omawiana nowelizacja przewiduje m.in., że porozumienie z podmiotami o zasięgu krajowym zawiera minister spraw wewnętrznych, informując o tym właściwych terytorialnie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) i starostę. Wykaz podmiotów, z którymi podpisano porozumienia, podaje się niezwłocznie do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej przez organ, który zawarł porozumienie. Ponadto zgodnie z nowymi unormowaniami szkolenia z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej mogą być również prowadzone przez jednostki organizacyjne podległe ministrowi obrony narodowej lub przez niego nadzorowane w ramach specjalistycznych usług wojskowych, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawy o obronie Ojczyzny. Nowelizacja przewiduje, że wykonując zadania operatora Systemu Bezpiecznej Łączności Państwowej (SBŁP), minister spraw wewnętrznych może zlecać zadania związane z organizacją, budową, utrzymaniem i modernizacją SBŁP:

- podległym sobie lub nadzorowanym przez siebie organom i jednostkom organizacyjnym;
- jednostkom wojskowym za zgodą ministra obrony narodowej;
- podmiotom, o których mowa w odpowiednich unormowaniach ustawowych, z wyłączeniem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego;
- podmiotom spełniającym łącznie następujące warunki: będącym przedsiębiorcą telekomunikacyjnym lub podmiotem prowadzącym działalność telekomunikacyjną; posiadającym świadectwo bezpieczeństwa przemysłowego pierwszego stopnia, o którym mowa w regulacjach ustawy o ochronie in-

formacji niejawnych; dającym rękojmię należytego wykonywania zadań na rzecz operatora SBŁP.

Zgodnie z nowymi przepisami w celu ochrony ludności przed zagrożeniami powstałymi w wyniku klęsk żywiołowych, zdarzeń o charakterze terrorystycznym lub działań wojennych wykorzystuje się obiekty zbiorowej ochrony i punkty schronienia. Punkty schronienia to miejsca przydatne do tymczasowego ukrycia ludzi w obiektach budowlanych albo w innych miejscach, zapewniające spełnienie podstawowej funkcji ochronnej przed nagłymi niebezpiecznymi zjawiskami pogodowymi oraz skutkami użycia konwencjonalnych środków rażenia, w szczególności odłamkami. Zgodnie z nowelizacją w budynku użyteczności publicznej zapewnia się budowlę ochronną, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) może zwolnić z obowiązku zapewnienia budowli ochronnej w budynku użyteczności publicznej. Zwolnienie następuje w drodze decyzji administracyjnej. Odwołanie od decyzji w sprawie zwolnienia z obowiązku zapewnienia budowli ochronnej w budynku użyteczności publicznej rozpatruje wojewoda.

(Omawiana nowelizacja zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. od 29 maja 2026 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach).

**Przekazywanie informacji** – ustawa z 17 kwietnia 2026 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu (Dz.U. z 14 maja 2026 r. poz. 644)

**Omówienie:** Nowe unormowania dostosowują polskie regulacje prawne do przepisów prawa Unii Europejskiej dotyczących utworzenia europejskiego pojedynczego punktu dostępu (ESAP – European Single Access Point). Rozwiązanie to ma na celu zapewnienie łatwego scentralizowanego elektronicznego dostępu do publicznych informacji o podmiotach i ich produktach, niezależnie od ich lokalizacji lub pochodzenia. Unormowania te mają m.in. zwiększyć przejrzystość rynku instrumentów finansowych w UE oraz wzmocnić ochronę inwestorów. Omawiane nowe przepisy wprowadzają zmiany w następujących ustawach: o rachunkowości; o Krajowym Rejestrze Sądowym; o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych; Prawo bankowe; o listach zastawnych i bankach hipotecznych; Kodeks spółek handlowych; o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi; o nadzorze uzupełniającym nad instytucjami kredytowymi, zakładami ubezpieczeń, zakładami reasekuracji i firmami inwestycyjnymi wchodzącymi w skład konglomeratu finansowego; o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych; o nadzorze nad rynkiem kapitałowym; o obrocie instrumentami finansowymi; o nadzorze nad rynkiem finansowym; o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniu kryzysowym w systemie finansowym; o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej; o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji; o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym; a także o dystrybucji ubezpieczeń. (Nowelizacja zaczyna obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. od 29 maja 2026 r., z wyjątkiem przepisów wchodzących w życie w innych terminach).

**Wchodzi w życie** 30 maja 2026 r.

**Zwolnienia od podatku akcyzowego** – rozporządzenie ministra finansów i gospodarki z 12 maja 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków stosowania niektórych zwolnień od podatku akcyzowego (Dz.U. z 15 maja 2026 r. poz. 648)

**Omówienie:** Nowe regulacje dotyczą zwolnienia w przypadku olejów opałowych i olejów napędowych, podlegających znakowaniu i barwieniu (z wyjątkiem wyrobów określonych w odpowiednich przepisach ustawowych). Takie zwolnienie ma zastosowanie pod warunkiem ich prawidłowego oznaczenia i zabarwienia – chyba że zostały one ujawnione w zbiorniku jednostki pływającej podmiotu zużywającego i udowodni on ich nabycie w okolicznościach niewskazujących na możliwość uniknięcia opodatkowania akcyzą oraz ich użycie zgodnie z przeznaczeniem. ©

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

## CYKL: Postępowanie dowodowe w prawie pracy

# Jak uzyskać rekompensatę szkody wyrządzonej przez zatrudnionego?

**PROCEDURY** Pracodawca musi wykazać uszczerbek majątkowy, jego wysokość, zawinione naruszenie obowiązków oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a szkodą. Jego pozycja procesowa jest więc wyraźnie trudniejsza, ale może on korzystać ze wszelkich środków dowodowych, których wiarygodność i moc oceni sąd.



**Rafał Krawczyk**  
sędzia Sądu Okręgowego  
w Toruniu

Postępowanie dowodowe w procesach dotyczących odpowiedzialności materialnej pracownika za szkodę podlega szczególnym regułom. Kwestie związane z ciężarem dowodu w tego rodzaju sprawach zostały uregulowane odrębnie w kodeksie pracy (dalej: k.p.). Rozkład ciężaru dowodu w sporach o naprawienie szkody wyrządzonej pracodawcy przez zatrudnionego określa art. 116 k.p. Zgodnie z nim to pracodawca ma obowiązek wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

### Ograniczenie odpowiedzialności

Dodatkowym utrudnieniem dla firm w procesach odszkodowawczych przeciwko podwładnym są przepisy ograniczające ich odpowiedzialność. Aby uzyskać pełną rekompensatę, kluczowe jest wykazanie, że etatowiec wyrządził szkodę umyślnie, ponieważ w przeciwnym razie nawet bardzo mocny materiał dowodowy pozwoli jedynie na częściowe uwzględnienie roszczenia. Prawo pracy w znacznym stopniu ogranicza bowiem odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej. Ma ona charakter nie tylko kompensacyjny, lecz także wychowawczy. Z tego względu odszkodowanie należne od pracownika może jedynie częściowo rekompensować poniesioną stratę.

**Uwaga!** Jest ono ograniczone do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia zatrudnionego. Oznacza to, że pracownik zazwyczaj odpowiada w pełni jedynie za szkody o mniejszej wartości, które nie przekraczają ustawowego limitu. W przypadku większych uszczerbków jego odpowiedzialność jest ograniczona. Maksymalną wysokość odszkodowania ustala się przy tym według wynagrodzenia należnego pracownikowi w chwili wyrządzenia szkody (por. uchwałę sądu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1975 r., sygn. akt V PZP 4/75).

### Ocena umyślności

Przed wniesieniem pozwu pracodawca powinien rozstrzygnąć, czy szkoda została wyrządzona umyślnie, czy nieumyślnie. Ocena ta wpływa bezpośrednio na wysokość dochodzonego roszczenia. W przypadku winy nieumyślnej odszkodowanie jest limitowane do trzykrotności miesięcznego wynagro-

żenia pracownika, dlatego dochodzenie wyższej kwoty nie ma praktycznego znaczenia – nawet gdy rzeczywisty rozmiar szkody był większy. Jeżeli jej wartość przekracza ustawowy limit, możliwe jest jednak wykazywanie okoliczności uzasadniających zasądzenie wyższego świadczenia. Podstawową drogą pozostaje udowodnienie umyślności działania, co choć w praktyce bywa trudne, jest niekiedy możliwe.

**Uwaga!** Gdy przypisanie winy umyślnej nie wchodzi w grę, znaczenie może mieć wykazanie, że pracownik wyrządził nie jedną szkodę, lecz kilka odrębnych.

### Definicja winy

Pojęcie winy w prawie pracy jest zbliżone do jego rozumienia w prawie karnym. Obejmuje ono zarówno winę nieumyślną, jak i umyślną.

► **Wina nieumyślna** występuje wtedy, gdy pracownik:

- przewiduje możliwość wyrządzenia szkody, lecz bezpodstawnie zakłada, że do niej nie dojdzie (niebaldstwo), albo

- nie przewiduje możliwości wyrządzenia szkody, mimo że w danych okolicznościach powinien i mógł ją przewidzieć (lekkomyślność).

Typowym przypadkiem jest wyrządzenie szkody wskutek braku należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych.

► **Wina umyślna** występuje natomiast wtedy, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę i świadomie do tego zmierza (zamiar bezpośredni) albo przewidując możliwość jej powstania, godzi się na taki skutek (zamiar ewentualny).

Umyślne wyrządzenie szkody zachodzi więc, gdy pracownik obejmuje skutki swojego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym (zob. wyrok SN z 9 lutego 2016 r., sygn. akt II PK 316/14). Wykazanie umyślności ma istotne znaczenie nie tylko dlatego, że znosi limit odpowiedzialności. Pozwala ono również dochodzić nie tylko rzeczywistej straty, lecz także utraconych korzyści.

### Ustawowy limit granic

Pracodawca nie musi się jednak obawiać, że niewykazanie winy umyślnej doprowadzi automatycznie do oddalenia powództwa w całości. Jeżeli sąd uzna, że pracownik dopuścił się zawinionego zachowania, ale brak jest podstaw do przypisania mu winy umyślnej, może zasądzić odszkodowanie ograniczone do ustawowego limitu i oddalić roszczenie jedynie w pozostałej części.

Kontynuujemy cykl, w którym ekspert omawia praktyczne problemy związane z prowadzeniem postępowania dowodowego w sprawach z zakresu prawa pracy, zwracając przy tym uwagę na kwestie zarówno rozkładu ciężaru dowodu, jak i doboru środków pozwalających skutecznie wykazać sporne okoliczności.

Dotychczas w dodatku Kadry i Płace ukazały się artykuły:

- „W procesie o molestowanie seksualne pracodawca dowodzi brak bezprawności działania” (5 marca 2026 r., DGP nr 44)

- „W razie sporu w sądzie o nadgodziny kluczowe jest rzetelne prowadzenie przez pracodawcę ewidencji czasu pracy” (5 lutego 2026 r., DGP nr 24)

- „Czy notatki służbowe mogą być podstawą dyscyplinarnego zwolnienia z pracy” (16 kwietnia 2026 r., DGP nr 73)

### PRZYKŁAD 1

#### Przypadkowo czy celowo uchylone okno

Pracownik przypadkowo zostawił otwarte okno, co doprowadziło nocą do zalania sprzętu o wartości 80 tys. zł. Jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 7 tys. zł. Takie zachowanie, co do zasady, trudno zakwalifikować jako umyślne, dlatego pracodawca mógłby dochodzić odszkodowania maksymalnie w wysokości 21 tys. zł. Gdyby powstał spór, czy zniszczone urządzenia były warte 50 tys. zł, czy 80 tys. zł, jego rozstrzygnięcie nie miałoby praktycznego znaczenia, ponieważ sąd i tak nie mógłby zasądzić kwoty przekraczającej ustawowy limit. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której pracodawca wykazałby, np. dzięki zeznaniom świadków, że po gwałtownej kłótni z przełożonym pracownik celowo zostawił uchylone okno, wiedząc o nadchodzącym deszczu i godząc się na powstanie szkody. Jeżeli jednak próba udowodnienia umyślności okazałaby się bezskuteczna, sąd zasądziłby 21 tys. zł, a nie 80 tys. zł.

### PRZYKŁAD 2

#### Kilka stłuczek, kilka szkód

Pracownik, nieuważnie parkując samochód służbowy, doprowadził do czterech różnych stłuczek parkingowych. Uszkodzone zostało nie tylko auto służbowe, lecz także inne pojazdy. Podwładny twierdził, że wszystkie uszkodzenia powstały podczas jednego zdarzenia, natomiast pracodawca prezentował odmienne stanowisko. Jeżeli uda się wykazać, że były to cztery odrębne szkody, choć dotyczące częściowo tego samego przedmiotu, pracownik będzie odpowiadał za każdą z nich osobno – każdorazowo do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, nawet jeśli szkody ujawniono łącznie.

### PRZYKŁAD 3

#### Ubytki w transporcie

Magazynier nie dbał o należyte zabezpieczenie sypkich towarów przewożonych między magazynami, mimo że należało to do jego obowiązków. W konsekwencji powstawały ubytki w przewożonym asortymencie. Początkowo były one niewielkie, ale w chwili ujawnienia nieprawidłowości i zwrócenia pracownikowi uwagi ich łączna wartość odpowiadała pięciu pensjom. W takim przypadku odszkodowanie będzie ograniczone do trzymiesięcznego wynagrodzenia. Jeżeli jednak po ujawnieniu uchybień pracownik nadal będzie postępował niestarannie, powstanie nowa szkoda, dla której limit należy liczyć odrębnie.

### PRZYKŁAD 4

#### Uszkodzenie samochodu służbowego podczas prywatnego kursu

Kierowca wana przewożącego pasażerów, zatrudniony na podstawie umowy o pracę, doprowadził do uszkodzenia pojazdu. Naprawa kosztowała 24 tys. zł, a utracone korzyści za czas wyłączenia auta z użytkowania wyniosły kolejne 10 tys. zł. Pracownik zarabiał 5 tys. zł i twierdził, że do uszkodzeń doszło podczas pracy. Pracodawca ustalił jednak, że po odwiezieniu pasażerów kierowca pojechał prywatnie na ryby i wtedy przypadkowo uszkodził pojazd. Ta okoliczność ma zasadnicze znaczenie dowodowe, ponieważ mimo braku umyślności pracownik może odpowiadać w pełnej wysokości, jeżeli szkoda powstała po zerwaniu związku z pracą.



Dokończenie na s. C3



# Nowe przepisy o mobbingu wymuszą stałą kontrolę relacji

**Sławomir Paruch:** „Firmy nie będą mogły się ograniczyć do reagowania dopiero wtedy, gdy pracownik złoży formalną skargę. Jej brak nie wyłączy odpowiedzialności i obowiązku działania w sytuacji, gdy pojawią się pierwsze sygnały o możliwych nieprawidłowościach”

## STARA DEFINICJA, NOWE POTRZEBY

**Dlaczego projektodawca uznał, że obecna definicja mobbingu w kodeksie pracy wymaga zmian? Czy problemem są same przepisy, czy raczej sposób, jak przez lata stosowały je sądy?**

**Sławomir Paruch:** Definicja mobbingu obowiązuje już ponad 20 lat i od dawna postulowano jej zmianę. Wynikało to przede wszystkim z tego, że jest bardzo rozbudowana, skomplikowana i oparta na wielu przesłankach, które muszą wystąpić łącznie, aby można było mówić o mobbingu.

Przez lata orzecznictwo próbowało tę definicję doprecyzować i uczynić bardziej zrozumiałą w praktyce. Sądy wyjaśniały poszczególne jej elementy, jednak ze względu na literalne brzmienie przepisów nie mogły dokonywać wykładni sprzecznej z kodeksem pracy ani nadmiernie upraszczać samej konstrukcji mobbingu. Stąd potrzeba ustawowej zmiany definicji.

**Statystyki pokazują, że pracownicy wygrywają jedynie niewielki odsetek spraw o mobbing. Co jest największą przeszkodą – prawo czy dowody?**

**Paweł Sych:** Według mnie problemem nie jest sama bariera dowodowa, lecz przede wszystkim konstrukcja definicji mobbingu. Każdy z jej elementów musi zostać wykazany przez pracownika, który podnosi taki zarzut – ciężar dowodu w tych sprawach spoczywa właśnie na nim.

Co do zasady takie rozwiązanie jest prawidłowe. Przerzucanie ciężaru dowodu na stronę, która się broni, powinno mieć charakter wyjątkowy – szczególnie w tak poważnych sprawach jak mobbing, który jest jedną z najdalej idących form naruszenia praw pracowniczych.

Problem w tym, że wieloelementowa i skomplikowana definicja sprawia, że pracownicy często nie są w stanie sprostać obowiązkowi dowodowemu. To prowadzi do oddalania powództw. Istotne znaczenie ma też fakt, że pracodawca może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że podejmował realne działania zapobiegające mobbingowi. To także wpływa na niski odsetek wyroków uwzględniających roszczenia pracowników.

**Projekt zakłada zastąpienie przesłanki długotrwałości i uporczywości działań pojęciem uporczywości. Czy taka zmiana może wpłynąć na ocenę zachowań w miejscu pracy?**

**SP:** Dotychczasowe przesłanki długotrwałości i uporczywości miały bardzo zbliżone znaczenie. Pojęcie uporczywości w naturalny sposób obejmuje bowiem pewną powtarzalność i rozciąganie w czasie.

Dlatego w naszej ocenie ta zmiana przede wszystkim upraszcza język przepisu, a nie jego rzeczywiste znaczenie. Zachowania uznawane za mobbing nadal będą musiały mieć charakter powtarzalny, trwały i odpowiednio intensywny. Projekt nowych regulacji również to podkreśla, wskazując, że uporczywość oznacza działania powtarzające się, nawracające albo stałe. Nie będzie to więc zmiana rewolucyjna.

**Czy po nowelizacji krótsze, ale bardzo intensywne działania przełożonego**

**albo zespołu wobec pracownika łatwiej będzie zakwalifikować jako mobbing?**

**SP:** Tu też nie spodziewamy się rewolucji. Już dziś czas trwania działań ocenianych jako mobbing analizowany jest indywidualnie i nie ma sztywnej granicy czasowej.

Choć nadal można spotkać się z poglądami, że działania powinny trwać co najmniej kilka miesięcy, orzecznictwo od dawna odchodzi od takiego mechanicznego podejścia. Sąd Najwyższy wskazywał nawet, że w wyjątkowych sytuacjach mobbingiem mogą być działania trwające bardzo krótko – jeżeli seria zachowań była na tyle intensywna, że wywołała poważne negatywne skutki dla pracownika.

**W firmach szczególnie trudne bywa odróżnienie mobbingu od zwykłego, choć twardego zarządzania zespołem: egzekwowania obowiązków, rozliczania z efektów pracy, krytycznych ocen. Czy projektowana definicja tę granicę wyznacza wyraźniej, czy nadal wszystko będzie zależało od okoliczności konkretnej sprawy?**

**PS:** Proponowane przepisy nie tyle wyznaczają nową granicę, ile porządkują tę, która już wynika z orzecznictwa. Mobbingiem nie jest samo wydanie polecenia, rozliczenie pracownika z wykonania zadań w terminach, wskazanie błędów czy rozmowa dyscyplinująca. Problem zaczyna się wtedy, gdy takie działania przestają służyć organizacji pracy, a stają się uporczywym nękaniem, poniżaniem, izolowaniem albo wywieraniem presji naruszającej godność pracownika.

W naszej praktyce wielokrotnie spotykamy się z zarzutami mobbingowymi, które w rzeczywistości są reakcją na krytyczną ocenę pracy, konieczność przestrzegania obowiązków czy egzekwowanie standardów organizacyjnych. Z perspektywy prawnej projekt niewiele zmienia, ale może pełnić istotną funkcję edukacyjną i porządkującą.

**Z uzasadnienia projektu wynika, że ocena mobbingu powinna uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko abstrakcyjny wzorek zachowania. Czy to nie otwiera furtki do nadmiernej uznaniowości sądów i nie utrudni pracodawcom przewidywania, jakie działania zostaną uznane za naruszenie prawa?**

**PS:** Sprawy o mobbing, podobnie jak sprawy dotyczące naruszenia dóbr osobistych, zawsze wymagają oceny indywidualnych okoliczności. Z jednej strony konieczne jest stosowanie modelu racjonalnej ofiary, aby unikać nadmiernej subiektywności czy nieadekwatnych ocen. Jednak z drugiej strony nie da się całkowicie abstrahować od realiów konkretnej sytuacji.

Sądy będą więc nadal analizować zarówno indywidualny kontekst, jak i obiektywne kryteria oceny. Samo subiektywne poczucie pracownika nie będzie wystarczające.

**Czy nowe przepisy mogą wywołać efekt „paraliżu zarządczego”, w którym menedżerowie będą się bali wydawać polecenia lub krytycznie oceniać pracę?**

**SP:** W firmach, które są odpowiednio przygotowane, mają wdrożone procedury oraz prowadzą szkolenia i działania edukacyjne – nie.



SŁAWOMIR PARUCH

radca prawny, partner w PCS Paruch Stępień Kanclerz



PAWEŁ SYCH

radca prawny, partner w PCS Paruch Stępień Kanclerz

To dobry moment, żeby zweryfikować stosowane rozwiązania i zidentyfikować obszary wymagające zmian. Kluczowe jest nie tylko przygotowanie odpowiednich dokumentów, ale również budowanie świadomości pracowników i kadry menedżerskiej – zarówno co do samych zmian, jak i tego, czym rzeczywiście jest mobbing oraz jakie zachowania są niedopuszczalne.

## PREWENCJA ZAMIAST GASZENIA POŻARÓW

**Projektowana nowelizacja odchodzi od reaktywnego modelu przeciwdziałania mobbingowi i kładzie nacisk na prewencję. Co oznacza dla pracodawcy?**

**PS:** To jedna z najbardziej pozytywnych zmian w projekcie. Przeciwdziałanie mobbingowi, a szerzej wszelkim nieakceptowalnym zachowaniom, powinno być wpisane w DNA każdej organizacji. Ma to ogromne znaczenie nie tylko dla relacji wewnętrznych między pracodawcą a pracownikami, lecz także dla wizerunku firmy na rynku, employer branding i czy budowania kultury organizacyjnej.

**Jakie działania pracodawcy po zmianach będą traktowane jako realne przeciwdziałanie mobbingowi, a jakie sądy mogą uznać za ochronę wyłącznie na papierze?**

**PS:** Samo wdrożenie polityki antymobbingowej i przekazanie jej pracownikom przy onboardingu nie będzie już wystarczające. Projekt wyraźnie podkreśla obowiązek aktywnego i stałego przeciwdziałania mobbingowi.

Oznacza to konieczność kompleksowego działania: od stworzenia skutecznych procedur i kanałów zgłoszeń, przez regularną edukację i szkolenia, po realne reagowanie na sygnały o nieprawidłowościach, monitorowanie sytuacji oraz wdrażanie działań naprawczych.

Kluczowe będzie więc nie samo posiadanie procedury, lecz jej rzeczywiste funkcjonowanie w organizacji.

**Projekt przewiduje obowiązkowe procedury antymobbingowe dla firm zatrudniających co najmniej dziewięciu pracowników. Jak je konstruować, aby rzeczywiście chroniły organizację – nie tylko formalnie, ale i procesowo?**

**SP:** Przede wszystkim procedury muszą być dostosowane do konkretnej organizacji, jej struktury i sposobu funkcjonowania. To brzmi banalnie, ale w rzeczywistości wiele procedur pozostaje martwych – wdrażane są wyłącznie formalnie i nie odpowiadają na realne potrzeby firmy.

Dobrze przygotowana procedura powinna być czytelna, praktyczna i zrozumiała. Powinna też wskazywać, jakie zachowania są niedopuszczalne, jak zgłaszać nieprawidłowości oraz jak organizacja będzie na nie reagować.

Jednocześnie nie może stać się instrukcją do nadużyć. Ważne jest jasne określenie, jakie działania nie stanowią mobbingu, oraz zaznaczenie, że nadużywanie procedur również jest nieakceptowalne.

**Czy brak szkoleń antymobbingowych albo nieaktualne procedury mogą po wejściu nowych przepisów przesądzać o odpowiedzialności pracodawcy?**

**PS:** Nie automatycznie. Jednak z pewnością brak szkoleń czy odpowiednich procedur będzie poważnym argumentem przeciwko pracodawcy. Co więcej, regularne szkolenia i dobrze przygotowane procedury mają przede wszystkim charakter prewencyjny. A właśnie prewencja jest najważniejszym celem projektowanych zmian.

**Jak firmy powinny dokumentować działania prewencyjne, aby później móc wykazać przed sądem dochowanie należytej staranności?**

**SP:** Nie ma tu szczególnych wymagań. Warto stosować standardowe, praktyczne rozwiązania: potwierdzenia udziału w szkoleniach wraz z programem, notatki z działań edukacyjnych, raporty z postępowań wyjaśniających czy dokumentację działań naprawczych. Najważniejsze jest to, aby działania były rzeczywiste i możliwe do wykazania.

**Projekt wprowadza obowiązek monitorowania relacji w pracy i wychwytywania sygnałów ostrzegawczych – wzrostu absencji czy rotacji. Gdzie kończy się uzasadniony monitoring, a zaczyna**

# w pracy

## ryzyko nadmiernej kontroli pracowników?

**PS:** Nie chodzi o monitorowanie pracowników w sensie ścisłym, ale o uważność organizacji na sygnały mogące świadczyć o nieprawidłowościach. Bardzo dużą rolę odgrywa tu kadra menedżerska, szczególnie średniego szczebla, która jest najbliższą zespołową. Kluczowe jest budowanie świadomości tego, kiedy i jak reagować, oraz że sygnałów ostrzegawczych po prostu nie wolno ignorować.

## Czy pracodawca będzie zobowiązany reagować także wtedy, gdy nie wpłynęła żadna formalna skarga, ale pojawiają się symptomy możliwego mobbingu?

**PS:** Tak. I taki obowiązek już dziś istnieje. Reagowanie na sygnały o możliwych nieprawidłowościach jest kluczowe, ponieważ ofiary mobbingu często z różnych powodów nie decydują się na formalne zgłoszenie. Brak oficjalnej skargi nie zwalnia pracodawcy ani z obowiązku działania, ani z odpowiedzialności.

## Jaką rolę po zmianach mogą odgrywać anonimowe kanały zgłoszeń i procedury dla sygnalistów? Czy firmy powinny integrować system whistleblowingowy z politykami antymobbingowymi?

**SP:** Systemy whistleblowingowe funkcjonują w odrębnych ramach prawnych. Nieprzypadkowo kwestie mobbingu nie zostały objęte przepisami dotyczącymi ochrony sygnalistów – ani na poziomie unijnym, ani krajowym.

Według mnie, ze względu na specyfikę tych spraw, rozwiązania dotyczące mobbingu i whistleblowingu powinny pozostać rozdzielone, z odrębnymi procedurami, kanałami zgłoszeń i osobami odpowiedzialnymi za ich obsługę.

## KTO ZAPŁACI, A KTO WYGRA W SĄDZIE

### Projekt przewiduje minimalne zadośćuczynienie za mobbing w wysokości sześciokrotności płacy minimalnej. Czy to realnie zwiększy skalę roszczeń przeciwko firmom?

**SP:** Sama zmiana dotycząca minimalnej wysokości zadośćuczynienia nie doprowadzi według mnie do gwałtownego wzrostu roszczeń.

Znacznie większe znaczenie ma wcześniejsze zwolnienie pracowników z obowiązku ponoszenia opłat sądowych w sprawach z zakresu prawa pracy – niezależnie od wartości roszczenia.

### Czy po zmianach można spodziewać się gwałtownego wzrostu liczby spraw o mobbing?

**PS:** W początkowym okresie obowiązywania nowych przepisów pewien wzrost jest prawdopodobny – zarówno ze względu na zainteresowanie medialne tematem, jak i ewentualny brak pełnego przygotowania części organizacji.

Mamy jednak nadzieję, że większość pracodawców wykorzysta ten czas na weryfikację stosowanych rozwiązań i wdrożenie niezbędnych zmian.

### Jak nowe regulacje zmieniają strategię procesową pracodawców w sporach z pracownikami?

**PS:** Jeszcze większy nacisk będzie kładziony na wykazywanie działań prewencyjnych i skutecznego przeciwdziałania mobbingowi.

Poza obroną przed zarzutem mobbingu pracodawcy będą musieli przygotować się też na zarzuty naruszenia dóbr osobistych. Projekt przewiduje bowiem, że sąd będzie badał tę kwestię nawet wtedy, gdy nie stwierdzi mobbingu.

### Projekt zakłada możliwość regresu wobec bezpośredniego sprawcy mobbingu. Czy pracodawcy będą dochodzili pieniędzy od menedżerów lub współpracowników?

**SP:** Dotychczas roszczenia regresowe były rzadkością. Liczymy jednak, że nowe przepisy częściowo to zmienią. Może to mieć istotne znaczenie prewencyjne i pokazywać, że nieakceptowalne zachowania mogą się również wiązać z osobistą odpowiedzialnością sprawcy.

### Czy taka personalizacja odpowiedzialności może zmienić kulturę zarządzania w firmach?

**SP:** Z naszych doświadczeń wynika, że poważne nieprawidłowości w zarządzaniu nie są zjawiskiem powszechnym. Natomiast większa świadomość odpowiedzialności może skutecznie ograniczać skłonność do stosowania nieakceptowalnych praktyk.

Sama groźba finansowych konsekwencji nie będzie jednak wystarczająca. Kluczowe pozostaje budowanie zdrowego środowiska pracy i działania prewencyjne.

### Projekt przewiduje też, że sąd będzie badał naruszenie dóbr osobistych nawet wtedy, gdy nie stwierdzi mobbingu. Czy to oznacza, że pracodawcom będzie trudniej całkowicie wygrać spór?

**PS:** Mobbing sam w sobie stanowi kwalifikowaną formę naruszenia dóbr osobistych. Może się więc zdarzyć, że sąd nie stwierdzi mobbingu, ale uzna, że do naruszenia dóbr osobistych doszło.

Nie oznacza to jednak automatycznej odpowiedzialności pracodawcy. W takich przypadkach jest ona oceniana na zasadach ogólnych i co do zasady ponosi ją rzeczywisty sprawca naruszenia.

### Jakie błędy pracodawcy popełniają, gdy trzeba wyjaśnić zgłoszenie o mobbing?

**SP:** Największym błędem jest bagatelizowanie problemu, umniejszanie go albo zamiatanie spraw pod dywan. Często problemem jest również przekazywanie spraw do wyjaśnienia niewłaściwym osobom, brak realnych działań naprawczych czy brak wsparcia dla osób zgłaszających nieprawidłowości.

Zdarza się jednak też sytuacja odwrotna, czyli zbyt pochopne przyjmowanie zarzutów za prawdziwe bez rzetelnego wyjaśnienia sprawy. To również może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji.

### Czy wewnętrzne komisje antymobbingowe i postępowania wyjaśniające po wejściu w życie zmian zyskają większe znaczenie dowodowe?

**PS:** Komisje antymobbingowe i postępowania wyjaśniające już dziś mają bardzo duże znaczenie, pod warunkiem, że są odpowiednio przygotowane i rzeczywiście realizują swoją funkcję. To się nie zmienia. Ich rola w skutecznym przeciwdziałaniu mobbingowi i innym nieakceptowalnym zachowaniom pozostaje równie istotna.

# Jak uzyskać rekompensatę szkody wyrządzonej przez zatrudnionego?

Dokończenie ze s. C1

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sąd pracy nie może oddalić powództwa wyłącznie dlatego, że zachowanie pracownika nie miało charakteru umyślnego, bez uprzedniej oceny go przez pryzmat winy nieumyślnej (wyrok SN z 6 października 1998 r., I PKN 378/98). Ma to znaczenie również dla rozliczenia kosztów procesu, które podlegają stosunkowemu rozdzielaniu, podczas gdy potencjalna korzyść z wykazania winy umyślnej może być znacznie większa. [przykład 1, s. C1]

## Wiele zdarzeń

Kolejną możliwością uzyskania pełniejszej rekompensaty jest wykazanie, że pracownik wyrządził pracodawcy kilka odrębnych szkód. W takim przypadku za każdą z nich odpowiada oddzielnie, a do każdej osobno stosuje się zasady ograniczające wysokość odszkodowania. Rolą pracodawcy jako powoda będzie więc udowodnienie, że nie doszło do jednego zdarzenia szkodzącego, lecz do kilku samodzielnych naruszeń. [przykład 2, s. C1]

Przygotowując się do procesu, trzeba jednak pamiętać, że niekiedy wskutek wielu zachowań pracownika, tworzących czyn ciągły, powstaje jedna szkoda. W takim przypadku maksymalna wysokość odszkodowania odpowiada trzymiesięcznemu wynagrodzeniu pracownika z dnia wyrządzenia szkody, za który należy uznać ostatni dzień jego działań lub zaniechań. Także w tej sytuacji możliwe jest jednak wyjście poza ten limit, jeżeli pracodawca udowodni, że po ujawnieniu naruszeń pracownik ponownie podjął bezprawne zachowanie. Wówczas odpowiada on za kolejną, odrębną szkodę.

## Naruszenie obowiązków

W kontekście postępowania dowodowego warto również pamiętać, że limitu odszkodowania nie znosi samo wykazanie, iż pracownik jednym zachowaniem naruszył kilka obowiązków. Jeżeli w wyniku jednego bezprawnego czynu powstała jedna szkoda, choć składająca się z kilku elementów, nadal stosuje się ustawowe ograniczenie odpowiedzialności. [przykład 3, s. C1]

## Zasady z kodeksu cywilnego

Ostatnią możliwością wyłączenia limitu jest wykazanie, że szkoda nie pozostawała w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Wówczas pracownik odpowiada na zasadach ogólnych wynikających z kodeksu cywilnego, co pozwala dochodzić pełnej rekompensaty, obejmującej nie tylko rzeczywistą stratę, lecz także utracone korzyści. [przykład 4, s. C1]

## Ciężar wykazania szkody

Jak wcześniej wskazałem, to pracodawcę obciąża obowiązek wykazania:

- powstania szkody i jej wysokości,
- zwinionego niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków przez pracownika,
- bezprawności zachowania pracownika oraz
- związku przyczynowego między zachowaniem pracownika a szkodą (art. 116 k.p.) – związek ten powinien mieć charakter normalny, a więc typowy i odpowiadający prawidłowościom potwierdzonym doświadczeniem życiowym.

Takie same reguły dowodowe obowiązują również przy szkodzie wyrządzonej z winy umyślnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8 marca 2007 r., sygn. akt III APA 2/07).

Sąd Najwyższy w wyroku z 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt II PK 228/18) podkreślił natomiast, że z samego faktu powstania szkody – jeżeli nie chodzi o szczególną odpowiedzialność za mienie powierzone – nie można domniemywać ani winy pracownika, ani niedopełnienia przez niego obowiązków. Odpowiedzialność materialna nie może też służyć przerzucaniu na zatrudnionego ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, w tym ryzyka organizacyjnego. Rozkład ciężaru dowodu nie zmienia się nawet wtedy, gdy pracownik twierdzi, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków nastąpiło z przyczyn, za które nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli bowiem obowiązek naprawienia szkody powstaje dopiero wtedy, gdy zakład pracy zapewnił warunki niezbędne do prawidłowego wykonywania zadań, to właśnie pracodawca musi wykazać, że takie warunki zostały stworzone (por. wyrok SN z 2 września 1971 r., sygn. akt II PR 197/71).

## Dowody w procesie

Skutkiem tak rygorystycznej wykładni jest to, że w istocie wszystkie istotne okoliczności, w tym zapewnienie prawidłowych warunków wykonywania pracy, musi udowodnić pracodawca. Jego pozycja procesowa jest więc wyraźnie trudniejsza. Fakt wyrządzenia szkody oraz pozostałe przesłanki konieczne do uzyskania odszkodowania mogą być wykazywane za pomocą wszelkich środków dowodowych, których wiarygodność i moc sąd ocenia według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału (por. wyrok SN z 23 czerwca 2009 r., sygn. akt III PK 15/09).

**Uwaga!** Typowymi dowodami w procesie odszkodowawczym są dokumenty, zeznania świadków, nagrania z monitoringu, korespondencja e-mailowa, faktury, opinie biegłych oraz zeznania stron, jeśli okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione innymi dowodami.

Już na etapie przygotowywania pozwu, a nie dopiero w toku postępowania, pracodawca powinien mieć gotowe wnioski dowodowe. W realiach obecnej procedury cywilnej ich późniejsze zgłaszanie może bowiem się okazać bezskuteczne. Wyjątkowo sąd może dopuścić dowód zgłoszony później, jeżeli potrzeba jego powołania powstanie dopiero w związku z twierdzeniami lub dowodami przedstawionymi przez przeciwnika.

## Opinia biegłego

Procesy odszkodowawcze dość często wymagają przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, zwłaszcza wtedy, gdy wykazanie określonej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. Jednak w postępowaniu uproszczonym sąd może odstąpić od opinii biegłego nawet wówczas, gdy ustalenie zasadności lub wysokości roszczenia wymagałoby takich wiadomości (art. 505<sup>7</sup> k.p.c.). Jeżeli natomiast ściśle udowodnienie wysokości szkody jest niemożliwe albo nader utrudnione, sąd może – na podstawie art. 322 k.p.c. – zasądzić odpowiedzialną sumę według własnej oceny, po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

**Ważne!** Odmienne reguły dowodowe obowiązują w sprawach dotyczących szkody wyrządzonej w mieniu powierzonym pracownikowi (art. 124 k.p.). ©

## Podstawa prawna

- art. 114–122, art. 124–127 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)
- art. 322, art. 505<sup>7</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 468; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 26)

# Czy można zwiększyć środki przekazywane na fundusz socjalny w jednostce budżetowej

**PYTANIE:** Do 31 maja jednostka budżetowa musi przekazać na rachunek zakładowego funduszu świadczeń socjalnych co najmniej 75 proc. równowartości odpisów podstawowych. W naszej jednostce trwa jednak spór, czy można przelać na rachunek funduszu wyższą kwotę, niż wynika z ustawowego odpisu, aby zwiększyć środki na działalność socjalną dla pracowników. Czy jednostka budżetowa może zwiększyć środki przekazywane na ZFŚS ponad ustawową wysokość?

Magdalena Sobczak  
magdalena.sobczak@infor.pl

**ODPOWIEDŹ:** Nie. Jednostka budżetowa nie może przekazać na rachunek zakładowego funduszu świadczeń socjalnych kwoty wyższej niż wynika z odpisów i zwiększeń przewidzianych w ustawie o ZFŚS. Możliwość dowolnego zwiększania odpisu dotyczy wyłącznie pracodawców wskazanych w ustawie i nie obejmuje pracodawców budżetowych.

**UZASADNIENIE:** Zgodnie z art. 5 ustawy o ZFŚS (dalej: u.z.f.ś.s.) fundusz tworzy się z corocznego odpisu podstawowego naliczanego w stosunku do przeciętnej liczby zatrudnionych. Ustawa określa również przypadki, w których odpis może zostać zwiększony. Dotyczy to m.in. zwiększeń na osoby z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności

oraz emerytów i rencistów objętych opieką socjalną pracodawcy. Pojawiają się jednak wątpliwości, czy jednostki budżetowe mogą przekazywać na rachunek funduszu dodatkowe środki ponad wysokość wynikającą z ustawowych odpisów i zwiększeń, jeżeli chcą rozszerzyć działalność socjalną dla pracowników.

Do tej kwestii odniosła się Regionalna Izba Obrachunkowa w Szczecinie w piśmie z 10 października 2025 r. Izba wskazała, że samorządowe jednostki budżetowe nie mają możliwości zwiększenia odpisu na ZFŚS ponad ustawowy poziom. Jak podkreśliła RIO: „możliwość dowolnego kształtowania odpisu podstawowego na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dotyczą wyłącznie przedsiębiorców i nie odnoszą się do pracodawców tzw. budżetowych”.

**Uwaga!** RIO zwróciła również uwagę, że przepisy dopuszczające odmienne

kształtowanie wysokości odpisu dotyczą wyłącznie określonych kategorii pracodawców i nie obejmują jednostek budżetowych.

Stanowisko to jest zgodne również z odpowiedzią ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej z 2024 r. (BM-II.059.1.696.2024) na interpelację poselską nr 6633 dotyczącą możliwości dokonywania przez pracodawców samorządowych odpisów ponad ustawową wysokość. Ministerstwo wyjaśniło, że art. 4 u.z.f.ś.s. pozwalający na dowolne kształtowanie wysokości odpisu dotyczy wyłącznie pracodawców prowadzących samodzielną, pozabudżetową gospodarkę finansową.

Jak wskazano w odpowiedzi na interpelację: „możliwości dowolnego kształtowania odpisu podstawowego na ZFŚS dotyczą wyłącznie pracodawców wskazanych w art. 3 ust. 1 i 1c ustawy o ZFŚS, a nie pracodawców tzw. budżetowych”.

Ministerstwo podkreśliło również, że obowiązek tworzenia funduszu przez pracodawców budżetowych jest powiązany z zasadami gospodarki finansowej określonymi w ustawie o finansach publicznych. A zatem wydatki mogą

być ponoszone wyłącznie w granicach planu finansowego oraz zgodnie z zasadami celowości i oszczędności.

Oznacza to, że jednostka budżetowa może przekazać na rachunek funduszu wyłącznie:

- odpis podstawowy ustalony zgodnie z u.z.f.ś.s.,
- zwiększenia przewidziane w u.z.f.ś.s.,
- środki zwiększające fundusz na podstawie art. 7 u.z.f.ś.s., np. odsetki od środków funduszu lub oprocentowanie pożyczek mieszkaniowych.

Nie jest natomiast dopuszczalne dowolne podwyższanie kwoty przekazywanej na ZFŚS wyłącznie z powodu większych potrzeb socjalnych pracowników lub decyzji pracodawcy.

**Uwaga!** Ma to szczególne znaczenie przed 31 maja, gdy jednostki budżetowe przekazują na rachunek funduszu co najmniej 75 proc. równowartości odpisów podstawowych. Kwota ta powinna odpowiadać wysokości odpisów ustalonych zgodnie z przepisami ustawy o ZFŚS.

© P

#### Podstawa prawna

● ustawa z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 288; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)

## Kiedy pracownik musi złożyć wniosek o świadczenie z okazji Dnia Dziecka

**PYTANIE:** Jednostka planuje przyznać świadczenia z okazji Dnia Dziecka, finansowane z funduszu socjalnego, w formie paczek lub bonów dla dzieci pracowników. Czy pracownik musi składać odrębny wniosek w tej sprawie? A może wystarczy wcześniejsze złożenie oświadczenia o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej?

Magdalena Sobczak  
magdalena.sobczak@infor.pl

**ODPOWIEDŹ:** Przepisy ustawy o ZFŚS nie wymagają wprost składania odrębnego wniosku o każde świadczenie. Zasady ich przyznawania, w tym wymagane dokumenty, powinny jednak wynikać z regulaminu ZFŚS. Jeżeli przewiduje on konieczność złożenia wniosku, pracownik powinien to zrobić.

**UZASADNIENIE:** Ustawa o ZFŚS (dalej: u.z.f.ś.s.) nie określa wprost, w jakiej formie pracownik powinien ubiegać się o świadczenia z funduszu ani czy konieczne jest składanie odrębnego wniosku o każde z nich, w tym o świadczenie z okazji Dnia Dziecka.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 u.z.f.ś.s. przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu należy uzależniać od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Oznacza to, że pracodawca powinien dysponować informacjami pozwalającymi ocenić sytuację socjalną osoby ubiegającej się o świadczenie. Jednocześnie art. 8 ust. 2 u.z.f.ś.s. wskazuje, że zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z funduszu określa regulamin ZFŚS. To właśnie on powinien wskazywać:

- jakie dokumenty należy złożyć,
- czy wymagany jest odrębny wniosek o świadczenie,

- w jaki sposób potwierdzane są dane dotyczące dzieci pracowników,
- czy możliwe jest korzystanie z wcześniej złożonych oświadczeń o sytuacji socjalnej,
- jakie terminy obowiązują przy składaniu dokumentów dotyczących świadczeń z okazji Dnia Dziecka.

**Uwaga!** Regulamin ZFŚS powinien również określać, jakie dzieci są uprawnione do świadczeń z okazji Dnia Dziecka, w tym ewentualny limit ich wieku oraz dokumenty potwierdzające prawo do świadczenia. W praktyce wiele jednostek przyjmuje granicę 18 lat albo wydłuża ją dla dzieci kontynuujących naukę.

Jeżeli regulamin przewiduje obowiązek składania wniosków o świadczenia z okazji Dnia Dziecka, pracownik powinien taki wniosek złożyć. Jeżeli natomiast regulamin dopuszcza przyznawanie świadczeń na podstawie wcześniej złożonych oświadczeń lub list osób uprawnionych, wówczas odrębny wniosek nie jest konieczny.

Wiele jednostek stosuje uproszczone rozwiązania organizacyjne. Często pracownik raz w roku składa oświadczenie o sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, a przed przyznaniem świadczeń z okazji Dnia Dziecka przekazuje jedynie informację o liczbie i wieku dzieci uprawnionych do świadczenia.

Spotykane są również uproszczone formularze zgłoszenia dziecka albo listy osób uprawnionych sporządzane na potrzeby konkretnego świadczenia.

Ważne jest jednak, aby sposób przyznawania świadczeń wynikał z regulaminu funduszu i pozwalał wykazać stosowanie kryterium socjalnego. Im bardziej automatyczny charakter ma przyznawanie świadczeń z funduszu, tym większe ryzyko zakwestionowania prawidłowości gospodarowania środkami ZFŚS podczas kontroli.

**Uwaga!** Szczególną ostrożność należy zachować w przypadku przyznawania wszystkim pracownikom jednakowych świadczeń bez jakiegokolwiek procedury wnioskowania lub oceny sytuacji socjalnej. Takie działania mogą zostać uznane za niezgodne z zasadami gospodarowania środkami funduszu. Jednostka powinna również pamiętać o ograniczeniu zakresu zbieranych danych wyłącznie do informacji niezbędnych do przyznania świadczenia oraz potwierdzenia prawa dziecka do korzystania ze świadczeń finansowanych z ZFŚS.

© P

#### Podstawa prawna

● ustawa z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 288; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)

#### Pisaliśmy o tym...

„Czy można przekazać środki na ZFŚS 1 czerwca, skoro 31 maja przypada w tym roku w niedzielę” – tygodnik Kadry i Płace nr 92 z 14 maja 2026 r.

## Przed 31 maja można przelać 100 proc. odpisu na ZFŚS

**PYTANIE:** Jednostka budżetowa zabezpieczyła środki w planie finansowym i chciałaby przekazać cały odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych już w maju. Czy przepisy na to pozwalają, czy należy przekazywać środki w dwóch terminach?

**ODPOWIEDŹ:** Jednostka może przekazać 100 proc. odpisu na ZFŚS już przed 31 maja. Przepisy określają jedynie minimalną kwotę, którą trzeba przekazać do tego terminu.

**UZASADNIENIE:** Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych pracodawca przekazuje na rachunek funduszu do 31 maja co najmniej 75 proc. równowartości odpisów podstawowych, natomiast do 30 września – pozostałą część odpisów i zwiększeń.

Przepisy nie zabraniają jednak wcześniejszego przekazania całej kwoty odpisu. Takie rozwiązanie jest często stosowane w praktyce, zwłaszcza gdy jednostka planuje wypłatę świadczeń urlopowych, dopłat do wypoczynku lub innych świadczeń socjalnych jeszcze przed okresem wakacyjnym.

Warunkiem jest jednak wcześniejsze zabezpieczenie odpowiednich środków w planie finansowym jednostki. Wydatki publiczne mogą być bowiem ponoszone wyłącznie w granicach planu finansowego, zgodnie z art. 44 ust. 1 oraz art. 254 pkt 3 ustawy o finansach publicznych. Przekazanie środków na rachunek ZFŚS nie może więc prowadzić do przekroczenia planu wydatków.

Wydatki związane z odpisem na ZFŚS ujmują się w par. 444 „Odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych”. Jednostka powinna również pamiętać o prawidłowym ujęciu zaangażowania wydatków budżetowych roku bieżącego.

© P

Magdalena Sobczak

magdalena.sobczak@infor.pl

#### Podstawa prawna

● ustawa z 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 288; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)

● ustawa z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2025 r. poz. 1483; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)

## Etat i działalność gospodarcza: kiedy świadczenia chorobowe przysługują z dwóch tytułów?

**ROZLICZENIA** Osoba zatrudniona na podstawie stosunku pracy uzyska wynagrodzenie za czas choroby albo zasiłek, jeśli ma wymagany 30-dniowy okres ubezpieczenia, chyba że jest zwolniona ze spełnienia tego warunku. Może także otrzymać zasiłek z prowadzonej działalności, lecz wyłącznie wtedy, gdy podlega z niej ubezpieczeniu chorobowemu.



**Izabela Nowacka**  
ekspertka  
ds. ubezpieczeń  
społecznych

Kodeks pracy (dalej: k.p.) przewiduje, że wynagrodzenie przysługuje pracownikowi za pracę wykonaną, a za czas jej niewykonania – tylko jeśli przepisy prawa pracy tak stanowią. W myśl art. 92 k.p. pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy spowodowanej chorobą lub odosobnieniem w związku z chorobą zakaźną, trwającej łącznie do 33 dni w roku kalendarzowym, a w przypadku pracownika, który ukończył 50. rok życia – do 14 dni w roku kalendarzowym.

Wynagrodzenie chorobowe:

- ustala się według zasad właściwych dla podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i wypłaca za każdy dzień niezdolności do pracy, również za dni wolne od pracy;
- nie przysługuje w sytuacjach, w których pracownik nie nabywa prawa do zasiłku chorobowego.

Po przekroczeniu wskazanych limitów, tj. odpowiednio od 34. albo 15. dnia niezdolności do pracy w danym roku kalendarzowym, pracownik uzyskuje prawo do zasiłku chorobowego na zasadach określonych w ustawie o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (dalej: ustawa zasiłkowa).

**Uwaga!** W praktyce oznacza to, że pracownik w pierwszej kolejności otrzymuje wynagrodzenie chorobowe finansowane przez pracodawcę, na podstawie art. 92 k.p., a następnie – po wykorzystaniu ustawowego limitu – zasiłek z ubezpieczenia chorobowego wypłacany przez uprawnionego płatnika składek albo przez ZUS.

Natomiast osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą może w razie niezdolności do pracy z powodu choroby nabyć prawo wyłącznie do zasiłku chorobowego wypłacanego przez ZUS.

### Konieczne ubezpieczenie chorobowe

Prawo do wynagrodzenia chorobowego, jak również do zasiłku chorobowego, zależy od podlegania ubezpieczeniu chorobowe-

mu. Świadczenia te przysługują bowiem ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w okresie trwania tego ubezpieczenia. W przypadku zasiłku chorobowego nie ma znaczenia, czy ubezpieczenie ma charakter obowiązkowy, czy dobrowolny. Od tego zależy natomiast długość okresu wyczekiwania, czyli minimalnego stażu ubezpieczeniowego. Przy ubezpieczeniu obowiązkowym, np. pracowników, wynosi on 30 dni, natomiast przy ubezpieczeniu dobrowolnym – 90 dni.

W przypadku pracowników wszystkie ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe, są obowiązkowe. Inaczej jest przy prowadzeniu działalności gospodarczej: przedsiębiorca obowiązkowo podlega ubezpieczeniom emerytalno-rentowym oraz wypadkowemu, natomiast do ubezpieczenia chorobowego przystępuje dobrowolnie, na swój wniosek. Ustawa systemowo przewiduje jednak sytuacje, w których przedsiębiorca podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym jedynie dobrowolnie. Od charakteru tych ubezpieczeń zależy z kolei, czy będzie mógł objąć się ochroną na wypadek choroby i nabyć prawo do zasiłku.

### Zbieg etatu z działalnością

W razie zbiegu działalności gospodarczej z umową o pracę obowiązkowym tytułem do ubezpieczeń społecznych, w tym chorobowego, jest zawsze stosunek pracy. Nie ma przy tym znaczenia rodzaj umowy o pracę, wymiar etatu ani wysokość wynagrodzenia. Nie ma wpływu także posiadanie przez pracownika innych tytułów do ubezpieczeń, np. wykonywanie umowy zlecenia czy prowadzenie działalności gospodarczej. To dopiero ten drugi tytuł, występujący obok stosunku pracy, może wywoływać obowiązek ubezpieczeń albo sprawić, że mają one charakter dobrowolny.

O charakterze ubezpieczeń społecznych z działalności gospodarczej przesądza wysokość podstawy

### PRZYKŁAD 1

#### Umowa na 1/2 etatu i firma

Z umowy o pracę na 1/2 etatu pracownik uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 tys. zł. Równolegle osoba ta prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą. Ponieważ podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ze stosunku pracy jest niższa od minimalnego wynagrodzenia za pracę wynoszącego 4806 zł, z działalności gospodarczej obowiązkowe są ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Osoba ta może więc dobrowolnie z prowadzonej działalności przystąpić do ubezpieczenia chorobowego i w razie niezdolności do pracy uzyskać prawo do zasiłku chorobowego także z tego tytułu.

### PRZYKŁAD 2

#### Ciągłość ubezpieczenia

Pracownik zawarł umowę o pracę od 1 kwietnia 2026 r., a 20 kwietnia stał się niezdolny do pracy z powodu choroby. Przed podjęciem zatrudnienia przez miesiąc – od 16 lutego do 15 marca 2026 r. – wykonywał umowę zlecenia, z której podlegał dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Ponieważ przerwa między okresami ubezpieczenia z obu umów nie przekroczyła 30 dni, a łączny okres ubezpieczenia chorobowego przed przerwą i po niej wyniósł ponad 30 dni, pracownik ma prawo do wynagrodzenia chorobowego od pierwszego dnia niezdolności do pracy.

### PRZYKŁAD 3

#### Sumowanie okresów

Pracownik został zatrudniony od 1 kwietnia 2026 r. na pełen etat i korzystał ze zwolnienia lekarskiego od pracy od 20 kwietnia do 10 maja br. Poprzedni stosunek pracy zakończył się 31 grudnia 2025 r. Nie legitymuje się 10-letnim okresem obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego, ale od kilku lat nieprzerwanie prowadzi działalność gospodarczą. W takiej sytuacji prawo do wynagrodzenia chorobowego za cały okres niezdolności do pracy zależy od tego, czy przed podjęciem zatrudnienia, tj. przed 1 kwietnia, z działalności gospodarczej opłacał składkę na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe (co najmniej 11 dni ubezpieczenia chorobowego z działalności + 19 dni ubezpieczenia z etatu = 30 dni okresu wyczekiwania). Jeśli natomiast pracownik nie był objęty ubezpieczeniem chorobowym z działalności, to wynagrodzenie chorobowe uzyska dopiero za okres od 1 do 10 maja, a więc po upływie 30 dni zatrudnienia (okres choroby w kwietniu liczy się jako okres ubezpieczenia). ©

wymiaru tychże składek z umowy o pracę, ustalana w przeliczeniu na okres miesiąca.

► Jeżeli pracownik jest zatrudniony na pełen etat, a więc ma zagwarantowane co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę albo pracuje w niższym wymiarze, lecz osiąga miesięcznie przynajmniej tę kwotę, ubezpieczenia emerytalne i rentowe z działalności nie są obowiązkowe. Mają wówczas charakter dobrowolny.

► Jeśli natomiast przychód z umowy o pracę jest niższy od minimalnego wynagrodzenia, najczęściej z powodu zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy, to w takiej sytuacji ubezpieczenia

emerytalne i rentowe z działalności gospodarczej są obowiązkowe.

### Obowiązkowo albo dobrowolnie

Od charakteru ubezpieczeń emerytalnych i rentowych z działalności gospodarczej zależy następnie możliwość przystąpienia przez przedsiębiorcę do ubezpieczenia chorobowego. Ma to bezpośrednie znaczenie dla prawa do zasiłku z tego tytułu. Do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego przedsiębiorca może zgłosić się tylko wtedy, gdy ubezpieczenia emerytalne i rentowe są dla niego obowiązkowe. ©

# Podróże służbowe: kiedy ZUS może zakwestionować wyłączenie diet z podstawy wymiaru składek

Ocena prawidłowości zwolnień składkowych wymaga każdorazowo analizy rzeczywistych warunków wykonywania obowiązków oraz sposobu określenia miejsca świadczenia pracy. Nieprawidłowe ich ustalenie albo brak odpowiedniej dokumentacji może prowadzić do uznania, że wypłacone świadczenia nie korzystały z preferencji przewidzianych w przepisach ubezpieczeniowych. W konsekwencji płatnik może zostać zobowiązany do opłacenia zaległych należności wraz z odsetkami.



**Patryk Kozieł**  
radca prawny,  
starszy prawnik w PCS  
Paruch Stępień Kanclerz

Miejsce pracy stanowi jeden z podstawowych elementów uzgadnianych pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. W praktyce spotyka się różne sposoby jego określenia. Może to być siedziba zakładu pracy lub inne stałe miejsce, w którym pracownik będzie wykonywał swoje codzienne obowiązki. Większym wyzwaniem w praktyce jest określenie miejsca pracy w przypadku zadań wymagających przemieszczania się. Wówczas powinno ono zostać dostosowane do specyfiki wykonywanej pracy. Poza klasycznym rozwiązaniem polegającym na ustaleniu jednego stałego miejsca świadczenia pracy, można wyróżnić także podział na stałe i zmienne miejsce pracy oraz zatrudnienie obszarowe.

## Istotne ustalenie miejsca pracy

Sposób określenia miejsca pracy ma istotne znaczenie zwłaszcza z perspektywy obowiązków pracodawcy, organizacji pracy oraz należnych świadczeń. Jednym z głównych elementów są zasady rozliczania czasu pracy.

Nieprawidłowości polegające na niedostosowaniu miejsca pracy do realiów jej wykonywania mogą generować spory, choćby na tle pracy w godzinach nadliczbowych, także w powiązaniu z zadaniowym systemem czasu pracy. Wyzwaniem w tego rodzaju sprawach jest ograniczona możliwość odtworzenia przebiegu zdarzeń ze względu na upływ czasu. Dotyczy to w szczególności pracy wykonywanej w różnych lokalizacjach lub wymagającej przemieszczania się, która wiąże się z większą elastycznością w organizacji własnych obowiązków oraz większym zaufaniem do pracowników. Warto uwzględnić te kwestie przy kształtowaniu zasad organizacji pracy i ustalaniu związanych z nimi warunków zatrudnienia.

## Skutki błędnych rozliczeń

Miejsce pracy ma również znaczenie z perspektywy zasad oskładkowania wynagrodzeń.

W myśl par. 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe podstawy wymiaru składek nie stanowią diety i inne należności z tytułu podróży służbowej pracownika – do wysokości określonej w przepisach w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju.

Dlatego w przypadku stwierdzenia, że nie było podstawy do wypłaty diet i innych należności z tytułu podróży służbowej pracownika, ZUS może zakwestionować prawidłowość ustalenia podstawy wymiaru składek. W rezultacie pracodawca może być zobowiązany do zapłaty zaległych składek na ubezpieczenia społeczne. Istotne znaczenie dla skali potencjalnych zobowiązań ma zarówno okres, jak i liczba pracowników. Suma jednostkowych należności nierzadko przekłada się na znaczne kwoty, zwłaszcza po doliczeniu odsetek.

## Mobilny charakter zatrudnienia

Istotą wskazanych w ramce sytuacji jest niedostosowanie zasad i warunków świadczenia pracy do jej realiów, a nierzadko również własnych założeń pracodawcy. Odnosząc się do przykładu pracowników firm budowlanych, wiadomo, iż będą się oni przemieszczać. Pracodawca nie kwestionował ich prawa do świadczeń związanych z odbywanymi podróżami, bo wypłacał im diety. Nie znalazło to jednak odzwierciedlenia w uzgodnionych warunkach pracy. W konsekwencji stały się one podstawą do zakwestionowania podróży służbowych, ponieważ pracownicy każdorazowo znajdowali się w miejscu uzgodnionym jako miejsce wykonywania pracy. To pokazuje, że ustalenia pomiędzy pracodawcą a pracownikiem dotyczące miejsca świadczenia pracy mają istotne znaczenie. Warto zatem dostosować je do realiów wykonywania pracy i specyfiki organizacji. Stosowanie uniwersalnych rozwiązań, w tym w oparciu o doświadczenia z innych podmiotów, może w praktyce prowadzić do rezultatów odmiennych od oczekiwanych.

**Uwaga!** Przepisy prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych nie stoją na przeszkodzie ustalaniu miejsca pracy w sposób odpowiadający potrzebom pracodawcy. Wprost przewidują możliwość wskazania miejsca lub miejsc wykonywania pracy. W praktyce najczęściej określa się je przez wskazanie miejscowości albo konkretnego adresu. Nierzadko stosuje się również obszarowe miejsca pracy, zwłaszcza przy obowiązkach wymagających stałego przemieszczania się. Nawet w takich sytuacjach mogą jednak wystąpić podróże służbowe, w szczególności gdy wyjazd następuje poza obszar, na którym pracownicy zwykle realizują swoje standardowe zadania.

## Ustawowa definicja

Na gruncie ubezpieczeń społecznych kluczowe znaczenie ma ocena wyjazdu z perspektywy definicji podróży służbowej. Rozumie się ją jako wykonywanie przez pracownika na polecenie pracodawcy zadań służbowych poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałe miejsce pracy. Warto zwrócić uwagę na użyte przez ustawodawcę odniesienie do stałego

## Najczęstsze błędy

- ▶ **Wypłata diet bez formalnej podróży** – pracownik otrzymuje świadczenie z tytułu wyjazdu służbowego, mimo że ze względu na uzgodnione miejsce pracy nie dochodzi do podróży służbowej.
- ▶ **Zbyt szerokie określenie miejsca pracy** – wskazanie jako miejsca pracy np. całego województwa powoduje, że przejazdy w jego granicach mogą być traktowane jako wykonywanie obowiązków w zwykłym miejscu pracy.
- ▶ **Zmienne miejsca świadczenia pracy** – powiązanie miejsca pracy z każdorazową lokalizacją realizacji zadań, np. budowy, może wykluczyć możliwość uznania przejazdów między tymi miejscami za podróże służbowe.
- ▶ **Brak dokumentów potwierdzających wyjazd** – niedokumentowanie polecenia, przebiegu lub rozliczenia podróży może prowadzić do zakwestionowania prawa do zwolnienia składkowego.
- ▶ **Niestosowanie własnych procedur** – pominięcie zasad przewidzianych w regulaminach lub instrukcjach wewnętrznych osłabia stanowisko płatnika w razie kontroli.

## PRZYKŁAD 1

### Kontrola i ocena

Pracownik ma w umowie o pracę wskazane stałe miejsce wykonywania pracy w siedzibie spółki w Poznaniu. Kilka razy w miesiącu, na polecenie pracodawcy, wyjeżdża do klientów w innych miejscowościach, gdzie prowadzi spotkania i nadzoruje realizację usług. Pracodawca wypłaca mu z tego tytułu diety i zwrot kosztów przejazdu. W razie kontroli ZUS może ocenić, czy wyjazdy rzeczywiście spełniały przesłanki podróży służbowej i czy świadczenia prawidłowo wyliczono z podstawy wymiaru składek. Nie powinien jednak zastępować ustaleń stron własną oceną, że skoro pracownik regularnie odwiedza klientów, to jego miejscem pracy powinien być cały region albo każda miejscowość, w której realizuje zadania. Takie podejście prowadziłooby w praktyce do modyfikowania warunków zatrudnienia przez ZUS, a nie tylko do kontroli prawidłowości rozliczeń.

## PRZYKŁAD 2

### 14 dni pracy w oddziale

Pracownik zatrudniony jako serwisant został skierowany na 14-dniowy wyjazd do oddziału kontrahenta w innym województwie, aby przeprowadzić prace instalacyjne i szkolenia. Pracodawca wypłacił mu diety oraz zwrócił koszty przejazdu do miejsca stałego wykonywania pracy w dniu wolnym przypadającym w trakcie wyjazdu. Sam fakt, że wyjazd trwał dwa tygodnie i miał charakter powtarzalny w działalności pracodawcy, nie oznacza jeszcze, że utracił on charakter podróży służbowej. Ocena taka wymaga uwzględnienia przede wszystkim miejsca pracy określonego w umowie oraz celu konkretnego wyjazdu, a nie wyłącznie czasu jego trwania.

miejsca pracy. Pośrednio wskazuje ono na związek realiów wykonywania obowiązków z oceną charakteru podróży.

## Z orzecznictwa

Sądy podkreślają, że uzgodnienia stron nie mogą być pomijane i stanowią punkt wyjścia przy ustalaniu stałego miejsca pracy, zwłaszcza gdy brak podstaw do ingerowania w warunki zatrudnienia mające oparcie w rzeczywistości. Potwierdza to m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 9 grudnia 2011 r.: „nie można było uznać, że zatrudnienie ich przez przedsiębiorstwo budowlane było samodzielnie wystarczające do stwierdzenia, że miejsce pracy było «ruchome». Ten warunek powinien być bowiem uzgodniony między stronami w umowie o pracę. Tymczasem w stanie faktycznym tej sprawy, zgodnie z treścią umów o pracę zawartych

z pracownikami, ich miejscem pracy była wyłącznie jedna miejscowość (tylko tę miejscowość wymieniono w umowie jako miejsce wykonywania pracy), a więc niemożliwy był wniosek, że pracownicy mieli obowiązek wykonywania pracy w innych miejscowościach i że ich miejsca pracy były ruchome (zmienne)” (uchwała SN z 9 grudnia 2011 r., sygn. akt II PZP 3/11).

## Funkcja gwarancyjna

Miejsce pracy pełni w tym zakresie funkcję gwarancyjną. Istotą tej gwarancji jest zobowiązanie pracodawcy do zapewnienia pracy w miejscu, w którym koncentrują się interesy życiowe pracownika. Możliwość kierowania pracownika w podróże służbowe nie uchyla tej funkcji, szczególnie wobec obowiązków obciążających pracodawcę. To przede wszystkim on pono-

# westionować kładek?

si koszty związane z podróżą, a dodatkową formą ochrony są diety rekompensujące zwiększone wydatki. Dlatego pominięcie stosownych uzgodnień, jeżeli znajdują potwierdzenie w realiach współpracy, nie ma uzasadnienia. Nie zmienia tego możliwość odmiennego kształtowania miejsca pracy, w tym nadanie mu zmiennego charakteru albo wskazanie szerszego obszaru w pracy mobilnej. Takie działanie prowadzi do nieuzasadnionej ingerencji w uzgodnione warunki zatrudnienia, które odpowiadają rzeczywistemu modelowi wykonywania pracy.

## Uprawnienia ZUS

Wskazane kwestie mają kluczowe znaczenie z perspektywy uprawnień Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do oceny prawidłowości stosowania zwolnień składkowych. Kompetencje organu w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek koncentrują się na weryfikacji prawidłowości stosowania przepisów przez płatników. Nie oznacza to jednak nieograniczonego prawa do ingerencji w warunki zatrudnienia ustalone i realizowane przez strony stosunku pracy.

Nie sposób uznać, że w ramach oceny charakteru podróży jako podróży służbowej ZUS może przyjąć, iż strony zbyt wąsko określiły obszar zatrudnienia pracownika mobilnego. Podobnie będzie przy równoległym wykonywaniu pracy w różnych miejscach, gdy tylko jedno z nich ma charakter stały. ZUS nie ma kompetencji do narzucenia stronom zastosowania zmiennego lub obszarowego miejsca pracy.

**Uwaga!** Przyznanie ZUS stosownych kompetencji stanowiłoby w istocie uprawnienie do dowolnego kształtowania warunków zatrudnienia. Byłoby to również sprzeczne ze wspomnianą funkcją gwarancyjną miejsca pracy. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że kompetencje ZUS w zakresie oceny prawidłowości stosowania zwolnień składkowych obejmują modyfikowanie warunków zatrudnienia. [przykład 1]

## Czas trwania wyjazdu

W praktyce orzeczniczej ukształtował się pogląd, zgodnie z którym podróż służbowa powinna mieć charakter incydentalny, tymczasowy i krótkotrwały (tak stwierdził m.in. Sąd Apelacyjny w Poznaniu z 4 czerwca 2024 r., sygn. akt III AUa 659/23; Sąd Apelacyjny w Szczecinie z 11 września 2018 r., sygn. akt III AUa 122/18). Przesłanki te nie wynikają wprost z przepisów, a ich ogólny charakter może prowadzić do rezultatów przeciwnych do zamierzonych. Niewątpliwie czynnikiem decydującym przy ocenie podróży służbowej pozostanie definicja ustawowa. Próba doprecyzowania tego pojęcia w praktyce jedynie podkreśla konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na ten aspekt przy ustalaniu warunków pracy, zwłaszcza w kontekście całokształtu regulacji dotyczących podróży służbowych.

**Uwaga!** Warto w tym miejscu wskazać na zasadę, zgodnie z którą pracownikowi przebywającemu w krajowej podróży służbowej co najmniej 10 dni przysługuje zwrot kosztów przejazdu w dniu wolnym od pracy, do miejscowości pobytu stałego lub czasowego i z powrotem. Stanowi ona istotny kontrast wobec wynikającej z orzecznictwa cechy wskazującej na krótkotrwałość podróży służbowej. W rezultacie ocena podróży wyłącznie z perspektywy czasu jej trwania może prowadzić do niewłaściwych wniosków. Przede wszystkim czynnik ten nie może stanowić samodzielnej podstawy do odmowy uznania danej podróży za podróż służbową. [przykład 2]

## Charakter wykonywanych zadań

Podobnie należy ocenić dwie pozostałe cechy wskazane przez orzecznictwo. Zarówno tymczasowość, jak i incydentalność nie wyznaczają jasnych granic ich rozumienia w kontekście obowiązujących przepisów. W ramach podróży służbowej pracownik może wykonywać zarówno zadania mieszczące się w zakresie jego obowiązków, jak i inne czynności odpowiadające specyfice pracy. Charakter lub rodzaj zadania powierzonego

pracownikowi nie powinien zatem samodzielnie przesądzać o możliwości uznania wyjazdu za podróż służbową.

W konsekwencji zarówno cechę tymczasowości, jak i incydentalności należy odnosić do konkretnego wyjazdu pracownika względem stałego miejsca wykonywania obowiązków. Dlatego nawet regularne wyjazdy pracownika związane z realizacją powierzonych zadań mogą stanowić podróże służbowe. Ich tymczasowy i incydentalny charakter może wynikać z doradczego celu każdego wyjazdu, powiązanie z bieżącymi potrzebami. Nie zmienia tego także stały charakter współpracy z danym klientem. Czynnikiem nadal pozostaje zmienny zarówno z perspektywy zewnętrznej, ze względu na możliwość zakończenia współpracy z danym podmiotem, jak i wewnętrznej, wynikającej z możliwości przekazania jego obsługi innemu pracownikowi.

## Zwolnienia składkowe

Cechy podróży wskazane w orzecznictwie należy zatem oceniać szeroko, z uwzględnieniem całokształtu przepisów je regulujących. Przy ocenie charakteru wyjazdu nie można również pomijać uzgodnionych przez strony warunków współpracy, w tym miejsca lub miejsc pracy. W przeciwnym razie ocena ZUS w zakresie prawidłowości zastosowania zwolnienia składkowego mogłaby sprowadzać się do nieuzasadnionej ingerencji w warunki ustalone przez strony. ©

### Podstawa prawna

- art. 18 ust. 1 i 2, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 199; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)
- art. 29 par. 1 pkt 2, art. 77<sup>5</sup> par. 1 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)
- par. 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 316)
- rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2190)

## Etat i działalność gospodarcza: kiedy świadczenia chorobowe przysługują z dwóch tytułów?

Dokończenie ze s. C1

Jeżeli ten warunek jest spełniony, przedsiębiorca wykonujący jednocześnie pracę na podstawie umowy o pracę może za czas choroby otrzymać świadczenia z dwóch tytułów: ze stosunku pracy – wynagrodzenie chorobowe albo zasiłek, a działalności gospodarczej – zasiłek chorobowy. [przykład 1, s. D1]

Jeżeli natomiast z działalności gospodarczej podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu jedynie dobrowolnie, to nie może przystąpić do ubezpieczenia chorobowego. W takim przypadku w razie choroby przysługuje mu wyłącznie świadczenie ze stosunku pracy.

## Okres wyczekiwania

Na zasiłek z ubezpieczenia chorobowego oraz na wynagrodzenie chorobowe z kodeksu pracy trzeba co do zasady poczekać (okres wyczekiwania). Jeżeli pracownik zachoruje w tym czasie i nie spełnia przesłanek ustawowych nabycia prawa do świadczenia od pierwszego dnia niezdolności do pracy, to ich nie otrzyma. Okres choroby, za który ubezpieczony nie ma prawa do zasiłku chorobowego ani wynagrodzenia chorobowego z powodu nieprzepracowania okresu wyczekiwania, traktuje się jednak przy jego ustalaniu na równi z okresem ubezpieczenia chorobowego.

**Uwaga!** Do okresu wyczekiwania wlicza się poprzednie okresy podlegania ubezpieczeniu chorobowemu, zarówno obowiązkowo, jak i dobrowolnie, jeżeli przerwa między nimi nie przekroczyła 30 dni lub była spowodowana urlopem wychowawczym, urlopem bezpłatnym bądź odbywaniem czynnej służby wojskowej przez żołnierza niezawodowego. [przykłady 2 i 3, s. D1]

Od pierwszego dnia ubezpieczenia chorobowego, a więc z pominięciem okresu wyczekiwania, prawo do zasiłku chorobowego przysługuje:

- absolwentom szkół lub uczelni lub osobom, które zakończyły kształcenie w szkole doktorskiej, jeżeli zostały objęte ubezpieczeniem chorobowym lub przystąpili do niego w ciągu 90 dni od dnia ukończenia szkoły, uzyskania dyplomu ukończenia studiów lub zakończenia kształcenia w szkole doktorskiej;
- ubezpieczonym, którym niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy;
- ubezpieczonym obowiązkowo, którzy mają wcześniejszy co najmniej 10-letni okres obowiązkowego ubezpieczenia chorobowego;
- posłom i senatorom, którzy przystąpili do ubezpieczenia chorobowego w ciągu 90 dni od ukończenia kadencji;
- funkcjonariuszom Służby Celnej, którzy przyjęli propozycję pracy na podstawie przepisów wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej i stali się pracownikami w jednostkach organizacyjnych KAS. ©

### Podstawa prawna

- art. 4, art. 6 ust. 1, art. 36, art. 37 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 501; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 26)
- art. 92 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 277; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 25)
- art. 9 ust. 1, ust. 1a, art. 11 ust. 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 199; ost. zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)

AUTOPROMOCJA



## Kalkulatory

- Sprawdź, co się opłaca

dgp.pl



Sprawdź



## Raporty

- Pełny obraz sytuacji

dgp.pl



Sprawdź



## Multimedia

- Oglądaj i słuchaj

dgp.pl



Sprawdź

# Ekwiwalent dla pracowników za środki higieny osobistej podlega oskładkowaniu

Podstawy do przyznania takiego świadczenia w formie pieniężnej nie stanowi art. 233 kodeksu pracy. Jego wypłata, w myśl zarządzenia pracodawcy, nie korzysta zaś z wyłączenia przewidzianego w przepisach o zasadach ustalania podstawy wymiaru składek.

INTERPRETACJA INDYWIDUALNA ZUS Z 15 KWIEŃNIA 2026 R., SYGN. DI/200000/43/1363/2026

## ► Stan faktyczny sprawy

Przedsiębiorca wystąpił z wnioskiem o wydanie interpretacji w związku z planowanym wypłacaniem pracownikom ekwiwalentu pieniężnego na zakup środków higieny osobistej. Podstawą wprowadzenia tego świadczenia miało być zarządzenie pracodawcy wydane na tle obowiązków wynikających z art. 233 kodeksu pracy (dalej: k.p.). Z treści zarządzenia wynikało, że pracodawca zamierza wprowadzić wykaz stanowisk uprawnionych do otrzymywania ekwiwalentu, ustalany z uwzględnieniem:

- charakteru pracy,
- warunków środowiskowych,
- stopnia zabrudzenia.

Świadczenie miało być wypłacane co miesiąc wraz z wynagrodzeniem, w ustalonej kwocie brutto jako wartość środków niezbędnych do utrzymania higieny osobistej, które pracownik miał obowiązek przeznaczyć na ich zakup. Zarządzenie przewidywało także, że absencja chorobowa oraz inne nieobecności, z wyjątkiem urlopu wypoczynkowego, wyłączają prawo do ekwiwalentu za dany okres, a w przypadku pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy świadczenie będzie ustalane proporcjonalnie do etatu. Przedsiębiorca nie był pewien, czy tak określona kwota brutto ekwiwalentu pieniężnego podlega zwolnieniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W pismach uzupełniających doprecyzował, że świadczenie to będzie stanowiło przychód pracowników ze stosunku pracy w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a przedmiotem wniosku jest ocena skutków wynikających z art. 233 k.p. Przedstawiając własne stanowisko, przedsiębiorca uznał, że ekwiwalent nie powinien korzystać ze zwolnienia z podstawy wymiaru składek ZUS. Argumentował, że świadczenie to ma charakter stałego, ryczałtowego dodatku do wynagrodzenia, ponieważ jego wysokość nie została ustalona na podstawie rzeczywistych kosztów ponoszonych przez pracowników.

## ► Stanowisko ZUS

ZUS uznał stanowisko przedsiębiorcy za prawidłowe. Zakład przyjął, że ekwiwalent pieniężny na za-

kup środków higieny osobistej, wypłacany pracownikom jako przychód ze stosunku pracy, podlega oskładkowaniu i nie korzysta z wyłączenia z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Organ wskazał, że zgodnie z art. 18 ust. 1 i 2 oraz art. 20 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej, a także z par. 1 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (dalej: rozporządzenie) podstawą wymiaru składek pracowników stanowi przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, osiągnięty z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wyjątki od tej zasady obejmują jedynie wynagrodzenia chorobowe, zasiłki z ubezpieczeń społecznych oraz przychody wymienione enumeratywnie w par. 2 rozporządzenia. Zakład zaznaczył przy tym, że sam nie rozstrzyga o podatkowej kwalifikacji świadczenia, gdyż kwestia ta pozostaje poza jego kompetencją na gruncie art. 83d ust. 1 ustawy systemowej, i oparł się na wskazaniu przedsiębiorcy, że planowany ekwiwalent stanowi przychód ze stosunku pracy.

Dalsza analiza sprowadzała się więc do ustalenia, czy świadczenie to mieści się w zamkniętym katalogu wyłączeń z podstawy wymiaru składek, określonym w par. 2 ust. 1 rozporządzenia. ZUS uznał, że przepisy te nie przewidują wyłączenia dla ekwiwalentu pieniężnego na zakup środków higieny osobistej. Organ podkreślił, że art. 233 k.p. zobowiązuje pracodawcę do zapewnienia pracownikom odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych oraz niezbędnych środków higieny osobistej, ale nie ustanawia prawa do pieniężnego ekwiwalentu za ich zakup.

W ocenie Zakładu właśnie ten element miał znaczenie rozstrzygające. Skoro art. 233 k.p. nie przewiduje takiego ekwiwalentu, a rozporządzenie składkowe nie wymienia go wśród świadczeń wyłączonych z podstawy wymiaru składek, to brak jest podstaw do zastosowania zwolnienia. ZUS przyjął więc, że planowana wypłata – nawet jeśli ma służyć

realizacji obowiązków pracodawcy z zakresu bhp – pozostaje przychodem ze stosunku pracy i jako taka podlega oskładkowaniu.

©P

Oprac. Leszek Jaworski

## ► Komentarz



**Katarzyna Klemba**

radca prawny w Kancelarii Radcy Prawnego Katarzyna Klemba

Interpretacja ZUS dotyczy granic dopuszczalności wypłaty ekwiwalentu pieniężnego zamiast zapewnienia pracownikom środków higieny osobistej. Trafnie przyjęto w niej, że art. 233 k.p. zobowiązuje pracodawcę do zapewnienia pracownikom odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych oraz niezbędnych środków higieny osobistej, ale sam w sobie nie stanowi podstawy do wypłaty pieniężnego ekwiwalentu za ich zakup. Jeżeli takie świadczenie nie zostało ujęte w katalogu wyłączeń z par. 2 ust. 1 rozporządzenia składkowego, to – jako przychód ze stosunku pracy – podlega oskładkowaniu. W tej sprawie decydujące znaczenie ma więc nie sam cel świadczenia, lecz brak wyrażonej podstawy prawnej pozwalającej uznać je za należność wyłączoną z podstawy wymiaru składek. Z perspektywy pracodawców interpretacja ta stanowi ważną wskazówkę praktyczną. Pokazuje bowiem, że nie każde świadczenie związane z realizacją obowiązków bhp można zastąpić wypłatą pieniężną bez konsekwencji składkowych.

Osią ewentualnego sporu z ZUS będzie tu przede wszystkim kwestia, czy dany obowiązek pracodawcy rzeczywiście może być wykonany przez wypłatę ekwiwalentu przewidzianego albo akceptowanego przez przepisy. Jeżeli takiej podstawy brak, nawet racjonalnie uzasadniona, ryczałtowo ustalona i wewnętrznie uregulowana wypłata będzie traktowana jako zwykły przychód pracownika, a w konsekwencji obejmowana obowiązkiem opłacania składek.

©P

# Czy ZUS może wpisać hipotekę mimo doręczenia zastępczego decyzji jednemu z małżonków

**PYTANIE:** Mam zadłużenie składkowe. W związku z tym ZUS ustanowił hipotekę na nieruchomości stanowiącej współwłasność moją i żony. Decyzja o określeniu wysokości należności z tytułu składek została jednak doręczona obojgu tylko mnie, natomiast małżonka w trybie doręczenia zastępczego. Czy w takiej sytuacji wpis hipoteki był skutecznym?



**Marcin Nagórek**  
radca prawny

**ODPOWIEDŹ:** Tak, ustanowienie hipoteki przez ZUS było prawidłowe. Samo zastosowanie wobec małżonki doręczenia zastępczego nie oznacza automatycznie wadliwości wpisu hipoteki przymusowej.

Przedstawiony stan faktyczny dotyczy ustanowienia hipoteki przymusowej, o której mowa w przepisach ustawy systemowej. Na uwagę zasługuje przede wszystkim art. 26 tej ustawy. Zgodnie z jego ust. 2 dokumenty wysta-

wione przez ZUS, stwierdzające istnienie należności z tytułu składek, stanowią podstawę wpisu hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości należącej do zobowiązanego. Jeżeli nieruchomość nie ma urzędzonej księgi wieczystej, zabezpieczenie następuje przez złożenie dokumentów do zbioru dokumentów.

Z kolei art. 26 ust. 3 ustawy systemowej przewiduje, że dla zabezpieczenia należności z tytułu składek Zakładowi przysługuje hipoteka przymusowa na wszystkich nieruchomościach dłużnika. Podstawą jej ustanowienia jest doręczona decyzja określająca wysokość należności z tytułu składek, decyzja o odpowiedzialności osoby trzeciej albo następcy prawnego.

Przepisy dopuszczają ustanowienie hipoteki przymusowej m.in. na:

- nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka;
- użytkowaniu wieczystym wraz z budynkami i urządzeniami;
- spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu;
- wierzytelności zabezpieczonej hipoteką.

Przy ocenie przedstawionej sytuacji istotne znaczenie ma również orzecznictwo. W postanowieniu z 13 marca 2014 r. (sygn. akt I CSK 289/13) Sąd Najwyższy wskazał, że dowód doręczenia decyzji ZUS może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej, jeżeli jednoznacznie potwierdza prawidłowość doręczenia. Jeżeli zastosowano doręczenie zastępcze, sąd wieczystoksięgowy co do zasady nie bada już, czy adresat faktycznie wiedział o przesłance i czy miał możliwość jej odebrania.

**Uwaga!** Stan faktyczny analizowany przez SN również dotyczył małżonków, którym doręczono decyzje ZUS, przy czym do jednego z nich zastosowano właśnie tryb doręczenia zastępczego.

W uzasadnieniu orzeczenia SN odwołał się także do art. 44 kodeksu postępowania administracyjnego, regulującego tzw. fikcję doręczenia. Przepis ten przewiduje, że w przypadku niemożności doręczenia pisma operator pocztowy przechowuje przesyłkę przez 14 dni w placówce pocztowej, a po upływie tego okresu uznaje się je za skutecznie doręczone. Jednocześnie fikcja doręczenia zastępczego może zostać obalona, jeżeli adresat wykaże, że z przyczyn od niego niezależnych nie wiedział o nadejściu przesyłki albo nie miał realnej możliwości jej odebrania. Potwierdza to również wcześniejsze orzecznictwo SN, m.in. postanowienie z 6 kwietnia 2000 r. (sygn. akt III RN 141/99).

©P

## Podstawa prawna

- art. 26 ustawy z 18 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 199; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 426)
- art. 44 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)